

GAZETA WIELKOPOLSKA

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 231 (11 285)

Poznań, piątek/sobota/niedziela 24/25/26 października 1980

Cena 1 zł

Wyd. A

Obrady parlamentu radzieckiego

Nikołaj Tichonow premierem ZSRR

W Moskwie zakończyło się posiedzenie sesji Rady Najwyższej ZSRR. Uczestniczyli w nim Leonid Breżniew i inni przywódcy radzieccy. Omówiono projekty planu rozwoju gospodarczego i społecznego ZSRR oraz budżetu na 1981 r., przedstawione przez przewodniczącego Państwowego Komitetu Planowania Nikołaja Bajbakowa i ministra finansów, Wasilija Garbuzowa. Deputowani jednomyślnie zaaprobowali plan i budżet na rok przyszły.

Z przyjętych założeń wynika, że dochód narodowy ZSRR wzrośnie w przyszłym roku o 3,4 procent, produkcja przemysłowa o 4,1 procent zaś realne dochody w przeliczeniu na jednego mieszkańca o 2,9 procent.

Na sesji zabrał głos Leonid Breżniew, który poinformował deputowanych, że przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Kosygin zwrócił się do Komitetu Centralnego KPZR z prośbą o zwolnienie go z obowiązków członka Biura Politycznego KC KPZR oraz przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR ze względu na stan zdrowia, który ostatnio pogorszył się, co wymaga zaprzestania aktywnej działalności.

Leonid Breżniew poinformował dalej, że Biuro Polityczne KC przedyskutowało prośbę Aleksieja Kosygina i uwzględniwszy jego stan zdrowia postanowiło przedłożyć Radzie Najwyższej ZSRR wniosek o



Fot. — CAF

przychylenie się do jego prośby i zwolnienie go ze stanowiska przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR. Równocześnie Komitet Centralny postanowił przedłożyć Radzie Najwyższej wniosek o powołaniu na stanowisko przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR członka Biura Politycznego KC KPZR, Nikołaja Tichonowa.

W uzasadnieniu tego wniosku Leonid Breżniew przypomniał, że Nikołaj Tichonow przez wiele lat piastował odpowiedzialne stanowiska w gospodarce narodowej, od ponad 15 lat był zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, a od 1976 r. — pierwszym zastępcą Biura Politycznego

Dokończenie na str. 2

Spotkanie w KC PZPR

Rolnictwo chce podołać obowiązkowi wyżywienia narodu

W Komitecie Centralnym PZPR odbyło się 23 bm. spotkanie produkcyjnych rolników reprezentujących wszystkie regiony kraju, na którym bardzo szczerze mówiono o aktualnej sytuacji w rolnictwie i produkcji rolnej, o tym co należy zrobić, aby rolnictwo mogło produkować tyle na ile go stać. Zgłaszano też szereg wniosków, uwag i postulatów do poddanych pod szeroką dyskusję wytycznych Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL w sprawie węzłowych problemów polityki rolnej, rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Rolnicy — mówiono w czasie spotkania, któremu przewodniczył sekretarz KC — Jerzy Wojtecki — zdają sobie w pełni sprawę z ciążących na nich obowiązków wyżywienia narodu. W wyjątkowo trudnych w tym roku warunkach atmosferycznych jeszcze bardziej wzmogli wysiłki, aby stać się w stanie zaspokoić potrzeby wszystkich ziemiohodów. Nie możemy jednak dać państwu i społeczeństwu — stwierdzano — więcej niż urodziła ziemia, a w tym roku urodziła niewiele.

Obecnie musimy — wszyscy rolnicy i robotnicy — stwierdzano — zacząć wspólnie działać, aby w latach na-

stępnych rolnictwo mogło produkować tyle żywności na ile je stać. Naprawdę stać nas wyżywić naród — mówili niemal wszyscy uczestnicy spotkania — a także na wyprodukowanie pewnych nadwyżek na eksport jeżeli przemysł pracujący dla potrzeb rolnictwa zapewni niezbędne środki produkcji, maszyny i części zamienne, jeżeli produkcja rolna będzie opłacalna we wszystkich działach.

Konieczny jest stały, stabilny system cen na produkty rolne i na przemysłowe środki produkcji dla rolnictwa. Trzeba też bardziej konkretnie zarysować perspektywę poprawy warunków życia i pracy, w tym także życia kulturalnego dla ludności rolnej.

Dlatego ogłoszony projekt wytycznych Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL w sprawie węzłowych problemów polityki rolnej, rolnictwa i gospodarki żywnościowej, który uwzględni — jak podkreślano — wszystkie zagadnienia nurtujące rolników, musi być konsekwentnie przez wszystkich realizowany. (PAP)

Dyskusja aktywu ZSL

23 bm. na spotkaniu aktywu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Warszawie, w którym uczestniczył prezes NK ZSL Stanisław Gucwa podkreślono, że koła i ogniska terenowe stronnictwa są odpowiedzialne za urzeczywistnianie treści zawartych w projekcie wytycznych Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL w sprawie węzłowych problemów polityki rolnej, rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Omawiany dokument — stwierdzono — od powiadający żywotnym interesom rolników i całego społeczeństwa, wzbudził duże zainteresowanie w środowisku wiejskim. Wśród rolników — mówiono powszechnie — jest przekonanie, że ograniczone możliwości gospodarki nie pozwalają dziś na rozwiązywanie wszystkich spraw dotyczących poprawy zaopatrzenia w środki produkcji i inne artykuły. Zwracano jednak przy tym uwagę, na problemy możliwe do załatwienia przez działania organizacyjne. Zaliczano do takich m. in. usprawnienie gospodarki ziemią zaopatrzenie w opał oraz energię elektryczną. (PAP)

W tym celu przewiduje się przede wszystkim istotne ograniczenia dyrektyw i limitów przekazywanych do przedsiębiorstw, a także likwidację dyrektyw regulujących drobne, mało istotne fragmenty działań gospodarczych. Przedsiębiorstwa otrzymają większą swobodę działania, będą mogły elastycznie dostosować produkcję i organizację pracy do możliwości zaopatrzeniowych. Stworzone mają być szersze możliwości udziału w opracowywaniu i zatwierdzaniu planów przedsiębiorstw.

Gnieźnieńska katedra



Przy wejściu do Gniezna (od strony Poznania), jedną z najbardziej charakterystycznych budowli jest tamtejsza katedra, najwyższej klasy zabytek architektoniczny.

Fot. — B. Cynalewski

Program naprawy systemu gospodarczego wymaga wszechstronnych przygotowań

Jak już informowaliśmy, Komisja do Spraw Reformy Gospodarczej omówiła program doraźnych usprawnień systemu planowania i zarządzania. Biorąc pod uwagę fakt, że przeprowadzenie generalnej reformy gospodarczej wymaga wszechstronnych przygotowań, dąży się już dziś do tworzenia warunków bardziej efektywnego i elastycznego działania. Wychodząc naprzeciw licznym postulatom, postanowiono w ten sposób bez zwłoki przystąpić do naprawy systemu gospodarczego w kraju.

Doraźne usprawnienia — będą miały charakter pragmatyczny. Mniej biurokracji na niższym szczeblu, przy jednoczesnym zachowaniu podstawowych mechanizmów umożliwiających centralnemu szczeblowi zasadnicze kształtowanie głównych proporcji gospodarczych. Proste, zrozumiałe dla wszystkich mechanizmy ekonomiczno-motywacyjne powinny zwiększyć zainteresowanie nie załóg podnoszeniem efektywności gospodarowania. Powstana szansa szerszego włączenia załóg do procesu zarządzania i umocnienia ich odpowiedzialności za osiągnięte wyniki.

W tym celu przewiduje się przede wszystkim istotne ograniczenia dyrektyw i limitów przekazywanych do przedsiębiorstw, a także likwidację dyrektyw regulujących drobne, mało istotne fragmenty działań gospodarczych. Przedsiębiorstwa otrzymają większą swobodę działania, będą mogły elastycznie dostosować produkcję i organizację pracy do możliwości zaopatrzeniowych. Stworzone mają być szersze możliwości udziału w opracowywaniu i zatwierdzaniu planów przedsiębiorstw.

W działaniach na rzecz ograniczenia zakresu dyrektywności planu proponuje się zmniejszenie liczby wskaźników dyrektywnych regulujących produkcję, jedynie tylko do podstawowych surowców i materiałów oraz szczególnie deficytowych maszyn i środków transportu.

Proponuje się zniesienie limitowania zatrudnienia w odniesieniu do przedsiębiorstw. Obawa przed zmniejszeniem limitów na lata następne była dotychczas głównym czynnikiem skłaniającym przedsiębiorstwa do utrzymywania zbędnego zatrudnienia. Zakłada się, że wywoła to samorządne działania ze strony załóg na rzecz racjonalizacji zatrudnienia.

Podział funduszu płac na poszczególne składniki pozostawać ma w wyłącznej kompetencji przedsiębiorstw. Nie będzie on także dzielony na poszczególne rodzaje działalności; przewiduje się też inne uproszczenia. Zakłada się, że przedsiębiorstwa będą miały swobodę wyboru systemów płac.

Lista propozycji doraźnych usprawnień nie została jeszcze zamknięta. Trwa dyskusja na ten temat, a wymiana poglądów na forum Komisji do Spraw Reformy Gospodarczej przyczyniła się do większej jasności w tej sprawie. Oczekiwane są dalsze propozycje usprawnień i zmian. Odnosząc się do tych konsultacji, Rada Ministrów uchwaliła tryb i zakres zmian, które złożą się na — jak to nazwano w toku dyskusji — program „małej reformy gospodarczej”. (PAP)

Skład Komisji do Spraw Reformy Gospodarczej zamieszczamy na str. 2.

Zgromadzenie Ogólne PAN

Nauka polska aktywnie włącza się w proces odnowy

23 bm. w Warszawie rozpoczęła się sesja Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk. Obrady poświęcone są analizie sytuacji nauki polskiej — zwłaszcza pod względem warunków pracy badawczej, dydaktycznej i wychowawczej oraz poziomu zawodowego i oblicza moralnego kadry naukowej, ocenie roli i znaczenia PAN jako samorządnej organizacji uczonych, naczelnego organu państwowego i centrum badań podstawowych, a także nakreśleniu programu doraźnych i długofalowych działań

nauki, które mogą przyczynić się do szybkiego przezwyciężenia obecnego kryzysu w naszym kraju.

W obradach uczestniczył przewodniczący Rady Państwa, członek rzeczywisty PAN prof. Henryk Jabłoński. Podstawą dyskusji stał się referat prezesa PAN — prof. Witolda Nowackiego, zatytułowany „Nauka polska na drogach odnowy”. Przygotowany przez powołaną spośród członków rzeczywistych PAN komisję redakcyjną.

Dokończenie na str. 2

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG

W czwartek w Moskwie rozpoczęło się 97 posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Stronę polską w obradach reprezentuje wicepremier Mirosław Jagielski oraz zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Stanisław Długosz.

Jednym z głównych tematów trzydniowych obrad Komitetu Wykonawczego RWPG będą sprawy dalszej pogłębionej integracji gospodarczej krajów członkowskich Rady, w tym zwłaszcza w dziedzinie racjonalnego wykorzystania surowców, paliw i energii. Omówionych zostanie szereg spraw związanych z dalszą koordynacją narodowych planów społeczno-gospodarczych. (PAP)

Plenum KW PZPR w Opolu

Przywracanie zaufania ludzi pracy do partii

23 bm. zakończyło się w Opolu plenum KW PZPR poświęcone omówieniu zadań wojewódzkiej organizacji partyjnej w realizacji uchwał VI plenarnego posiedzenia KC partii.

W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Józef Pińkowski.

Jak informowaliśmy wcześniej plenum w Opolu rozpoczęło się 16 października i przebiegało inaczej niż w innych województwach. W ciągu minionych kilku dni członkowie KW zapoznali się z organizacją partyjną w różnych środowiskach z treścią referatu Egzekutywy KW. W czwartek plenum zebrało się ponownie dla przedyskutowania treści zawartych w referacie oraz podjęcia uchwały

uwzględniającej opinie i wnioski organizacji terenowych.

Za najważniejsze zadanie uznano przywrócenie normalnego rytmu pracy w przemyśle.

Plenum rozszerzyło skład Egzekutywy KW i Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partijnej o 10 osób, głównie robotników.

Zabierając głos w dyskusji Józef Pińkowski ustosunkowywał się do zgłaszanych wniosków stwierdzając, że przebieg obrad świadczy, iż płaszczyzna rozwiązywania różnych węzłowych problemów wychodzenia z kryzysu politycznego i gospodarczego zaczyna znajdować uznanie członków partii i że krystalizuje się odnowa, wola działania całej partii i także proces konsolidacji.

krótko + krótko + krótko + krótko

Projekt porozumienia

23 bm. przekazany został ministrowi komunikacji projekt porozumienia opracowany przez Komisję Zarządu Głównego zw. zaw. transportowców i drogowców na podstawie dyskusji na XIII krajowym zjeździe związków oraz wniosków i postulatów zgłoszonych ostatnio przez załogi pracownicze. Ustalono, że minister komunikacji przedstawi swoją opinię na temat projektu porozumienia do 30 bm.

Rokowania wiedeńskie

W czwartek odbyło się w Wiedniu 250. posiedzenie plenarne delegacji uczestniczących w rokowaniach w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej.

Zamachy w Hiszpanii

Nieznani sprawcy, należący do organizacji baskijskich separatystów dokonali w czwartek zamachu na życie członka parlamentu hiszpańskiego i jednego z dyrektorów przedsiębiorstwa telekomunikacyjnego. J. Arese,

zasiadający w parlamencie z ramienia rządzącej partii centrowej, zginął od kuli w miejscowości Algoibar, zaś dyrektor baskijskiego okręgu Krajowego Przedsiębiorstwa Telefonicznego J. Cordeiro został zastrzelony tego samego dnia na przedmieściu San Sebastian.

Przeciw próbie jądrowej

Grupa deputowanych do parlamentu Kanady zażądała od władz swego kraju, aby wystosowały protest w związku z chińską eksplozją nuklearną w atmosferze z protestem przeciwko chińskim eksperymentom jądrowym wystąpiły także liczne organizacje społeczne Kanady.

Ofiary eksplozji

Jak pisze agencja AP, w wyniku eksplozji gazu w szkole w Ortuellu (Hiszpania), zginęło co najmniej 64 dzieci w wieku 6-10 lat oraz jedna nauczycielka. Przestępstwo odniosło obrażenia. Według władz miejscowych, w szkole w chwili katastrofy znajdowało się około 700 dzieci, nieważne doniesienia podawały liczbę 1000.

Wypadek w kopalni „Staszic”

Jak dowiaduje się Polska Agencja Prasowa w Ministerstwie Górnictwa oraz w Wyższym Urzędzie Górniczym — 23 bm. po godz. 10 w Kopalni Węgla Kamiennego „Staszic” w Katowicach miał miejsce wypadek. W oddziale KG VIII w pokładzie 501 na ścianie wybranej systemem badzłowym nastąpiło silne obniżenie. W wyniku wstrząsu 5 górników zostało zaswoanych węzłem z odcisu i ze strony innych górników doznało lekkich obrażeń.

Dzięki energicznej i szybkiej akcji ratowniczej, podjętej natychmiast przez dozorę odczładowy i załogę ścian, nastąpiło i następnie przez drużynę ratowniczą, w przeciągu około 3 godzin wszyscy górnicy zostali wyprowadzeni na powierzchnię. (PAP)

ODGŁOSY

Na rzecz pokoju

Pzed 35 laty, 24 października 1945 roku weszła w życie Karta Narodów Zjednoczonych. Ten dzień dał początek organizacji, której celem jest utrzymywanie międzynarodowego bezpieczeństwa, a także rozwijanie współpracy między krajami we wszystkich dziedzinach.

Początki były skromne. W 1945 roku do ONZ należało zaledwie 51 państw, poza nią pozostawała nadal jedna czwarta ludności świata. Przez 35 lat stała się jednak ONZ autentycznie powszechną organizacją. Jej funkcjonowanie — wynikające z konieczności wypracowania formuł kompromisowych — budziło i budzi co prawda zastrzeżenia a nawet rozczarowanie. Ale roli ONZ, jedynej organizacji zrzeszającej państwa o odmiennych systemach politycznych i społeczno-gospodarczych, wytyczającej swe słusne kierunki działania na rzecz ogólnego dobro i pokoju, często w trudnym do pogodzenia ścieraniu się odmiennych interesów — nie można nie docenić.

W toczącej się obecnie XXXV Sesji ONZ biorą już udział 154 państwa, toteż niezaprzeczalną jest stała konieczność przynajmniej pierwszoplanowej rangi w propagowaniu idei rozbrojenia i nowego ładu gospodarczego. Organizacja Narodów Zjednoczonych jest potrzebna wszystkim narodom. W czasie gdy świat wstrząsany jest regionalnymi konfliktami rozgrywanymi się w cieniu broni masowej zapałki, niezbędny jest silny i efektywnie działający system ONZ.

Polska będąc aktywnym jej członkiem od chwili utworzenia, przywiązywała i przywiązuje dużą wagę do zadań i roli ONZ. Działalność naszego kraju na tym forum obejmowała dotąd wiele pokojowych inicjatyw. Bierzemy udział w pracach genewskiego Komitetu Rozbrojeniowego; duży był nasz wkład w przyjęcie przez ONZ konwencji dotyczącej zakazu produkcji i gromadzenia broni bakteriologicznej. Polska w ścisłym współdziałaniu z innymi krajami pragnie przyczynić się do coraz skuteczniejszego realizowania celów i zadań, które zawarte są w Karcie Narodów Zjednoczonych.

JOG

Moskiewskie spotkanie literatów

W Moskwie odbyło się tradycyjne, coroczne spotkanie przedstawicieli zarządów głównych związków literatów krajów socjalistycznych. Spotkanie takie mają na celu dokonanie bezpośredniej wymiany poglądów i omówienie problemów nurtujących współczesną twórczość literacką oraz na określenie wspólnych działań w rozwoju literatury.

Obecne, 17. już spotkanie — w którym ZG ZLP reprezentowali: Jerzy Putrament, Janusz Krasniński, Jan Koprowski i Kazimierz Koźniowski — poświęcone zostało omówieniu roli i zadań związków literatów w obecnej sytuacji międzynarodowej, a zwłaszcza w walce o zachowanie pokoju i odprężenie współpracy narodów (PAP)

Wstępny projekt ustawy o kontroli prasy, publikacji i widowisk

23 bm. odbyło się kolejne posiedzenie Rady Legislacyjnej. Przewodził minister sprawiedliwości prof. Jerzy Bafia. Na posiedzeniu rozpatrzono wstępny projekt ustawy o kontroli prasy, publikacji i widowisk; projekt rządowego programu doskonalenia prawa w świetle realizacji porozumień z Gdańsk, Szczecina i Jastrzębia oraz innych postulatów społecznych.

Pozytywnie oceniono propozycję pełnego stosowania w postępowaniu w sprawach kontroli prasy przepisów Kodeksu Postępowania Administracyjnego, wprowadzenia dwuinstancyjności postępowania w tych sprawach oraz możliwości zaskarżania decyzji organów cenzury do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Roz-

ważano kwestię usytuowania Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w systemie organów państwowych oraz zakresu kontroli nad tym urzędem przez organ przedstawicielski.

Dyskusję podsumował Jerzy Bafia. Uznano za potrzebne kontynuowanie prac nad projektem ustawy z uwzględnieniem zgłoszonych uwag i propozycji, przeprowadzenia konsultacji z zainteresowanymi środowiskami oraz ponowne przedstawienie projektu Radzie Legislacyjnej.

Następnie omówiono główne kierunki prac legislacyjnych w najbliższym okresie, mając na celu pełną realizację porozumień z Gdańsk, Szczecina i Jastrzębia. (PAP)

Obrady parlamentu radzieckiego

Dokończenie ze str. 1

ne KC KPZR wyrażając przekonanie, że Nikołaj Tichonow podoła zaszczytnym obowiązkom szefa rządu ZSRR, zwróciło się do Rady Najwyższej o poparcie przedłożonego wniosku.

Rada Najwyższa ZSRR powołała uchwałę w sprawie zwolnienia Aleksieja Kosygina ze stanowiska przewodniczącego Rady Ministrów na jego własną prośbę i o powołaniu na to stanowisko Nikołaja Tichonowa.

Zabierając głos nowo powołany premier podziękował za okazane mu zaufanie stwierdzając, że za swój obowiązek uważa wytrwałą pracę nad konsekwentną realizacją generalnej linii sformułowanej przez XXIV i XXV zjazdy KPZR oraz ustalenia programowych, z którymi partia i naród idą na spotkanie XXVI zjazdu KPZR. Polityka partii — stwierdził Nikołaj Tichonow — jest zgodna z interesami całego narodu, cieszy się jednomyślnym poparciem i aprobata całego społeczeństwa radzieckiego. Rada Ministrów uczyni wszystko, aby pod kierunkiem leninowskiej partii zapewnić pomyślny przebieg budownictwa komunistycznego.

Na sesji uchwalono podsta- wy ustawodawstwa związkowe i republikańskiego w sprawie wykroczeń administracyjnych oraz zatwierdzono dekrety Prezydium Rady Najwyższej uchwalone w okresie między sesjami.

ZYCIORYS

NIKOLAJA TICHONOWA

Nikołaj Tichonow, powołany przez Radę Najwyższą ZSRR na stanowisko przewodniczącego Rady Ministrów, urodził się w 1903 roku. Od 1940 r. jest członkiem KPZR. Pracę zawodową rozpoczął w 1940 r. jako maszynista kolejowy. Po ukończeniu Wyższej Szkoły Hutniczej w Dniepropietrowsku od 1930 r. pracował kolejno jako inżynier kierownik wydziału fabrycznego, główny inżynier, dyrektor zakładu. Zajmował kierownicze stanowiska w resorcie hutnictwa ZSRR, gdzie był naczelnikiem centralnego zarządu, a następnie wiceministrem. Od 1960 r. był wiceprzewodniczącym Państwowego Rady Gospodarki ZSRR w randze ministra. Od 1965 r. piastował funkcję zastępcy przewodniczącego a od 1976 r. — pierwszego zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR. W 1973 r. został wybrany zastępcą członka Biura Politycznego KC KPZR, a w 1979 r. — członkiem Biura Politycznego.

Nikołaj Tichonow jest Bohaterem Pracy Socjalistycznej, laureatem nagród państwowych, ma tytuł doktora nauk technicznych. Przez wiele kadencji był deputowanym do Rady Najwyższej ZSRR. (PAP)

Zgromadzenie Ogólne PAN

Dokończenie ze str. 1

Głównym nurtem dyskusji było poszukiwanie sposobów uniknięcia na przyszłość sytuacji, w której nauka nie będzie mogła efektywnie uczestniczyć w rozwoju kraju i skutecznie sygnalizować na czas niepokojące tendencje w życiu społecznym i ekonomicznym. Domagano się umocnienia roli Akademii.

Zgłoszono wnioski w sprawie nowelizacji ustawy o Polskiej Akademii Nauk, ustawy o szkoleniu wyższym oraz ustawy o tytułach i stopniach naukowych. Omówiono również przygotowania do wyborów nowych władz Akademii, jakie w związku z upływem kadencji obecnego Prezydium PAN zostaną przeprowadzone na sesji Zgromadzenia Ogólnego w grudniu br. (PAP)

Skład Komisji do Spraw Reformy Gospodarczej

Jak już informowaliśmy, Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu podjęły decyzję — zgodnie z postulatami wysuwanymi na VI Plenum KC — o rozszerzeniu składu Komisji do Spraw Reformy Gospodarczej, czyniąc ją bardziej reprezentatywną z punktu widzenia środowisk społeczno-zawodowych i kierunków reformy. Zgodnie z zapowiedzią, publikujemy pełną listę członków komisji. Skład zespołów problemowych opublikowany zostanie w „Życiu Gospodarczym”.

Józef Pińkowski — prezes Rady Ministrów, przewodniczący komisji;

Stefan Olszowski — członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, wiceprzewodniczący komisji;

Henryk Kisiel — wiceprezes Rady Ministrów, wiceprzewodniczący komisji;

Władysław Baka — profesor UW, sekretarz komisji;

Stanisław Albinowski — publicysta; Jerzy Albrecht — działacz polityczny;

Tadeusz Banach — dyr. naczelny FSC Starachowice; Ludwik Bar — profesor Instytutu Państwa i Prawa PAN; Janusz Barez — sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR; Witold Bien — prezes Narodowego Banku Polskiego;

Czesław Bobrowski — profesor UW; Stefan Bratkowski — publicysta; Jerzy Bukowski — honorowy przewodniczący NOT;

Bronisław Ciał — prezes Stowarzyszenia Księgowych Polskich;

Stanisław Długosz — zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów;

Józef Gajda — profesor Ak. Ekon. w Krakowie; Stanisław Gębała — kierownik wydziału KC PZPR; Leopold Gluck — działacz gospodarczy; Tadeusz Grabski — sekretarz KC PZPR; Zygmunt Gajewski — brygadista w Hucie „Warszawa”; Jan Głowczyk — redaktor naczelny „Życia Gospodarczego”; Manfred Gorywoda — kierownik zespołu doradców prezesa Rady Ministrów;

Jerzy Huk — z-ca kierownika wydziału KC;

Andrzej Jedynak — minister przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych; Stefan Jedrychowski — działacz polityczny; Cezary Józefiak — docent UL;

Andrzej Kacala — podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa; Andrzej Karpiński — zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów;

Piotr Karpiuk — podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy, Plac i Spraw Socjalnych; Ryszard Kariski — minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej; Jan Knapik — dyr. ekon. zjednoczenia „Petrochemia”; Zygmunt Knyziak — redaktor naczelny „Gospodarki Planowej”; Aleksander Kopeć — wiceprezes Rady Ministrów, prezes NOT; Jan Konieczny — górnik kopalni „Zabrze”; przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników; Julian

Kardynał S. Wyszyński u papieża Jana Pawła II

Papież Jan Paweł II przyjął 23 bm. na audiencji prywatnej kardynała Stefana Wyszyńskiego, prymasa Polski, który w tym samym dniu przybył do Rzymu. Na audiencji obecny był sekretarz konferencji Episkopatu Polskiego biskup Bronisław Dąbrowski, przybyły wraz z księdzem prymasem do Rzymu.

Po audiencji papież podejmował obu dostojników kościelnych kolacją. (PAP)

J. Carter umacnia przewagę

Kolejny sondaż opinii publicznej w sprawie szans wyborczych kandydatów do Białego Domu wskazuje, iż prezydent Carter umacnia swoją przewagę nad kandydatem republikańskim, Ronaldem Reaganem oraz że maleje procent niezdecydowanych. Za Jimmy Carterem opowiada się obecnie 43 procent wyborców, za Ronaldem Reaganem — 41 procent, za kandydatem niezależnym, Johnem Andersonem — 10 procent, 0,1 procent popiera kandydatów różnych pomniejszych partii. Niezdecydowanych jest jedynie 5 procent. (PAP)

Dziwne zwyczaje w skupie

Nie wystarcza pieniądze żeby kupić ziemniaki

Do poznańskich sklepów do starczyło w czwartek 70 ton ziemniaków. Ich sprzedaż nie trwała długo, bo chętnych było bardzo wielu. Tymczasem magazyny są puste, a rezerw żadnych nie ma. Sytuacja pogarsza się i niewiele wskazuje na to, że w najbliższych dniach ulegnie ona zmianie.

Większość województw jest w potrzebie znacznie przekraczającej wielkość tegorocznych zbiorów. Zanim je rozpozczę, Poznańskiemu obiecały pomóc inne rejony kraju. Teraz wiadomo, że nie jest ona możliwa. Nie rezygnuje się jednak ze starań o kupno ziemniaków w kilku województwach. Często wyszkie poznańscy ustąpić muszą „emisariuszom” z innych miast. Bywa i tak, że przywozi się na punkty skupu atrakcyjne towary, mające zachęcić do

zakupów ziemniaków. Wygrają te przetargi mocniejszy, słabsi — mający niewiele do „zaferowania” — przegrywają. Do rolników docierają tak że osoby gotowe zapłacić 1000 złotych i więcej za 100 kilogramów ziemniaków, choć cena skupu wynosi 400 złotych.

W Poznańskim koncentruje się zatem wysiłki na tym, aby możliwie jak najwięcej skupić u siebie. Najbardziej optymistyczne prognozy wykażą, wszakże rozbieżność 16 000 ton między zapotrzebowaniem a przewidywanym skupem. Istnieją obawy o dotrzymanie zobowiązań wobec zakładów pracy. Na zamówienie 17 000 ton zdolano dotychczas dostarczyć 5 000 i nie jest wykluczone, że trzeba będzie skorygować wielkość tych zamówień (nkl)

Spotkania z „Solidarnością”

Konferencja prasowa w Gdańsku

Od wysłannika „Głosu”

W siedzibie Międzyzakładowego Komitetu Założeń ielskiego Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych „Solidarność” w Gdańsku odbyła się w czwartek konferencja prasowa, w której uczestniczyli dziennikarze krajowi i zagraniczni. Prowadził ją rzecznik prasowy MKZ Lech Badkowski, który wraz z innymi członkami Prezydium i ekspertami MKZ udzielał odpowiedzi na pytania. Dotyczyły one szczególnie zagadnień społecznych oraz perspektyw nowego ruchu związkowego.

Najistotniejsze sprawy to: rejestracja NSZZ, dostęp do środków masowego przekazu, realizacja innych punktów, zawartych w porozumieniu gdańskim, podpisanym 31 sierpnia br. między MKS a komisją rządową.

Przedstawiciele Prezydium MKZ potwierdzili, że przyczyną przeciągającego się procesu rejestracji „Solidarności” jest kilka punktów spornych w projekcie statutu. Wycho- dząc z założenia, że stoł on na gruncie porozumienia gdańskiego i jest zgodny z Konstytucją PRL, uwagi Sadu Wojewódzkiego w Warszawie są — według sygnatariuszy projektu statutu — niezasadne. Uznając kierowniczą rolę PZPR i system naszych związków — Prezydium MKZ tłumaczy swoje stanowisko w tej sprawie faktem, że „Solidarność” jest organizacją związkową a nie polityczną.

Jedno z pytań, zadanych na konferencji, dotyczyło odpowiedzialności NSZZ za obecną sytuację gospodarczą w kraju. Odpowiedziano, że „żeby być współodpowiedzialnym, trzeba być współrząda-

cym”. Działalność „Solidarności” — powiedziano — utrudniają niewielkie możliwości korzystania z lamów prasy oraz programów radiowych i telewizyjnych.

Dziennikarze interesowali się również przebiegiem spotkania Lecha Wałęsy w czasie pobytu na południu kraju. Po informowaniu zebranych, że działacze „Solidarności” spotkali się tam ze spontanicznym przyjęciem. Co potwierdziło popularność nowego ruchu związkowego.

Omawiając bieżące działania „Solidarności” i dążenia do ustabilizowania sytuacji w kraju, zastępca przewodniczącego Prezydium MKZ, Bogdan Lis wyraził dezaprobatę dla „dzikich” strajków, mówiąc, że były przypadki, gdy nieodczuwana okazała się interwencja kierownictwa NSZZ.

Trwa tworzenie się nowego ruchu związkowego. Przebiega ono pod znakiem wielu problemów, których rozwiązanie nie przychodzi łatwo. Z jednej strony nie wszędzie jeszcze rozumiany jest duch porozumień podpisanych w Gdańsku. Szczecinie i Jastrzebiu, z drugiej — bywa i tak — partnerzy nie są dostatecznie przygotowani do dialogu. Organizatorzy konferencji prasowej NSZZ „Solidarność” za powiedzieli na przyszłość organizowanie dalszych tego typu spotkań.

GRAZYNA SZULAK

Na 24 bm. — jak w czwartek wieczorem poinformował Dziennik Telewizyjny — zapowiedziano spotkanie przedstawicieli MKZ NSZZ „Solidarność” z Gdańską w Warszawskim Sądzie Wojewódzkim.

telefony donoszą...

POGODA

● Na ul. Dolna Wilda w Poznaniu, „Nysa” potrafiła 70-letnią kobietę, która przechodziła w miejscu niedozwolonym. Ciepła ranna piesza przebiegała w szpali.

● Na skrzyżowaniu ulic Marchlewskiego i Dzierżyńskiego w Poznaniu, tramwaj linii „2” uderzył w tył „14”. Na skutek zderzenia ciężko ranny został motocyklista „2”, a dwie pasażerki odniosły lekkie obrażenia.

● Na ul. Głogowskiej przy ul. Palacza w Poznaniu obrażeń doznała pasażerka „Floty” 1360, która uderzyła w tył zatrzymanego się „Kamaza”.

● W Poznaniu z jezdni ul. Wieruszkowskiej zjechał ciągnik i jednym kołem wpadł do zarośniętego trawą niebezpiecznego kanału. Na skutek wypadku obrażeń doznał pasażer ciągnika. (iz)

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzień 24 Wielkopolskie zachmurzenie duże z większymi przelotnymi, możliwy opad deszczu.

Temperatura maksymalna od plus 12 do plus 14 stopni, minimalna od plus 4 do plus 6 stopni.

Wczoraj o godz. 19 zanotowano następujące temperatury w Poznaniu plus 10 stopni, w Kaliszu i Koninie plus 8 stopni, w Lesznie plus 7 stopni, w Pile plus 9 stopni; ciśnienie 1002 hPa czyli 751,7 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Józef Golaszewski

Związki zawodowe na Zachodzie

Ogromne zainteresowanie problematyką związków zawodowych, jakie przejawia nasze społeczeństwo skłania nas do podania garści szczegółów na temat funkcjonowania reprezentacji świata pracy w kilku krajach najwyżej uprzemysłowionych, gdzie odgrywają one szczególnie dużą rolę. Niektóre z nich, jak na przykład Wielka Brytania, należą do kolebki ruchu związkowego.

Interesujące, że fakt zrzeszenia w związkach zawodowych połowy zatrudnionych uważane jest na Zachodzie za sukces. Otóż w Anglii na 23 mln zatrudnionych, do związków należy 13 mln, przy czym aż 94 procent związkowców należy do TUC (Trade Union Congress — centrala zrzeszająca ogromną większość związków). W USA na 100 mln pracujących w związkach jest około 20 mln, czyli co piąty zatrudniony. W głównej centrali AFL — CIO jest około 15 mln członków, jednakże poza tą centralą znajdują się tak potężne i wpływowe związki zawodowe, jak pracowników przemysłu samochodowego czy też kierowców ciężarówek. W Japonii, gdzie związki są organizacjami młodymi, powstałymi w zasadzie dopiero po II wojnie światowej, na 39 mln zatrudnionych 31 procent zrzeszonych jest w związkach zawodowych, przy czym procent ten stale maleje.

Przeświadczenie jakoby związki zawodowe były apolityczne nie wytrzymuje konfrontacji z praktyką. W Anglii związek ten jest aż tak bepośredni, że Partia Pracy w istocie została powołana swego czasu przez TUC, jako polityczna reprezentacja świata pracy. Ten ścisły związek pozostał do dziś przy czym związki wywierają na Partię Pracy na ogół wpływ silny i pozytywny (one stawiają zadania prowadzenia polityki ograniczenia zbrojeń, porozumienia między Wschodem a Zachodem itp.).

Inaczej w USA, gdzie związki zawodowe są bardziej konserwatywne z reguły niż rząd. Tradycyjnie związki popierają Partię Demokratyczną i nawet ją finansują. Ale i tu bywa inaczej, bo na przykład wpływowy związek kierowców ciężarówek w bieżącej kampanii wyborczej popiera konserwatystę, Ronalda Reagana.

We Włoszech, gdzie związki zawodowe są bardzo bojowe nie wyklucza to polityki współodpowiedzialności za ogólną, a w szczególności gospodarczą sytuację kraju. Te odpowiedzialność podziela z rządem. Kiedy na przykład kierownictwo związków zaapelowało do pracujących o złagodzenie postulatów, zwłaszcza płacowych wobec trudnej sytuacji gospodarczej kraju, poskutkowało to wyraźnie. We Włoszech istnieje kilka central związków wedle poglądów politycznych (komunistyczne, chrześcijańskie, socjalistyczne).

W RFN są jednolite związki zawodowe, to znaczy, że w jednym przedsiębiorstwie działa tylko jeden związek zrzeszający zarówno robotników jak pracowników umysłowych, zarówno zwolenników socjaldemokracji jak i chrześcijańskiej demokracji.

Zbadano stopień konfliktowości w dwóch dekadach (lata 1960—1980). Wyraża się w nim stosunek liczby straconych na skutek strajków dni pracy do liczby zatrudnionych. Na pierwszym miejscu znalazły się Włochy, na drugim Kanada a na trzecim USA, dopiero daleko za nimi Dania i Belgia. Japonia była na jednym z ostatnich miejsc, a na samym dnie tabeli — Szwajcaria. Mała liczba strajków w Japonii tłumaczona jest tym, że styl pracy 71 000 związków zawodowych istniejących w tym kraju dostosowany jest dokładnie nie tylko do mentalności Japończyków, obyczajowości, ale i do sławnego paternalizmu, którego jednym z najistotniejszych czyn-

ników jest dożywny stosunek pracy i pełna opieka socjalna nad pracownikiem. Są to w rzeczywistości związki zakładowe, też zrzeszone z reguły w jednej z czterech central powiązanych z partiami politycznymi.

Jest to angielski „wynalazek” polegający na tym, że np. związki zawodowe zobowiązują się do znacznego ograniczenia swych żądań rewindykacyjnych do pewnego pułapu, w zamian za co rząd zobowiązuje się nie dopuścić do wysokiej inflacji.

W USA też zawiera się umowy społeczne. Rząd tłumaczy związkom, że wygórowane żądania płacowe przyspieszają inflację. Specyfiką amerykańską jest, że związki zawodowe nie wykazują zainteresowania do współrządzenia przedsiębiorstwem, co jest tak popularne w Europie zachodniej, na przykład w RFN.

W Japonii umowa społeczna realizuje się na szczeblu przedsiębiorstwa. Żywe jest tam przekonanie, że od losu przedsiębiorstwa zależy los osobisty zatrudnionego. Im lepsze wyniki przedsiębiorstwa, im wyższy eksport, tym większe szanse na podwyżki. Stąd bierze się współpraca i współodpowiedzialność. Strajków w Japonii jest dużo, wybuchają zwłaszcza na wiosnę, kiedy to tradycyjnie wyśuwane są postulaty płacowe, ale są to w gruncie rzeczy krótkie przerwy w pracy, trwające godzinę lub trochę dłużej, rzadko cały dzień.

W RFN strajki organizowane są przede wszystkim dla wprowadzenia zmian w układach zbiorowych, gdy negocjacje zawiodą. Najpierw jednak do akcji muszą wkroczyć rozjemcy i gdy ich udział nie przyniesie rezultatów, wtedy przeprowadza się wśród związkowców głosowanie czy rozpocząć strajk czy nie. Gdy za wnioskiem w sprawie strajku opowie się co najmniej 75 procent członków, wtedy ogłasza się strajk.

W USA robotnicy uzyskali sprawę do strajku dopiero za prezydentury Franklina Roosevelta, a więc w latach 30-tych. Ale strajk można ogłosić jedynie w przemyśle prywatnym, nie wolno strajkować pracownikom państwowym i wszelkim służbom publicznym. Kiedy po II wojnie światowej przez USA przeszła potężna fala strajków, wprowadzono ustawą Tafta-Hartleya znaczne ograniczenia prawa strajku. Przede wszystkim trzeba w USA strajk zapowiedzieć kilka dni, a nawet tygodni wcześniej (zależy to od stanu jak i od branży). Potwierdzono zakaz strajkowania wielu służb publicznych, wyliczono także jakich strajków zakazuje się w ogóle. Są to: polityczne, solidarnościowe, okupacyjne i nie zaaprobowane przez związki zawodowe (tzw. „dzikie”). Strajk nielegalny przynosi surowe konsekwencje wobec strajkujących, którzy mogą utracić pracę, a organizatorzy mogą być ukarani grzywną, a nawet więzieniem. Gdy strajk grozi całej dziedzinie gospodarki, wtedy wchodzi się specjalna instytucja mediacyjna, która stara się osiągnąć porozumienie, ale która może też nakazać przerwanie strajku. Nakaz przerwania strajku, nawet na 80 dni, może też wydać sąd na wniosek prezydenta USA (tzw. cooling-off czyli czas na ostudzenie nastrojów).

Generalnie ocenia się, że rola związków zawodowych w krajach wysoko uprzemysłowionych rośnie, zwiększa się ich udział w życiu społeczno-politycznym, rośnie też współodpowiedzialność za losy i całość interesów państwa i kraju. (Na podstawie telewizyjnej audycji „Forum korespondentów”).

Opracował M. S.

Nad morzem

CAF — fot.: Uunéro



PIÓREM REPOR TERA

Pałac i pawilon

Pałac jest ładny, stoi na wysokim brzegu rzeki, wokół — park. Dawni właściciele posiadłości lubili piękno. Zresztą i teraz, o jesiennej porze jest tam ładnie. Słońce, kwiaty, drzewa.

A w pałacu, jak to w pałacu. Na dole kominek (nieczynny) zegar nad nim (nie chodzi; może czas tu jest wartością drugą, a może i trzeciorzędna?). Pokoje jak we dworze: wysokie, obszerne. Na co najmniej kilka łóżek...

Pawilon został zbudowany obok. Parterowy, dwuskrzydłowy, oddzielnie dla kobiet i dla mężczyzn. Małżeństwa mieszkają razem. Pawilon z pałacem stanowią organizacyjną całość. Ale czy naprawdę da się połączyć pałac z pawilonem?

Pawilon jest lepszy. I właśnie za miejsca w nim, a nie w pałacu, byli dyrektor tego Domu Pomocy Społecznej brał pieniądze. Tak teraz mówi. W pawilonie są pokoje jednoosobowe i dwuosobowe. Przypilnuje w takich mieszkach do końca życia. Więc jeśli ktoś było na to stać...

Alle dyrektor odszedł. Musiał. Nie tylko on zresztą. Jedni powiadają, że „zdięto” parę osób. Inni, że poszli sami, bo dość się napracowali. Przedtem jednak zrobił się szum, a nawet hałas. Zaczęło się od pi-

sania listów i telefonu do prokuratora. O tym, że lekarska i pielęgniarska opieka nie jest dobra, że rażące zaniedbania przyspieszały niekiedy chorobę...

Telefon w sprawie jednego z pensjonariuszy prokurator rejonowy potraktował jako początek sprawy. Długiej i mrocznej pracy. Do dziś nie dokończonoj... A chociaż w toku dochodzeń nie stwierdzono czy jej bezpośredniej w tym zakresie winy, to jednak uchylił nie zasłony oświetliło wiele przeróżnych spraw. Zaczęły się przesłuchania, rozmowy.

Trzy osoby złożyły oświadczenie na piśmie, obciążające dyrektora za to, że brał łapówkę za miejsca w małych pokojach, że brał dolary i bony PKO. Ze oszukiwał także w ten sposób, iż niby to kierował pensjonariusz na urlop i odbierał na ten cel jego rentę. Ponieważ jednak chory nie ruszał się z miejsca — pieniądze się dzieliło kilka osób. Brał zresztą, jak teraz powiadają, za wszystko, a jeszcze się wściekał o byle co i był opryskliwy.

Potem rewizja finansowa wykazała, że „kanty” robiono też na wypłatach rent i na depozytach. Pensjonariusze domów pomocy społecznej — to wiadomo — ludzie starzy, często nie obejmujący jasnym umysłem przeróżnych formalności i spraw. Łatwo zwieść ich, wprowadzić w pole. I tak niedokładnie namietają, kiedy

dostali pieniądze lub depozyty. Zostawiali swoje „kosztowności” u jednego z pracowników, żeby — nie ginęły. A kiedy przyszła śmierć lub bezprzytomność w chorobie, nad tą właśnie sprawą panowało milczenie. Bo przecież w biurze nie było papierów, kwitów, dowodów...

Prokurator rejonowy ma przed sobą teczkę sporej grubości. W niej zebrane dotychczas dokumenty, materiały. Dla dobrej śledztwa — na razie nie ujawniane. Trzeba najpierw wszystko sprawdzić, porównać, złożyć w całość. To trwa tak długo, że pensjonariusze mówią, iż sprawa została zatuszowana.

— To nieprawda. Wkrótce sprawa zostanie zamknięta — mówi prokurator — Na razie jednak powiedzieć mogę ogólnie: zarzuty się potwierdzają. Pacjentów okradano o opiekę była niedostateczna. Wobec felerów podjęto postępowanie karne.

Jest wiele dowodów, które obciążają kierownictwo i niektórych pracowników. Ale do wielu skarg podchodzić trzeba z rezerwą i ostrożnością. Stare bowiem — z jakimkolwiek szacunkiem by ją traktować — jest określenie, które w pewnych procesach w ośrodku następują nieuchronnie i nieodwołalnie. Zekurzona pamięć.

Dokończenie na str. 4 i 5

JOLANTA LENARTOWICZ

CZARNO BIAŁYM NA

Kto ma dom letniskowy czy jednorodzinny, zbudowany niedawno — czuje się ostatnio zapewne nieswojo. Na niektóre podmiejskie tereny działek wypożyczonych, nie tylko wokół Poznania, ciągną teraz niemal wycieczki ludzi, którzy wielek stulecia (albo czytali) na temat owych osad domków letniskowych. Ich ciekawość spotyka się tam z rzeczywistością domków różnych — i drewnianych, podobnym stanicom turystycznym, i takich, których wygląd przypomina rancza, a nawet wille w lepszym czy gorszym guście. Zbudowane z elementów płytowych, czasem różnego rodzaju cegły, często z tak zwanych pustaków, niekiedy z drewna — pod względem materiałowym niewiele różnią się od obrazu nowych ogrodów działkowych. Bo tam w mniejszym kubaturze wymiarze też do minąją beton i pustaki.

Na takim tle nasuwa się niejedno retoryczne pytanie, a w tym i takie: czy można się dziwić temu, że szerokie kręgi ludzi nie chciały się pogodzić z tym — a teraz wyrażają fakt, nie egzekwowania dawnej to głośno — że na domki

letniskowe materiały budowlane jakoś (czasami zupełnie latwo) znajdowano, chociaż plany budownictwa mieszkaniowego, między innymi ze względu na niedostatki takich materiałów, nie były wykonywane? Ludziom czekającym długie lata na przybycie mieszkanie trudno przekonywać do odpowiedzi na pytanie, jak to się działo, że pewna część ludzi w tym samym czasie miała z czego budować domki letniskowe albo nawet czasami i wille, i owe „letniaki”.

Wokół właścicieli jednych i drugich nowo zbudowanych domów snuje się teraz prawie wyłącznie podejrzenia: skąd mieli materiały, których brak; czy za owe materiały rzeczywiście płacili tyle, ile one były warte. Do tego dochodzą pytania o to, jakim sposobem tu i tam przedsiębiorstwa państwowe miały — jak to się ja chowo określa — moce przerobowe na budowę takich obiektów, podczas gdy brakowało im podobno na przykład ludzi na budowę bloków mieszkalnych. Wzmaga te domysły fakt, nie egzekwowania dawnej to głośno — że na domki

należy surowo przestrzegane obowiązku wywieszania tablic objaśniających kto komu i co buduje.

W takich okolicznościach opinia publiczna obejmuje podejrzeniami zarówno tych, którzy mają co skrywać, jak i tych, którzy na budowę domku letniskowego, czy mieszkalnego, poświęcili oszczędności,

może całego życia, w dużej mierze pracowali przy tym własnymi rękami, albo jedno i drugie, a materiały uzyskiwali legalnie, z mozołem i stopniowo. Wbrew dzisiaj sugerowanemu pozorom jest takich ludzi niemało. I wszyscy oni — przynajmniej teraz — czują się pomawiani. Czasami tylko dla tego, że domek jest tym dobrem, które łatwo rzucić się w oczy.

Myszę, że w imię zasad sprawiedliwości społecznej nie można się godzić z upowszechnieniem takiego klimatu. Miejsmy odwagę zauważyć, że samo posiadanie domu, mieszkalnego czy letniskowego o niczym złym jeszcze nie świadczy. Podobnie jak fundo-

wanie sobie nawet luksusowych, zagranicznych wycieczek, czasami wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych, czy też kolekcjonowanie na przykład biżuterii, antyków, albo „Krugerrandów”. Naga nuda jest to, co zdobyto nieuczciwie, poza prawem, w sposób niemoralny.

Patrzac na takie sprawy z punktu widzenia szeroko pojętych zasad moralności obywatelskiej, nie sposób też nie zauważyć, że także ludzie, którzy po prostu przepijają to, co mogliby zaoszczędzić na takie czy inne dobro — teraz próbują chodzić niemal w aureoli nosicieli wzorów postaw obywatelskich. A palcem pomówień wytykają wszystkich, którzy czegokolwiek się dorobili. Powie ktoś, że ryzykowna to obserwacja. Może.

Niezależnie od tego, czy to pieniądze wydłużone od ludzi nie mogących w normalnej kolejce kupić potrzebnych im rzeczy, sprzętów lub materiałów, czy też dobra wymuszone po półcenach lub w inny pokretny sposób.

Ale przecież prawdą jest, że sumy wydawane u nas co roku na alkohol kilkakrotnie przerstają wartość wszystkich domów letniskowych, które w jakimkolwiek jednym roku zdolno uźniósć. A nie jest tajemnicą i to, że niektórzy w jednym roku potrafią przepić tyle, ile nawet dobrze zarabia-

my letniskowe oraz zbudowane poza gospodarstwami rolnymi domy jednorodzinne.

Ten punkt już się wykonuje. W niektórych województwach, weryfikując także wystawiane przez jednostki gospodarki uspołecznionej rachunki za sprzedaż materiałów i wyrobów oraz za wykonanie robót budowlanych dla prywatnych inwestorów. Chcielibyśmy przy okazji sprawdzić, czy uważać, że sumienna kontrola ma dotyczyć — jak powiedziano, a o czym potocznie nie zawsze chce się pamiętać — w wszystkich wątpliwych prywatnych budowlach, należących do osób o rozmaitych źródłach utrzymania, a nie tylko ludzi na takich czy innych stanowiskach.

Szybkie i wiarygodne sprawdzenie każdego zarzutu jest potrzebne. Bo nierozliczenie winnych rzuci nieznosny cień na uczciwych.

TADEUSZ KACZMAREK

P. S. Jerzy Zielonka podał w tygodniku „Panorama Leszczyńska”, że w roku 1975 w województwie leszczyńskim na alkohol wydano 1 miliard i 62 miliony złotych, co stanowi równowartość 2100 domów letniskowych, licząc po pół miliona złotych każdy.

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

UZUPEŁNIENIE

W „Głosie Wielkopolskim” z dni 4/5 bm. ukazało się omówienie rezolucji Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich pt. „Postulaty i zamierzenia”. Omówienie to, jakkolwiek zwraca uwagę na życie środowiska pisarskiego w naszym mieście, czego tu prasa nie czyniła od dawna, nie jest pełne i to w partii do tyżającej właśnie spraw poznańskich. Niniejszym pozwalam sobie, jako współautor żądań poniższych, w formie uzupełnienia przytoczyć odnośne postulaty poznańskiego środowiska literackiego, przyjęte jednogłośnie w dn. 27 września br., a opuszczone w wspomnianym omówieniu.

„(...) b. W celu ożywienia życia literackiego poddać ocenę działalności zarówno Wydawnictwa Poznańskiego, jak i miesięcznika „Nurt” oraz wypracować formę większego wpływu środowiska pisarskiego na całość życia kulturalnego w Poznaniu i Wielkopolsce;

c. Odszukać pełną decydującą kontrolę nad organizowaniem Czwartków Literackich, które szczytują się piękną długoletnią tradycją, a teraz faktycznie wyjęte spod gestii ZLP, zupełnie utraciły swoją dawną rangę i atmosferę wolnej trybuny literackiej, przeistoczyły się w ważną imprezę, przyciągającą i kulturalnie ożywiającą szersze kręgi poznańskiej publiczności;

d. Odszukać moc obowiązującą wszelkim zapisom i listom dyskriminującym pisarzy naszego środowiska oraz zapewnić im równy dostęp do środków masowego przekazu; (...)”

PRZEMYSŁAW BYSTRZYCKI

OD REDAKCJI: Nie wiemy, co p. Przemysław Bystrzycki rozumie przez „prasę”. „Głos Wielkopolski” w ramach swoich skromnych możliwości „objętościowych” sprawom środowiska literackiego Wielkopolski i Poznania poświęca niemało miejsca, co łatwo stwierdzić przeglądając zszyciki dziennika choćby w Dziale Dokumentacji Prasowej przy ulicy Grunwaldzkiej 19.

Omówienie rezolucji Oddziału ZLP w Poznaniu zaprezentowane w „Głosie” (na pierwszej stronie) rzeczywiście nie objęło wszystkich — jak stwierdza autor — żądań. Omówienie zawsze ma charakter skrótowy. Nie jest możliwe publikowanie w dzienniku uchwał i rezolucji licznych związków twórczych in extenso. Ponieważ niektóre z punktów omawianej rezolucji miały charakter ściśle wewnętrzny (np. „odzyskanie kontroli nad Czwartkami Literackimi”), postanowiliśmy je pominąć. Nawiasem mówiąc nie omawialiśmy w „Głosie” w ogóle — z braku miejsca — szeregu uchwał, podejmowanych nawet przez liczniejsze niż ZLP stowarzyszenia twórcze.

P.S. List p. Przemysława Bystrzyckiego publikujemy w oryginalnym brzmieniu.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA EKSPERTYZY

W związku z przedrukiem w „Głosie” z „Kultury” artykułu pt. „Pamiętnik Współczesny” A. Małachowskiego, uważam, iż charakterystyczne dla naszych warunków jest to, że nikt za nic nie odpowiada. Stąd też oburzanie marnotrawstwo i szkody w gospodarce. Bardzo jestem ciekawy, dlaczego naukowiec (a właściwie pseudonaukowiec) nie miałby odpowiadać za błędą ekspertyzę? Moim zdaniem wyłudzenie od społeczeństwa znacznych często sum, za błędne opinie i ekspertyzę przez „naukowców” jest niczym innym, jak wyrafinowanym złodziejstwem (...). Dlaczego ukrywa się przed opinią publiczną działalność takich ludzi? (2614)

MARIAN KRAJEWSKI
Lubon

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

W obronie traconego czasu

Nauczycielstwo to chyba jedyna profesja, w której praca przypisana jest obowiązkowa, przypisana do wykonywanego zawodu i akceptowana przez wykonawców. Nauczyciel to nie zawód to powołanie, nauczyciel to społecznik — zwykło się mawiać z okazji świąt i uroczystości. Na co dzień poniektórzy zazdroszczą nauczycielom obowiązkowej liczby godzin w tygodniu, która jest prawie o połowę niższa niż w innych zawodach (zarazem najdłuższa w porównaniu do szkolnictwa w krajach socjalistycznych) oraz długich wakacji.

Wakacje są rzeczywiście długie. Jeżeli zaś chodzi o czas wolny, to nauczyciele mieliby go więcej, gdyby nie szereg dodatkowych, nie zawsze potrzebnych zajęć obowiązkowych. Wydanie przez ministra oświaty i wychowania zarządzenia w sprawie ochrony czasu pracy nauczycieli i uczniów oraz doskonalenia organizacji pracy szkół i innych placówek oświatowo-wychowawczych jest dowodem, że z wykorzystaniem czasu w tym zawodzie nie jest najlepiej. Wytrawna specjalistka od nauczania początkowego przyznała, że oprócz 26 godzin tygodniowo, które obowiązują ją w szkole, tyle samo przeznaczają na ich przygotowanie.

Z konieczności bowiem sama robi pomoce dydaktyczne — foliogramy, przeźroczka, modele przestrzenne. Oczywiście, mogłaby tego nie robić. Ma jednak ambicję uczenia po nowemu. W starszych klasach do chodzą pracochłonne klasówki i prace domowe, szczególnie z języka polskiego, na które trzeba poświęcić sporo godzin (jak ktoś obliczył — dzie sięć tygodniowo). Do tego trzeba jeszcze dodać godziny poświęcone na czytanie nowości z zakresu własnej specjalności. I tak pozornie krótki tydzień pracy się wydłuża. Ale na tym nie koniec. Każdy nauczyciel zobowiązany jest do opieki nad jakimś kółkiem zainteresowań, organizacją młodzieżową, samorządem, spółdzielnią uczniowską, organizacją imprez i uroczystości szkolnych, do kolportażu podręczników szkolnych, zbiorów makułatury. A jeszcze: wychowawstwo klas, konferencje metodyczne, szkoleniowe, reprezentacja szkoły w samorządach osiedli, w zarządkach organizacji społecznych działających w szkole, takich jak TPD, PCK. Sporo tego, działalność społeczna ogranicza się więc do zbierania składek.

W wielu szkołach tak się już dzieje, że niektórzy nauczyciele są szczególnie obciążeni dodatkowymi funkcjami, bo albo młodzi i niech się wykażą, albo pokornego serca i nie potrafią się obrobić przed dwoma wychowawstwami, kółkiem technicznym, muzycznym i PCK (wszystko — bezpłatnie), chociaż nie znają się na technice, śpiewają tylko w łazience i mdleją na widok krwi.

Kalendarz olimpiad, konkursów i imprez przygotowujących przez kuratoria jest pełny. Czego w nich nie ma! Jest nawet konkurs na piosenkę strażacką. Gdyby szkoły zechciały wziąć udział tylko w połowie z proponowanych olimpiad i konkursów, to na nic innego nie miałyby czasu. Wprawdzie kuratoria zastrzegają się, że można imprezy wybrać i że „jedynym koordynatorem wszelkich poczyną związanych z organizacją konkursów, przeglądów itp. imprez dla młodzieży szkolnej są władze oświatowe...”, lecz sądząc po objętości propozycji konkursowych, władze oświatowe mają szeroki gest i zbyt łatwo się godzą na współudział w różnego rodzaju konkursach.

Od dawna wiadomo, że przez różne instytucje kulturalne, społeczne, turystyczne, aby małym nakładem starań zrealizować własne programy, zabiegają o współudział szkół w organizowanych przedsięwzięciach. Wiadomo, nauczyciel przypomina poprowadzi, nawet napisze sprawozdanie. Organizatorom pozostaje rozdanie nagród.

Jest publiczną tajemnicą, że szkoły m. in. ocenia się za udział w rozlicznych konkursach i imprezach, gani się te, które nie zdobywają nagród. A że ta aktywność odbywa się niejednokrotnie kosztem czasu wolnego nauczycieli i uczniów? Kolego, nauczyciel to działacz — tak się wtedy mówi.

Myliłby się jednak ten, kto by uważał, że dyrektor ma czas wolnego w nadmiarze. Gnębia go różne sprawozdania, statystyki nie tylko GUS, które trzeba przygotować natychmiast, bo terminy krótkie. Muś sam zadbać o hydraulikę, elektrykę. Nawet przy większych inwestycjach skazany jest na siebie. Szuka rur, piasku, cementu, farby. Szuka przy pomocy rodziców, uczniów, przyjaciół. W wyjątko-

Nauczyciel nie wielbłąd

wych przypadkach pomaga mu powołany w tym celu zespół ekonomiczny. Dyrektorzy szkół już nawet nie oponują, przywykli wykonywać pracę za owe „zespoły ekonomiczne”, ograniczając ich rolę do składania podpisów i pieczętek. Zmora dyrektora jest też przerwa jesienna w szkołach, przeznaczona na prace społeczne uczniów. Podobnie jak o cement i piasek, zabiega o „front robót” w PGR, „spółdzielni, zakładzie pracy. Ustala terminy, wypełnia mnóstwo różnych papierów.

Lecz najgorsze są telefony z ważnych instytucji: koleżanki, przyślijcie młodzież do prac społecznych — niech sadzi drzewka; do sali sportowej — bo brakuje publiczności; z kwiatami na powitanie ważnej osobistości lub delegacji; na marny koncert, aby chociaż ktoś był na sali; do wypełniania kartotek w urzędzie... Najczęściej są to wezwania bez uprzedzenia. Zwalnia się więc z lekcji klasę i nauczyciela. Mi mo ciągłych zapewnień, że czas nauczyciela jest niezwykle cenny i że największą wartość ma ten, który poświęca się uczniom.

To pięknie, że nauczyciel jest społecznikiem. Lecz czy musi należeć do wszystkich możliwych stowarzyszeń i organizacji? Mają one to do siebie, że wyznaczają zebrania w godzinach przedpołudniowych, więc „uspołeczniony” nauczyciel ganiący po zebraniach, nie może zrealizować swoich obowiązków zawodowych, bo traci lekcje. W ubiegłym roku szkolnym statystyczny nauczyciel w województwie poznańskim opuścił z różnych powodów (w tym zdrowotnych) od 20 do 30 dni. Ile lekcji się nie odbyło?

Za wcześnie są też godziny rozpoczęcia zebrania związkowych, partyjnych, konferencji metodycznych, zawodów sportowych dla uczniów. Aby dojechać na przykład na godzinę czternastą do wojewódzkiego miasta, nauczyciel ze wsi musi zrezygnować przynajmniej z paru lekcji.

Na nic się więc zdadzą zarządzenia, jeżeli nie zmienimy stylu pracy. Społeczeństwo stawia nauczycielom wysokie wymagania zawodowe. Będą im mogli sprostać lepiej niż dotychczas, jeżeli pozwolimy im skoncentrować się na obowiązkach względem szkoły i uczniów. To wcale nie ma. Jest teraz sprzyjająca pora, aby zerwać z pracą pozorowaną. W szkolnictwie również, a może — przede wszystkim.

BARBARA
GRZEGORZEWSKA

Na zdjęciu: zwycięzca X Konkursu Chopinowskiego, pianista wietnamski Thai Son Dang.

Fot. — CAF

Chopin bliski światu

Mówią jurorzy

Skończyły się wielkie emocje muzyczne pod znakiem Chopina. Nasłuchaliśmy się jego utworów w różnych, jakże odmiennych interpretacjach. X Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny miał prawdziwie rekordową obsadę. Do szlachetnej rywalizacji przystąpiło ostatecznie 149 pianistów. Filharmonia Narodowa zdobyła 36 flag narodowych. Cały świat muzyczny i reszta melomanów interesowała się tym, co działo się orzeź i prawdziwie gorące dni na wielkiej estradzie w Warszawie.

Jednym z jurorów był wybitny pianista i pedagog Nikita Magaloff ze Szwajcarii. Wsławił się on wykonaniem wszystkich dzieł Chopina na sześciu recitalach.

— Ten wycyzym to uwiecznienie całego mojego życia. Już w dzieciństwie szczególnie lubiłem muzykę Chopina. Wiele lat później nagrałem wszystkie jego utwory dla firmy Philips. W Polsce nagramo również wszystkie dzieła Chopina, ale w wykonaniu różnych pianistów. Jeśli ja dokonałem tego sam, to po prostu dlatego, że dawało mi to wiele satysfakcji. Teraz ilekroć wracam do jakiegos utworu, aby nad nim popracować, przychodzi mi do głowy nowe pomysły. Nawet podczas przesłuchań konkursowych pojawiają się nagle jakieś nowe idee. Oczywiście nie oznacza to, że odchodzę od tekstów Chopina. Zapisali on tak dokładnie swą muzykę — często sięgam do egzemplarzy, które sam poprawiał — że gdyby bardziej to uszanować, byłoby wspaniale.

Konkursy chopinowskie pomagają rozumieć Chopina — twierdzi wienycki obserwator ze Związku Radzieckiego muzykolog, kompozytor i badacz polskiej kultury muzycznej Igor Belza.

— Prawie wszystkie monografie poświęcone Chopinowi jego życie dzielą na dwa okresy: warszawski i paryski. Osobiście jestem zwolennikiem podziału innego: na okres przed powstaniem listopadowym i po powstaniu. Przecież gdyby Chopin nie wyjechał do Paryża, a do innego miasta, to i tak napisałby swą genialną Sonatę b-moll z marszem żałobnym. Konkurs chopinowski, zarówno w swej idei jak i realizacji jest czymś zupełnie wyjątkowym. Dobrze się stało, że przyjechało w tym roku aż tylu uczestników, ponieważ poznajemy współczesne, pochodzące z dalekich zakątków świata, rozumienie muzyki Chopina, nie wyjeżdżając z Warszawy.

Pianisci rozjeżdżają się z pozdrowieniem: Do zobaczenia za pięć lat. Wszyscy wiedzą o tym dobrze, że finał kolejnego konkursu jest jednocześnie pierwszym akordem przygotowań do następnego.

BARBARA HENKEL

Dokończenie ze str. 3

tworzenie odmiennej siatki czasu, brak krytycyzmu, albo raczej podporządkowanie go innym prawom, naruszenie zdolności do prawidłowego rozumowania. Jeśli więc przyjdzie rozstrzygać i obiektywnie oceniać zjawiska toczące się właśnie wśród ludzi starych, o obywateli tego wieku trzeba wiedzieć. Można jednak z owej demencji (starczego stopienia) stworzyć — niestety — świetną zasłonę, za którą łatwo ukryć skierowaną przeciw ludziom starym nieuczciwość i zachłanność.

Nielatwo więc z żalów, pretensji, wspomnień wyszukać te właśnie, które dadzą ukryć się w sprawiedliwy bicz... To trwa długo. Ale czy nie za długo?

Nawet po największym hałasie i zawierusze atmosfera wolna się ucisza. Jedni przechodzą nad minionymi wydarzeniami do porządku, drudzy przestają wierzyć, że coś się zmieni i już nie czekają... Życie idzie naprzód. W pałacu i pawilonie niby też — wolno odmierzone posiłkami, codziennymi zajęciami, czyją chorobą, śmiercią.

I tak by już mogło być. Chyba, że taki spokój zbyt mocno kojarzy się komuś z martwością, a obawa przed nowymi osus-

twami każe się „języć” przy byle okazji i uderzać czasem na oślep.

W Domu miejsce tamtego dyrektora zajął nowy — kobieta. Prawnik. Część personelu wymieniono. Sprawy finansowe zostały uregulowane. Powołano samorząd mieszkańców. Najpierw pierwszy, potem drugi, potem... Potem ponownie zaczęły się interwencje.

„Od wielu lat wspólnie pensjonariusze Domu Pomocy Społecznej składają zażalenie do różnych instytucji (...). Niestety, żadne pismo nie trafiało do adresata, ponieważ były za trzymano przez cenzurę byłego dyrektora (...). Znalazł się jeden odważny pensjonariusz. Zgłosił prokuratorowi rejonowemu. Nasze zeznania nie były brane pod uwagę, ani też nikt ich nie słuchał, ponieważ dyrektor przedstawiał nas jako ludzi nienormalnych i nieodpowiedzialnych. Dostaliśmy nową panią dyrektorkę, energiczną, serdeczną, dbała o nas. Niestety, dyrektorka zmieniła się, bo doszła do głosu klika. Dewastacja pałacu i pawilonu nikogo nie obchodziła. (...) W naszym zakładzie pracuje i pracowała pielęgniarka, która dała się poznać jako człowiek nie dbający o pensjonariuszy, a za to lubiąca alkohol” (z listu do redakcji).

„Jestem pracownikiem Państwowego Domu Pomocy Spo-

łecznej i przyczyniam się do ujawnienia kliki, która czerpała dodatkowe zyski i bogaciła się na krzywdzie starców. Moja interwencja okazała się słuszną... Teraz poruszę kilka drobnych, lecz rażących przykładów. 1. Kolportaż prasy opłacany jest przez DPS — jak kim prawem pracownicy biura zabierają prasę do domu? 2. Rozchodowano dwa kilogramy schabu. Kto dostał kotlety? 3. Dlaczego są pokoje jednoosobowe, a do innych dostawia się łóżka? Zwracam się z uprzejmą prośbą o interwencję. Nie wolno nam patrzeć obojętnie na krzywdę starców. Że by nie być gołosłowną, załączam oświadczenia pensjonariuszy (nazwisko autorki znane redakcji, pensjonariuszy również).

„Jesteśmy oboje z żoną w DPS. Niestety, panują tu skandaliczne stosunki. Pensjonariusze mieszkają w pałacu i pawilonie. My mieszkamy w pawilonie i dlatego będę mówił o pawilonie. 1. Dach przecieka w kilku miejscach. Dyrektorkę to nie obchodzi, bo w ogóle poza kwiatkami i plotkami nic ją nie obchodzi. Jest młoda, chorobliwie zarozumiała, dostała stanowisko, jak to u nas bywa, przez protekcję. Nie mamy stałego lekarza (...). 3. Nie ma aparatu do mierzenia ciśnienia. W pałacu jest gabinet dentystyczny,

dobrze urządzony, ale nie ma dentysty. Ustępów po męskiej stronie jest mniej niż po kobiecej. Jeden z sedesów męskich jest popsuty... Dania obiadów, zupy, herbata, kawa są stale zimne. Do pierwszego mają obiad były smaczne. Przyszła inna kucharka i sta-

Bo jest faktem, że ludzie raz oszukani nie dadzą się zwieść byle czym. A jeśli życie płynie tak powoli, jak tu — mija na nic nierobieniu — to wszelkie uchybienia nabierają rozmiarów problemu. Tym bardziej, że pielęgniarka nadal jest beczelna.

Pałac

Inspektor denerwuje się: — Proszę pani — powiada do mnie — w takim Domu jak ten, powinno pracować osiemnaście pielęgniarek. Są trzy. Salowych winno być siedemnaście. Jest dwanaście. Pewnie, że słusznie byłoby personiel zamienić na lepszy. Tylko skąd go weźmiesz? Mało kto chce dojeżdżać tam do pracy, jeśli inna — i to lepiej płatna — może znaleźć w mieście. W służbie zdrowia, albo przemysłu.

W tej sytuacji niektóre pracownice, Domu, mogą sobie pozwolić na „dyktowanie”. My ich potrzebujemy bardziej, niż one nas. Wiedzą o tym. Z kim więc rozmawiać o powołaniu, o właściwej opiece niezbędnej? Ale jakich?

W tej sytuacji niektóre pracownice, Domu, mogą sobie pozwolić na „dyktowanie”. My ich potrzebujemy bardziej, niż one nas. Wiedzą o tym. Z kim więc rozmawiać o powołaniu, o właściwej opiece niezbędnej? Ale jakich?

SPOTKANIA Z KSIĄŻKĄ

Polski Nobel

Niech mi czytelnicy wybaczą, że tym razem odstąpię od zasady omawiania książkowych nowości wydawniczych, ale trudno uniknąć presji współczesnych wydarzeń, zwłaszcza gdy są to wydarzenia tej miary, co przyznanie nagrody literackiej Nobla polskiemu poecie — i to za twórczość poetycką w języku polskim! Tego jeszcze nie było w naszej historii literatury. Dotychczasowi laureaci nagrody Nobla byli wybitnymi prozaikami. Henryk Sienkiewicz otrzymał to najwyższe wyróżnienie w 1905 roku za powieść pt. „Quo vadis?” — tu mocną już uprzednio na kilkadziesiąt języków. Również temat podjęty przez pisarza musiał zdecydować o werdykcie komitetu. Podobnie rzecz się stała z Władysławem Reymontem, który zdobył nagrodę Nobla w 1924 roku za wielką epopeję pt. „Chłopi”, znaną czytelnikom w elu krajów z przekładów na język niemiecki, francuski i angielski.

Przypadek Czesława Miłosza jest całkowicie odrębny i wydaje się niepowtarzalny. Badać właśnie dlatego staje się niezwykle doniosły dla naszej kultury, dla jej rangi i roli w świecie. Nie można go jednak rozpatrywać w oderwaniu od całego szeregu innych zjawisk, które dowodzą jednoznacznie, że mamy do czynienia ze swoistym „polskim boomem”, z rodzącą się modą na Polskę. Wystarczy przypomnieć muzykę Krzysztofa Pendereckiego i Witolda Lutosławskiego, wykonywaną na wszystkich liczących się salach koncertowych, propozycje teatralne Jerzego Grotowskiego i Tadeusza Kantora, kształtujące w znacznym stopniu obraz współczesnego teatru na świecie. A co powiedzieć o polskiej plastyce i filmie? Literatura z większym trudem przeciera sobie do-

tychczas drogę do obcego czytelnika i do międzynarodowych laurów. Ale i tutaj nie brak znakomych przykładów skutecznego i efektywnego pokonywania językowych barier. Myślę o pisarstwie Stanisława Ignacego Witkiewicza oraz o prozie i dramatach Witolda Gombrowicza.

Gdzie jednak są książki Czesława Miłosza? Kiedy będą wreszcie w naszych księgarniach? Kiedy będzie mógł polski czytelnik poznać twórczość najwybitniejszego z żyjących polskich poetów? Jak wiadomo — kilka naszych wydawnictw przygotowuje zbiory wierszy tegorocznego laureata Nobla, zamieszkatego od 1960 roku w Berkeley (USA), gdzie jest stałym wykładowcą i profesorem na Wydziale Języków i Literatur Słowiańskich. Ale rzecz jasna nie odległość mierzona w kilometrach zdecydowała o tym, że poeta ten był praktycznie nieznany naszemu czytelnikowi, choć jego twórczość właśnie w języku polskim jest niezwykle bogata i różnorodna. Dlatego dobrze się stało, że dyrekcja i studenci Instytutu Filologii Polskiej w Poznaniu zorganizowali niewielką, lecz jakże pouczącą i wartościową wystawę książek Czesława Miłosza — wydawanych za granicą i przedrukowywanych czasem u nas na powielaczach. Dzięki temu możliwe są już teraz spotkania z książkami tego wybitnego twórcy, z czego korzysta bardzo wielu miłośników literatury, jak również młodzież szkolna, znajdując drogę do czytelnika w Collegium Novum.

Uwagę szczególną zwracają rzadkie już dzisiaj przedwojenne wydania wierszy Czesława Miłosza. Pierwszy tom poezji pt. „Poezmaty o czasie zwyciężył” z 1933 roku, wydany w Wilnie; „Wiersze” — wydane konspiracyjnie w 1940 roku... Do tego docho-

dzą stare fotografie. Oto zdjęcie Czesława Miłosza z Teodorem Bujnickim w warszawskim studiu radiowym, kiedy poeta podjął pracę w Polskim Radiu (1936 rok). A ponad gabołami wielki napis: „Czym jest poezja, która nie ocala narodów ani ludzi?” Jakże charakterystyczne jest podsumowanie tego okresu w życiu i twórczości Miłosza: fotokopia strony tytułowej „Ocalenia” z 1945 roku, jedynego tomiku tego poety, pierwszego i zarazem ostatniego, opublikowanego dotychczas w Polsce Ludowej. I nawet tej książki zabrakło na wystawie...

A potem oglądamy zbiory wierszy, esejów i prozy wydane już na emigracji: „Zdobycie władzy”, „Zniewolony umysł”, „Światło dzienne”, „Traktat poetycki”, „Człowiek wśród skorpionów”, „Kontynenty”, „Dolina Issy”, „Rodzina Europa”, „Widzenia”, „Król Popiel”, „Gucio zaczarowany”, „Miasto bez imienia”, „Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada”, „Prywatne obowiązki”, „Ziemia Uro”, „Księga psalmów”, „Ogród nauk”, nie licząc wydanej w języku angielskim obszernej historii polskiej literatury. Ten szereg tytułów ułożony pod szkłem — to w przybliżeniu wykaz naszych lekturowych braków, które nielato będzie uzupełnić i nadrobić, a przecież dług zaniedbań i przemilczeń jest jeszcze większy i jest tym dotkliwiej odczuwalny.

Bo ta poezja będzie jednak wracać do źródeł, z których czerpała i które pragnie z kolei określać. W tomie pt. „Rodzina Europa” pisał Miłosz: „Nie będę nigdy naśladować tych, którzy zacierają ślady, wyrzekają się swojej przeszłości i są martwi, choć by przy pomocy ekwilibrystyki umysłowej udawali, że są żywi. Korzenie moje są tam, na wschodzie, i to jest pewnik”.

Można wierzyć, że po kilku latach to wyznaczenie — po parte możliwe pełną znajomością poezji Miłosza w jego ojczystym kraju — nabierze nowych, głębszych znaczeń.

JÓZEF RATAJCZAK

Gostyński mecenas ruchu artystycznego

mi Gostyńskiej. Zgromadzone w nim ponad 1200 eksponatów, dokumentujących życie regionu w dawnych wiekach. Do najcenniejszych należą stroje biskupińskie, rzeźby ludowe, zbiór sztandarów i pamiątek

ludziom coraz bardziej bezradnym, których na dodatek tak łatwo skłócić?...

Łatwo. To widać. Wśród mieszkańców stworzyły się dwie grupy. Te istniejące, choć na co dzień nie nazywane rozdźwięki w pełni odsłonił psycholog. Jeździł tam kilka

dzić ich powody zamieszkania w Domu, to okazałoby się pewnie, że nie z wyboru się tam znajdują. Z życiowej konieczności raczej.

Co zatem robić, żeby codzienne życie Domu nie było bezustannym zwalczaniem czegoś i kogoś? Czy wyprowa-

to, by starym ludziom stworzyć możliwość mówienia i przeświadczenia, że są wysłuchiwani. Choćby przez autentyczny samorząd mieszkańców. Taki, który miałby możliwość działania w ramach swoich kompetencji, który byłby partnerem dyrektora. Konieczna jest też możliwość stworzenia innych form aktywności. Może to być haftowanie, klub szachowy, plastyczny, czytelnicy. Może coś innego. Było było to coś, naprawdę sensownego. To jednak nie urodzi się samo. Trzeba zatrudnić pracownika socjalnego. A także zapraszać psychologa, który potrafiłby dotrzeć do każdego z osobna, poznać jego kłopoty, obawy. Po prostu wysłuchać.

Nie podałam adresu Domu Pomocy Społecznej, chociaż z pewnością zainteresowane strony rozpoznają i miejsca akcji i sytuację.

Nie roszczę też sobie pretensji do jednoznacznych ocen. Nie o to chodziło. Raczej o to, by przedstawić — ku przestrodze — jak nie rozwiązane w porę nieprawidłowości, zrazu drobne, urastają do wielkości bolesnego problemu. I jak trudno nawet po usunięciu punktów zapalnych zaprowadzić ład.

JOLANTA LENARTOWICZ

Kłopotliwy dylemat

Nielatwe czasy nadeszły dla felietonistów. Nie tak dawno jeszcze, gdy na łamach prasy przeważały ogólnikowe i przyćmiewające artykuły, felieton dawał jakieś wytchnienie czytelnikowi. Ostatnio jednak prasa drukuje tyle interesujących — choć niekiedy dyskusyjnych — materiałów, że felieton schodzi na dalszy plan czytelniczego zainteresowania. Bo niby dla czego czytać to, o czym felietonista pisze „przez kwiatek”, skoro o wielu sprawach, przeżywanych dawniej w felietonach, mówi się i pisze coraz bardziej otwarcie?

Pan Zenek z mojego bloku jest zdania, że dzięki temu stosunki międzyludzkie stają się coraz bardziej demokratyczne i pewnie ma rację. „Widział pan — spytał mnie z triumfem — jak w telewizji minister musiał tłumaczyć się przed posłem?” Ale jednocześnie uradowany pan Zenek narzeka na najstarszego syna, który nie zawsze chce liczyć się z opinią swego rodzica, bo o wielu sprawach ma zdanie własne, dwudziestoletnie wprawdzie, ale zawsze.

Tak sobie myślę, że podobne dylematy przeżywa nie tylko minister w Warszawie i nie tylko pan Zenek w sąsiedztwie. Demokracja to piękna

rzecz i w zasadzie wszyscy jesteśmy za. Pod warunkiem wszakże, by owa demokracja nie uszczuplała naszego autorytetu. Autorytetu ojca, kierownika, dyrektora i tak dalej. Nawet sprzedawczyni z pewnego sklepu, którą znam raczej z przymusu, z pewnością też jest za demokracją, byle by tylko klienci nie grzmili — i w obronie swego

Tak sobie myślę

autorytetu na wszelki przypadek traktuje ich jak nieświeże powietrze.

Halinka, najmłodsza latosiłanka pana Zenka, wyznała mi kiedyś, że największym autorytetem w jej klasie cieszy się „pan od rachunków”. „Pożalуйста wagarować, co?” — zażyczyła sobie. „O, bynajmniej — rzekła Halinka — on wiele wymaga, dwójce też sady, ale lubi z nami pożartować i nie jest ważny”. Jestem gotów założyć się, że w hierarchii szkoły jako „placówki oświatowo-wychowawczej” wspomniany matematyk cieszy się (?) opinią człowieka raczej niezbyt poważnego. Można bowiem mieć autorytet wśród jednych i nie mieć go zupełnie wśród innych, sprawa w ogóle jest zawiłana i delikatna wielce. A demokracja ma tę słą stro

ne, że w jej ocenie autorytetu, istniejące na przykład tylko z racji posiadanego stanowiska, stają się nieco wątpliwe.

Ale na tym nie koniec kłopotów. Wiele materiałów, które przynosi prasa, świadczy o tym, że wielu z nas gotowych jest bić pokłony przed demokracją zwłaszcza wówczas, gdy przynosi przywileje i konkretne korzyści; o obowiązkach z nią związanych mówi się raczej półgębkiem. Skrajną sytuację tego typu opisał już niejaki Sienkiewicz, w „W pustyni i w puszczy” mianowicie, kiedy przytaczał zdanie Kalego na temat skradzionej krowy. Murzynek Kali jednak był w zaojanej na ówczesną Afrykę — my żyjemy w Europie w wieku XX, w społeczeństwie na ogół światłym, a mimo to trudno nam się pogodzić z utratą teczki w kiosku Ruchu...

Może dzieje się tak dlatego, że — z przyczyn różnych — pojęcie „demokracja” wśród wielu z nas i przez wiele lat funkcjonowało jako pojęcie nieco oderwane od rzeczywistości? Wygląda na to, że musimy się jej uczyć, jak Halinka rachunków. I zanim będzie my dzielić i mnożyć, warto poznać podstawowe działania dodawania i odejmowania. Innym i sobie.

GNOM

WŁODZIMIERZ ŚCISŁOWSKI

Bunt

Raz małe czcionki w maszynie szepnęły, patrząc ku górze:

Niech szczęście nas nie ominie!

My także chcemy być DUŻE!

Więc się rozdeły, rozrosły;

na dobre zaczęły brykać,

dażeniem przejęte wzniosłym,

względami u czytelnika.

Czytelnik spojrział na stronę

i mruknął: O, do kaduka!

Tu wszystko jest pokrecone!

Poczem maszynę opukał.

Dokładnie czcionki przebadał

i orzekł: — To jasna sprawa!

W maszynie jest jedna wada:

nie działa litera prawa.

HUMOR I SATYRA



— Kochanie, okaz trochę cierpliwości. Do przerwy jest tylko 45 minut, a potem będziemy mieć aż 15 minut dla siebie.



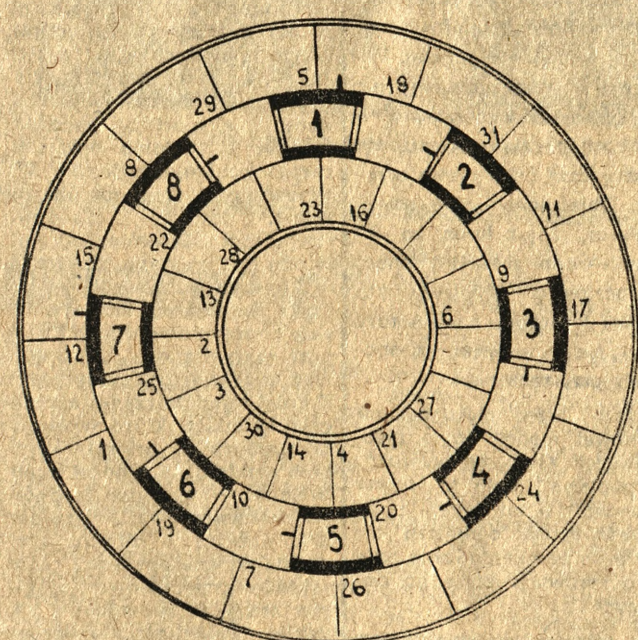
— Najgorsze jest to, że nigdy nie wiadomo czy naczelny śpi czy intensywnie myśli...



Młode, ładne pielęgniarki wzmacniają wolę życia pacjentów, lecz jednocześnie przedłużają czas pobytu w szpitalu...

Bądźmy zdrowi

KRZYŻÓWKA nr 39



Prawoskrętnie: 1 — wskazanie zwierzęcy przez psa myśliwego, 2 — rytmiczny odgłos biegającego zwierzęcia, 3 — lipa, 4 — niedzisz, 5 — największa republika w Jugosławii, 6 — chwyt w walce zapasniczej, 7 — krójówka, 8 — orkiestra wiejska.

Litery z pół ponumerowanych, czytane w kolejności od 1 do 31 tworzą ostateczne rozwiązanie krzyżówki wiorowej.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki przesyłamy wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 39” czekamy do piątku, 31 października 1980 roku. Wśród czytelników którzy przesyłają prawidłowe brzmienie hasła rozdysponujemy 5 książek po 100 złotych, ufundowanych przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 37

Hasło brzmi: „Papieros czy zdrowie — wybierz sam!”.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek ufundowanych przez Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu otrzymali: Andrzej Siwek (Ostrowo), Blanka Krych (Poznań), Roman Adamski (Iwona), Joanna Perz (Poznań), Ryszard Borkowski (Poznań).

Nagrody wysłać pocztą Wielkopolska Księgarnia Wsyzkowa.

i pawilon

razy, żeby pomóc w znalezieniu drogi wyjścia.

Krótko mówiąc okazało się, że nie można połączyć „palacu” z pawilonem. „Palac” bowiem jest na ogół zadowolony. Tam mieszkają głównie ludzie ze wsi, bardzo schorowani, często zniechęceni. Nie mają wielkich wymagań. Sale, posłiki, ktoś niedaleko... Grupa z pawilonu zaś, szczególnie kilka osób, to ludzie młodzi, sprawni intelektualnie, cierpiący jednak z powodu choroby, co wzmacnia ich drażliwość i wyczulenie. Oni mają jeszcze dość sił twórczych — chcieliby jakoś żyć, a nie tylko dożywać. Szukają więc nieprawidłowości, a ich aktywność znajduje ujście w pisanii listów interwencyjnych. To gorzka prawda. Psycholog mówi jeszcze, że gdyby spraw-

dzić tych „walczących” do innych domów? Na pewno nie. Czy znów zmienić dyrektora? To też byłoby niecelowe, bo nie tu tkwi błąd. Na pewno jednak należy unikać wszelkich zadrążeń. Szczególnie takich, które wiążą się dla pensjonariuszy z poczuciem zbędności.

Psycholog podkreślił też, że ludzie mieszkający w palacu i pawilonie oczekują jeszcze czegoś oprócz dachu nad głową.

„Powinniśmy być zadowoleni, że mamy dach nad głową, że otrzymujemy wyżywienie, myśleć też nam nikt nie zabrania, nie wolno nam tylko mówić o naszych krzywdach i naszych potrzebach”. Tak do redakcji napisał „z upoważnienia mieszkańców” jeden z pensjonariuszy. Chodzi więc o

Kwadratura kartki

Minister Stanisław Załęski o racjonowaniu mięsa * Zakończenie „Głosowej” sondy

Wprowadzenie bonów na kupno mięsa wydaje się być zyczeniem większości Polaków. Chcielibyśmy wi-
dzieć w „kartce” remedium na kolejki, na częste gołe haki w sklepach rzeźniczych.

Ostatnio refleksjami z prac przygotowawczych nad wprowadzeniem systemu kartkowego podzielił się z dziennikarzami minister przemysłu spożywczo- i skupu, Stanisław Załęski. Oto, jakie trzeba rozstrzygnąć problemy, jak trudne podjąć decyzje, aby system wydał się ogółowi społeczeństwa do przyjęcia:

Problem pierwszy, czy karta mięsna jest niezbędna? — W sytuacji, gdy nie uda się zapewnić utrzymać dotychczasowego poziomu podaży mięsa na rynku, chyba tak — twierdzi minister Załęski. — Według obecnych prognoz, w roku przyszłym, po odliczeniu najniezbędniejszych rezerw, jakie każde państwo musi zgromadzić, a także po uwzględnieniu potrzeb szpitali, żłobków, stołówek i gastronomii, do podziału na rynku pozosta-
nie około miliona trzystu tysięcy ton mięsa i jego przetworów. Tak więc aby proponowana karta była „bezpieczna”, czyli aby miała zawsze pokrycie, średnio na głowę Polaka przypadnie około 36 kilogramów mięsa. Jak to podzielić między obywateli? Czy dać kartę powszechną, równą dla każdego? Stracą wtedy mięs-
kańcy największych aglomeracji miejskich, które dotych-
cza, były uprzywilejowane w rozdzielniach. Zyskają mi-
eśkańcy terenów „zielonych”, do-
datk traktowanych w rozdziel-
niach po macoszemu, nawyk-
łych do samozapatrzywania się.
Czy wobec tego nie dać rolni-
kom? Zwiększy się wtedy ubó-
gów gospodarzy, na straty przy-
jdzie gospodarce narodo-
wej spisać szynki, skóry, tłuszcz,
krew, kości i inne odpadki uty-
lizacyjne; spadnie skup żywc-
a do ogólnego podziału.

Dać wsi mniej? Chyba tak, ale czy rozgraniczyć między chłostwem a rodzinami PGR-
owskimi, rozwarstwiać wieś?

Jaka ma być karta, warto-
ściowa, czy ilościowa, ściśle precyzująca, ile dekagramów, czego można na nią kupić? A jeśli ktoś nie lubi lub nie może jeść niektórych gatun-
ków mięsa i wędlin? Jeżeli karta wartościowa, to co spo-
łeczeństwo najbardziej bę-
dzie chciało kupować — tanie, czy drogie gatunki mięsa? Wreszcie po jakich cenach to ma być sprzedawane, w jakie-
m rozpięciu pomiędzy najtań-
szymi i najdroższymi asor-
ymentami mięsa i przetworów?

Wybrać trzeba to, co będzie dobre dla społeczeństwa i co będzie stymulować produkcję — zarówno mięsa jak i w ogó-
le. Przecież system rozdziel-
niowy, „jednej ręki” ograni-
cza swobodę dysponowania pieniędzmi, zniechęca do wy-
silkę na rzecz zdobycia lepsze-
go zarobku. (tt)

Udzielenie jednoznacznej odpowiedzi na te pytania, jest bardzo trudne, ale właś-
nie w celu wysłuchania — moż-
liwie wszechstronnie reprezen-
towanej — opinii społeczeń-
stwa w sprawie reglamentacji
mięsa, jego przetworów i tłu-
szczy pochodzenia zwierzęce-
go, przeprowadziliśmy przez
trzy minione dni sondę wśród
czytelników „Głosu”.

Jak to już sygnalizowaliśmy, zainteresowanie było po-
wszechnie. Przeprowadzono z
redakcją setki rozmów telefo-
nicznych (w tym — w imieniu
np. pracowników WPHW, lub
Koła Ligii Kobiet w Lesznie)
w tej sprawie, sugerując róż-
ne rozwiązania i próbując m.
in. także znaleźć najracjonal-
niejsze wyjście z trudności, o
których mówił minister. To sa-
mo można powiedzieć o treści
listów, których do 23 bm. o-
trzymałymi już ponad 70 z
Wielkopolski. Do szczegółowe-
go omówienia wyrażonych w
sondzie opinii wrócimy oddziel-
nie na naszych łamach. (zł)

Napisz chociaż krótki list...

W codziennym zabieganiu nie
zawsze starcza czasu na napi-
sanie listu do krewnych, przyja-
ciół i znajomych. Częściej wo-
limy porozmawiać telefonicznie
bo to i szybciej i wygodniej. Wy-
syłamy więc i otrzymujemy nie
wiele przesyłek listowych, a w
skrzynkach pocztowych znajduje
my zazwyczaj tylko pisma urzę-
dowe. Obiecujemy sobie solen-
nie nieraz, iż już teraz, że na
pewno — napiszemy list, choć
by pocztówkę. Ustalamy kto
pierwszy to zrobi... i wiele razy
kończy się to jedynie na obo-
pólnym przyrzeczeniu.

Jeszcze przed kilkunastoma
laty nawet modne było pisa-
nie długich listów na wyszuka-
nym papierze. Była to forma
„obecności” w towarzystwie. Te
roz treści listów ogranicza się
głównie do poinformowania adre-
sata o sprawach ściśle go do-
tyczących.

Aby ratować tę sympatyczną
formę kontaktu między ludźmi
co roku od 6 do 12 października
trwa Międzynarodowy Tydzień
Listów. Co prawda tydzień
ten już minął — nie chodzi je-
dnak o to, by jedynie w tych sie-
dmu dniach chwycić za pióro
lub długopis. Pomysłowy cho-
dziłby dzisiaj o kims bliskim, od
kogo już od dawna nie mieliśmy
żadnych wieści... Napiszmy.

(dhe)

Miasta Wielkopolski wśród najpilniej wymagających renowacji

Komisja rządowa do spraw
odnowy zabytkowych centrów
staromiejskich od trzech lat
ustala przedsięwzięcia najpil-
niej wymagające realizacji, ich
zakres oraz kolejność. Specja-
liści przeprowadzili liczne ba-
dania i ekspertyzy, zapozna-
jąc się z wieloma opiniami
często kontrowersyjnymi. Wy-
typowano w ten sposób 615
miast, których zabudowa
(zwłaszcza staromiejska) po-
winna być poddana renowacji.

Z tychże ustalono 20 w któ-
rych poczynania konserwato-
rskie i remontowe muszą się za-
cząć natychmiast, by uratować
duże wartości zabytkowe.
Z kolei komisja rządowa wska-
zała 12 miast, które wymaga-
ją absolutnych priorytetów w
tych działaniach. Chodzi m.in.
o Kalisz. Niedostatek środków
wykonawców sprawił że pod-
jęte decyzje o objęciu tych
miast patronatem przez różne
zakłady przemysłowe, instytu-
ci organizacje. Odnowe kalis-
kiego śródmieścia wzięła na
siebie — podpisując umowę na-
tona — młodzież ochotni-
czych hufców pracy z całego
kraju. Pierwsze przedsięwzię-
cia są już wykonywane, do-
mów — trwają przygotowa-
nia.

Wśród ośrodków, których re-
nowacje zaliczono do najpil-
niejszych zadań, znalazły się
też dwa inne miasta Wielko-
polski — Gnieźno i Poznań.

PAŹDZIERNIK	Stożce: 6.32—16.40
24 Piątek	Marcina, Rafała
25 Sobota	Ingi, Krysypina
26 Niedziela	Ewarysta, Lucjana

TEATRY

WIELKI — piątek, 19. „Laron-
cyganski”, sob., niedz. 19. „Balet
Poznański”.

MUZYCZNY — piątek, sob. 19.
„Gondolierzy”, niedz. 15. przed-
stawienie zamku „Gondolierzy”.

POLSKI — piątek, sob., niedz. 19.
„Ludzie energiczni”.

NOWY — piątek, 19. „Antygo-
na”, sob., niedz. 19. „Wierne
blizny”.

TEATR OSMEGO DNIA — piątek,
20. „Przecież dla wszystkich”.

* * *

KLUB ROZRYWKI „BROWAR” —
piątek, 20. Koncert Grupy Ten-
der i recital Romana Rauhuta,
sob., niedz. 20. Kabaret „Pod
Spodem” pt. „Spytaj się siostrze”
i Koncert Night Jazz Orchestra.

KINA

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15.
„Podróż na koniec świata” (fr.
b.o.), g. 17.30, 20. „Manhattan”
(amer. 18 l.).

KDF PALACOWE — piątek, g. 15,
17.30, 20. „Korek” (wł. 15 l.), sob.,
niedz. g. 15.30, 12. „Prac Asterixa”
(fr. b.o.), sob., niedz. g. 17.30, 20.
„Przypływ uczuć” (fr. 18 l.), niedz.
g. 11. Spotkanie Niedzielnego Przy-
jaciół (z bajkami).

APOLLO — piątek, sob. g. 10, 13,
15.30, niedz. g. 10, 13, 15.30, 19.30.
„Człowiek z marmuru” (pol. 15 l.),
piątek, sob. g. 17.30 — s. zamkn.

BALTYK — piątek, sob., niedz. g.
10, 12.30, 15.30, „Szczęśliwy 2” (amer.
15 l.), g. 18, 20.15, „Cma” (pol. 18
l.), piątek, sob. g. 22.30, „Cudze pie-
niądze” (fr. 18 l.).

GWIAZDA — piątek g. 10.30, 13,
15.30, sob., niedz. g. 13, 15.30.
„Orkiestra Klubu Samotnych Ser-
sierzanta Peppera” (amer. 12 l.),
piątek, sob., niedz. g. 18, 20, „Con-
stars” (pol. 15 l.), sob., niedz. g.
10, 11.30, „Charlie Brown i jego
kompania” (amer. b.o.).

JAGIELLONKA — niedz. g. 15.
„Kominareczki” (pol. b.o.), g. 16.
„Jutro policzmy się kochanie”
(czech. 12 l.), g. 18, „Mroczny przed-
miot pożądania” (fr. 18 l.).

KOSMOS — piątek, g. 17.30, 20.
„Bliskie spotkania trzeciego stop-
nia” (amer. 12 l.), sob., niedz. g.
17.30, 20, „Pierwsza miłość” (wł.
fr. 18 l.), niedz. g. 11, „Śnieżka
i Różyczka” (NRD b.o.).

MALTA — g. 15.30, 17.30, „Pano-
wie, dbajcie o żony” (fr. b.o.),
g. 19.30, „Urodziny młodego war-
szawiaka” (pol. 12 l.).

MINIATURA — g. 15.30, „Przy-
sada arabska” (ang. b.o.), g. 17.30,
19.30, „Rewolwer” (wł. 18 l.).

OSIEDLE — g. 16. Bajki, g. 17.
„Powrót Robin Hooda” (ang. 12 l.),
g. 19, „Zbrodnia w klubie teni-
sowym” (jug. 18 l.).

PANCERNIAK — piątek, sob. g.
17, 19.30, „Jadzia” (pol. 12 l.), niedz.
g. 11.30, „Reksio kompozytor” (pol.
b.o.), g. 17, 19.30, „Strachy” (pol.
15 l.).

RIALTO — piątek, g. 10, 12, 14,
16, 18, 20, sob. g. 16, 18, 20, niedz.
g. 14, 16, 18, 20, „Ukryty w słońcu”
(pol. 18 l.), niedz. g. 10, 12.
„Pies, który śpiewał” (rum. b.o.).

RUSALKA (Swarzędz) — piątek,
niedz. g. 17, „Znachor” (pol. 13 l.),
g. 19, „Profesor Wilezur” (pol. 12 l.),
niedz. g. 16, „Pieśń i kotki” (pol.
b.o.).

SŁONCE sala duża — piątek, sob.
g. 15.30, niedz. g. 15.30, 17.30, „Krol
Macius 19” (pol. b.o.), piątek, sob.,
niedz. g. 19, „Lot nad kucykami
gniazdem” (amer. 18 l.), piątek,
sob. g. 17, „Wrzós” (pol. 12 l.).

TECZA — g. 15, 17.15, „Ucieczka
na Ateny” (ang. 15 l.), g. 19.30.
„Rycerz” (pol. 15 l.).

WYCZASOWICZ (Puszczykowo) —
piątek, sob. g. 13.30, 16, 18.30, niedz.
g. 16, 18.30, „Ucieczka na Ateny”
(ang. 15 l.), niedz. g. 15, „Zimowy
wzrost” (bajka).

WILDA — piątek, g. 10, 12.45,
14.30, 20.15, sob., niedz. g. 10, 12.30,
15, 17.30, 20, „Hair” (amer. 15 l.),
piątek, g. 17 — seans zamknięty.

WRZOS (Mosina) — piątek, g. 17,
niedz. g. 15, „Pociąg w śniegu”
(jug. b.o.), piątek, g. 19, niedz. g.
17, 19.15, „Pierwsza miłość” (wł.
fr. 18 l.).

FOTOPLASTIKON — sob., g.
13-18, „Wizyta papieża Jana Pa-
wła II w Paryżu”, cz. I.

Zoo (Stare) ul. Zwierzyniecka i
(nowe) ul. Krańcowa — od g. 9
do zmroku.

KONCERTY

Piątek: AULA UAM — g. 19.
Orkiestra Symfoniczna oraz Chór
Chłopięcy i Męski PPP, S. Stul-
grosz — dyrygent B. Ambroziak
— sopran K. Szostek-Radkwa —
mezzosopran H. Grychnicz — te-
nor P. Liszkowski — bas.

Niedziela: g. 18 — Recital for-
tepianowy laureata i nagrody
X Konkursu Chopinowskiego Thal-
son Danga z Wietnamu.

DYŻURY

SZETALE: PIĄTEK — interna,
chirurgia, okulistyka, ul. Garbary

17; chirurgia dziecięca — ul.
Kryslawicza 7; laryngologia —
ul. Przybyszewskiego 49; neuro-
logia — ul. Walki Miodych 7;
SOBOTA — interna, chirurgia, oku-
listyka, laryngologia, neurologia
— ul. Lutycka; chirurgia dzie-
cięca — ul. Kryslawicza 7; NIE-
DZIELA — interna, chirurgia, la-
ryngologia — ul. Mickiewicza 2;
okulistyka — ul. Garbary 17; neu-
rologia — ul. Przybyszewskiego 49.

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia
Ratunkowego w Poznaniu, ul.
Cielmowskiego 20. Wypadki ulic-
ne i zachorowania w miejscach
publicznych z terenu Poznania —
tel. 999, nagłe zachorowania w
domu, tel. 66-00 66.

Podstacje (czynne całą dobę):
Os. Piastowskie 16, tel. 722-24;
ul. Bukowa, tel. 32-12-61; Ugo-
ry 16, tel. 20-54-31; Kosciuszki
103, tel. 544-44; Swarzędz, ul.
Włankowa, tel. 544-44 i 147-399;
Lubon, pl. Wolności 6, tel. 544-44
i 130-339.

Centralny Ośrodek Informacji
Poznański Służby Zdrowia, ul.
Marcinkowskiego 22, czynny co-
dzienne g. 7-22, tel. 989 — udzie-
la informacji, porad lekarskich i
prawnych, przyjmuje skargi,
interwencje.

Telefon Zaufania 988, porady
prawne tel. 522-51. Obie placów-
ki czynne w dni powszednie g.
15.30-7.30, dni świąteczne — całą
dobę.

Apteki tylko dyżury nocne:
Dąbrowskiego 140/142, Główna 52,
Kornicka 74, Dzierżyńskiego 349,
Mickiewicza 22, Słowiańska paw.
104, Starołęcka 1, Głogowska 107/
109, Os. Przyjaźni paw. 141, al.
Marcinkowskiego 11 (cała dobę).

Uwaga: W sobotę, 25 X, czyn-
ne będą następujące apteki:
ul. Głogowska 72, Kraszewskiego
12, Dzierżyńskiego 138/140, Rynek
Śródceki 1 (ul. Ratajczaka g. 10-
13).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 6.25
Sygnały dnia; 9. Czwarty porę roku;
10.45 Niezapomniane stronice —
„Krol obłaga Sycylii” — pow.;
11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25
Mozajka polskich melodii; 13.01
Przeboje świata; 13.20 Parada
Jazzu tradycyjnego; 13.40 Kąpiel
melomana; 14. Studio „Gama”; 16.
Muzyka i aktualności; 17. „Poleni-
ki” — pr. public. — muz.; 17.30 Ra-
diokurier; 18. Audycja public.;
18.25 Nie tylko dla kierowców;
18.35 Koncert żywych; 19.25 Warsza-
wska Ork. PRiTV; 19.40 Pieśni z
Wysp Brytyjskich; 20.05 Reportaż
na zamówienie; 20.20 Wirtuozów róż-
nych instrumentów; 20.30 Melodie,
do których chętnie wracamy; 21.18
Muzyka Szymanowskiego; 22.23
Magazyn kulturalny; 23 Wita Was
Polska.

Wiadomości: 0, 01, 1, 2, 3, 5, 6,
9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8.35 Dialogi i zbliz-
nienia; 9.30 Teatr PP „Miasta i
ludzie”; 10.40 Groch i kapusta; 11
Chopinowskie nagrania M. Drew-
nowskiego; 11.35 Public. między-
nar.; 11.45 Muzyka spod strzechy;
12.05 Miniatury muzyczne; 12.25
P. Ensemble gra utwory Haendla,
Telemanna i Galupiego; 12.55
„Magia liczb, sztuka cyfr” śpie-
wa Teresa Haremba; 13. Mag. Ło-
wiecki; 13.15 Nowe nagrania ra-
diowe; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51
Spotkania z folklorem; 14.10 Wi-
cej, lepiej, nowocześnie; 14.30 Dla
dzieci „Hamak”; 14.50 Muz. Men-
delssohna; 15.20. Późnoludniowy dzień
czai i chłopców; 16. Klasyki mu-
zyki rozrywkowej — J. Korn;

16.10 Przekrój muzyczny tygod-
nia; 16.40 Czy znasz te książki?;
17. Z archiwum jazzu; 17.20 Po-
wiesie miesiaca „Królowa ryb”;
17.40 Rep. literacki K. Usar-
ek „Naczelnik”; 18. Muzyczne Ar-
chiwum PR; 18.25 Plebiscyt Stu-
dia „Gama”; 18.40 Czas i ludzie;
19. Matyslakowie; 19.30. Frag-
ment sceniczny R. Wagnera;
20. Notatnik kulturalny 20.15 Fes-
tiwal organowy w Lahti w 1978 r.;
21.40 Nowe nagrania radiowe; 22
Radioverle 1978; 23 Przed II Fes-
tiwalem Muzyki Staropolskiej;
23.35 Co słyszał w świecie; 23.40
Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30,
7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30,
23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierow-
nicą; 8.40 Co kto lubi; 9. Następn-
y do raju — opow. 9.10 Mała ro-
mana muzyka — recital pianisty
I. Nata; 9.45 E. Osmańczyk —
Był rok 1945 — rep.; 10. W tonacji
Trójki; 11. Pow. w wyd. dźwięk. „Te-
atr”; 11.30 Z historii polskiego jaz-
zu — Z. Namysłowski; 12. Niezna-
ne listy z szuflady J. Iwaszkiewi-
cza; 12.30 Muzyka filmowa Chuc-
ka Mangione; 13. Powt. z rozrywki;
13.50 „Babcine święto” —
opow.; 14.05 Barokowe sonaty so-
lowe i zespołowe; 15.05 Stuchaj ra-
zem z nami; 16. Rozrywka na Trój-
ce — magazyn; 17.05 Muz. pocztą
UKF — X Konkurs Chopinowski;
17.40 Muzyka z filmów Ch. Cha-
plina; 18.10 Polityka dla wszyst-
kich; 18.25 Koncert jakiegoś nie-
było; 19.35 Opera J. Haydna „La
Vera Costanza”; 19.50 „Następn-
y do raju” — opow.; 20. Baw się
razem z nami; 22.08 Gwiazda sęd-
ni wieczorów — Anne Silvestre
— tasma; 22.15 Teatrzy. Zielone
Okno — W następstwie opatrności;
22.49 Ballady — B. J. Okunajew;
23. Album piosenki jęz. 23.05 Jam
session.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 14,
17, 22.

PROGRAM IV: Piosenki U.
Rzeczakowskiej; 8.10 RTV Szkoła
Średnia dla Pracujących „Bogac-
two słownictwa” — j. polski sem.
III; 8.25 W. A. Mozart: II sonata
G-dur na flet i klawesyn KV 11
(stereo); 8.35 Sport, nauka, tech-
nika; 9. Mam 6 lat. Dwaj u trzeciej
(stereo); 9.25 Poranek piosen-
ki z nagrań J. Artysza i A. Ste-
fańskiego (stereo); 10. Dla kl. VIII
(wych. obywat.) „Z wrocielem
w dyplomie”; 10.20 Estrada przy-
jaźni; 11. Dla szkół średnich (bio-
logia) „Jedyna, niepowtarzalna”;
11.30 Sceny z oper Wagnera (ste-
reo); 12.05 Czas dobrych gospodar-
zy; 12.25 Głoda płyt (stereo); 13
J. angielski; 13.20 Mam 6 lat
„Dwaj u trzeciej”; 13.50 Tu Stu-
dio Stereo; 14.45 Pieśni i tańce lu-
dowe Hiszpanii (stereo); 15.05 Te-
atr PR. Nowa Antologia Stu-
chowskiej Oryginalnych „Samot-
ność”; 16.05 Kodeks i kierownica
— Jeszcze raz o parkowaniu; 16.25

piano”; 9.25 Podróż muzyczna po
kraju; 9.30 Dla przedszkoli: „Kre-
pla deszczu”; 10. Dla kl. VII (wych.
obywat.) „Na przykład prusko-
wscy porcelani”; 10.25 Estrada
przyjaźni; 11. Dla szkół średnich
(wych. muz.) „Włoska specja-
ność”; 11.30 Śpiewa J. Sutherland
(stereo); 12.05 Czas dobrych gos-
podarzy; 12.25 Głoda płyt (stereo);
13. J. rosyjski; 13.15 Melodie z mu-
sicali; 13.25 Nie tylko dla słucha-
czy w mundurach „Sztandar wo-
jskowy i przysięga”; 13.50 Tu Stu-
dio Stereo; 14.45 Nowe nagrania
polskiej muzyki ludowej (stereo);
15.05 Poeta i jego świat — J. Przy-
byszewski; 15.40 Książki, do których
wracamy „Wielki Gatsby” pow.; 15.05
J. łaciński; 16.25 Z dala od utar-
tych słów — Lewin Brzeski i
okolica; 16.40 Aud. sport.; 16.50 Ra-
dioexpress; 17. Chór żeński Stu-
dium Wychowania Przedszkolnego
w Ostrowie Wlkp.; 17.15 Aud.
oświatowa; 17.25 Sylwetka tłum-
acza — E. Wachowiak; 17.55 Poznań-
ski Konc. Żywc. 18.25 Dziś była
niedziela — dziś odpowiedź — Roz-
ważania nad reformą szkolną aud. z
tęlef. udziałem słuch. od g. 12-19.15
Rozgłoszenia Poznańska przyjmujące
pytania od godz. 12 do 18, tel.
649-05; 19.15 J. angielski; 19.30
Kobiet różnych epok —
Maria Konopnicka; 19.50 A. Corelli:
II. Concerto grosso F-dur op. 6
nr 9; 20. Młodzi tamtych dni — w
Szubie Polsce; 20.15 Jazz Jambo-
ree 80 — Transmisja z Sali Kon-
gresowej w Warszawie (stereo);
22. Aud. literacka; 22.20 c.d. konc.
Wiadomości: 6.40, 13, 15, 16,
22.25.

SOBOTA — PROGRAM I: 6.25
Sygnały dnia; 9. Czwarty porę roku;
10.45 Niezapomniane stronice —
„Krol obłaga Sycylii” — pow.;
11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25
Mozajka polskich melodii; 13.01
Przeboje świata; 13.20 Parada
Jazzu tradycyjnego; 13.40 Kąpiel
melomana; 14. Studio „Gama”; 16.
Muzyka i aktualności; 17. „Poleni-
ki” — pr. public. — muz.; 17.30 Ra-
diokurier; 18. Audycja public.;
18.25 Nie tylko dla kierowców;
18.35 Koncert żywych; 19.25 Warsza-
wska Ork. PRiTV; 19.40 Pieśni z
Wysp Brytyjskich; 20.05 Reportaż
na zamówienie; 20.20 Wirtuozów róż-
nych instrumentów; 20.30 Melodie,
do których chętnie wracamy; 21.18
Muzyka Szymanowskiego; 22.23
Magazyn kulturalny; 23 Wita Was
Polska.

Wiadomości: 0, 01, 1, 2, 3, 5, 9,
10, 11, 12.05, 15, 19, 21, 22.

PROGRAM II: 8.35 Dialogi i zbliz-
nienia; 9.30 Teatr PP „Miasta i
ludzie”; 10.40 Groch i kapusta; 11
Chopinowskie nagrania M. Drew-
nowskiego; 11.35 Public. między-
nar.; 11.45 Muzyka spod strzechy;
12.05 Miniatury muzyczne; 12.25
P. Ensemble gra utwory Haendla,
Telemanna i Galupiego; 12.55
„Magia liczb, sztuka cyfr” śpie-
wa Teresa Haremba; 13. Mag. Ło-
wiecki; 13.15 Nowe nagrania ra-
diowe; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51
Spotkania z folklorem; 14.10 Wi-
cej, lepiej, nowocześnie; 14.30 Dla
dzieci „Hamak”; 14.50 Muz. Men-
delssohna; 15.20. Późnoludniowy dzień
czai i chłopców; 16. Klasyki mu-
zyki rozrywkowej — J. Korn;

16.10 Przekrój muzyczny tygod-
nia; 16.40 Czy znasz te książki?;
17. Z archiwum jazzu; 17.20 Po-
wiesie miesiaca „Królowa ryb”;
17.40 Rep. literacki K. Usar-
ek „Naczelnik”; 18. Muzyczne Ar-
chiwum PR; 18.25 Plebiscyt Stu-
dia „Gama”; 18.40 Czas i ludzie;
19. Matyslakowie; 19.30. Frag-
ment sceniczny R. Wagnera;
20. Notatnik kulturalny 20.15 Fes-
tiwal organowy w Lahti w 1978 r.;
21.40 Nowe nagrania radiowe; 22
Radioverle 1978; 23 Przed II Fes-
tiwalem Muzyki Staropolskiej;
23.35 Co słyszał w świecie; 23.40
Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30,
7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30,

Druga młodość Sandomierza

U schyłku lata przemierzałem kieleckie i tarnobrzskie, województwa leżące w sercu Polski, na brzmialej historii, gdzie każde miasto, każdy kąt ma coś ważnego do powiedzenia. Mówi o wydarzeniach ważkich i znamiennych. Zakończyłem tę podróż w Sandomierzu, w wigilię licznych imprez mających uświetnić niemalże już ukończone prace nad restauracją tego wyjątkowego oświeceniowego pałacu, obchodzącego jubileusz dziesięciu wieków istnienia.

Przedtem jednak były Kielce i Jędrzejów, Pińczów i Sandomierz. Szydłowie i Kurozwęki. Zaś w Sandomierzu był jeszcze wypadek do Baranowa Sandomierskiego, gdzie Siarkopol znakomicie mecenasuje tamtejszemu zespołowi pałacowemu, zwanemu „małym Wawelem” — jednej z najokazalszych i najpiękniejszych rezydencji magnackich zachowanych w naszym kraju. Tematem tego obiadu grupy dzieńników było zapoznanie się z turystycznym wykorzystaniem obiektów zabytkowych. W Kielcach był to secesyjny hotel Bristol, zbudowany w 1902 roku, ostatnio wyremontowany i znakomicie eksploatowany, za co został nagrodzony w konkursie na najlepszy użyty kowalik obiektów zabytkowych. Większe jednak wrażenie zrobił w podkieleckich Chełcinach ofiarnczyński obiekt przebudowany na hotel turystyczny. Klasztor założony tu w XIV wieku w pamięci ludzi pozostał jednak bardziej jako katorżnicze więzienie po Powstaniu Listopadowym. Nad hotelem, na wyniosłym wzgórzu trzy baszty pozostałe po zamku, w którym ongiś przebywali jako więźniowie ięcy spod Grunwaldu. Tu podczas spotkania z wojewódzkim konserwatorem zabytków dowiedzieliśmy się m.in., że specyfika kielecczyzny są zabytki techniki, których więcej niż na Śląsku (sławne dymarki, wielkie piece hutnicze w Samsonowie).

W Pińczowie zapamiętałem przede wszystkim muzeum regionalne urządzone w piwnicach poklasztornego obiektu Paulinów. Te piwnice z XV wieku, o wyniosłych gotyckich łukach, piękne nawet bez jakichkolwiek ekspozycji, były zaspane śmieciami wyżej niż połowa ich wysokości. Ale w lecie trudno tam wytrzymać, dotkliwy chłód daje się we znaki już po kilku minutach pobytu.

Szydłowie to przede wszystkim cudowna panorama oglądana z przebiegłego wzgórza

Polskie Carcassonne — tak o nim mówią. Nie bez racji. Długa linia wspaniałych murów obronnych spowija miasto na wzgórzu. Pałac królewski, Sala Rycka — to już tylko trwała ruina. Ale wrażenie robi duże Centrum miasteczka w rusztowaniach, dużo się buduje, odbudowuje, w tym synagoga, jedna z najstarszych w Polsce, będzie w niej dom

List z Polski

kultury. Miasteczko przesycone przykrym zapachem siarki z pobliskiej kopalni w Grzybowie.

Do Kurozwęk trafiliśmy już o zmroku. Zamek oglądany przy świetle latarki elektrycznej jawił nam się większy chyba niż jest w istocie. Szczegółnej piękności dziedziniec z krągankami. Prowadzi się prace zabezpieczające. Odbudowa będzie wymagała wielkich środków.

Uroczy dworek w Zagajach. Sławny parę lat temu, gdy pisało o nim wiele gazet z racji wyroku sądowego na użytek kowlika dworku — miejscowy PGR. Był to precedensowy wyrok z ustawy o ochronie zabytków — za zawinięte przez użytkownika dopuszczenie do dewastacji obiektu. Ale nie pisało już o wyroku sądu apelacyjnego — niewinniającego PGR. Obiekt niszczący dalej i nic chyba nie jest w stanie go uratować.

Uwiecznieniem podróży, jak już wspominałem, był Sandomierz, gdzie w ostatnich latach realizowano jedno z największych w naszym kraju przedsięwzięć rewaloryzacyjnych — odnowę całego zespołu staromiejskiego. Podobnej skali przedsięwzięcie zaczęło się w Zamościu. Sandomierz jest jednak już na finiszu. Byłem tu jesienią ubiegłego roku. Miasto jeszcze stało w rusztowaniach. Teraz odsłoniło się i stoi w całej krasie swej niepowtarzalnej urody, porównywalnej jedynie z miastami Italii. Już zaś sandomierski rynek przypomina do złudzenia Sienę — sławne z piękności miasto Toskanii i to nie tylko ze względu na mocno pochylony rynek i wyjątkowo piękny ratusz. Także ze względu na charakter urbanistyczny założenia — na wyniosłym wzgórzu, które tu jest z jednej strony w istocie skarpa wiślana. Gdy patrząc na miasto ze szczytu Bramy Opatowskiej widzę i te Wisłę, oplatającą z dala miasto, spowitą w cichej zieleni — dodatkowy element do-

dający atrakcyjności okolicy.

Z góry też jawią się nam w całej krasie wąskie uliczki, urokliwymi kamieniczkami, ratusz z renesansową koronkową attyką, a w oddali za murem na oddzielnym wzgórzu ongiś siedziba Kazimierza Wielkiego. Ale nie mam pewności, czy Sandomierz nie jest aby jeszcze bardziej atrakcyjny z dołu, właśnie od strony Wisły, kiedy skarpa zdaje nam się bardzo wysoka, a na niej jakże dostojnie dziś wyrastają majestatyczne budowle Collegium Gostomianum, Domu Długosza no i oczywiście katedry, a dalej kamieniczek śródmieścia.

Sandomierz jest bardzo piękny. Więcej — trudno dziś znaleźć w Polsce miasto bardziej urodziwe, piękniej się prezentujące. A było z nim już tak źle, gdy w latach 60-tych zaczęły zapadać się chodniki, jezdnie, pękać ściany domów. To rozległa sieć piwnic, lochów, podziemnych korytarzy zaczęła się zawałać. Podjęto szybkie prace zabezpieczające, dzięki którym nie tylko opanowano niebezpieczeństwo grożące starówce, ale i przegotowano wiele atrakcyjną turystyczną trasę podziemną długości pół kilometra, z pewnością jedną tego rodzaju atrakcją w Polsce. I wtedy pojawiło się niebezpieczeństwo jeszcze większe — zaczęła się osuwać lessowa skarpa, na której siedzi stare miasto. Części starówki groziła zagłada. Teraz to już przeszłość, skarpa jest zabezpieczona, rośnie na niej murawa i krzaczki i nikt nie dostrzeże, iż pod nimi umieszczono potężne zabezpieczenia z żelazobetonu.

Trzeba chodzić długo i powoli by smakować to miasto w każdym szczególe. Smakować jego historię, jakże bogatą, śledzić wędrówki ludzi, którzy tu zamieszkiwali, w tym unikatowym dziś zabytku opisywanym już przez Galla i Długosza (ten dokonał tu żywota), rozbudowanym przez Kazimierza Wielkiego, Stefana Batorego i Jana Sobieskiego. Do tej tradycji wielkich budowniczych i odnowicieli miasta doszli teraz konserwatorzy Polski Ludowej, którzy do prowadzili miasto — być może do świętości, jakiej nie doświadczyło w dziejach.

Przemierzyłem okolice, o których się mówi, że leżą w samym sercu Polski. Z radością i dumą stwierdzam, że to serce prezentuje się tak pięknie.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Ponad szesnaście tysięcy absolwentów opuściło mury poznańskiej Akademii Ekonomicznej. Jacy i kim oni są? Jak ułożyły się ich zawodowe losy? Z rzadka zadajemy sobie podobne pytania. Spróbujmy się przyjrzeć niektórym wynikom badań przeprowadzonych swego czasu wśród trzech tysięcy posiadaczy dyplomów ukończenia tej szkoły. Na ich podstawie możemy sobie wyobrazić w miarę reprezentatywny pogląd o ogóle absolwentów.

Procent ankietowanych mężczyzn i kobiet: 62,2, oraz 37,8 odzwierciedla strukturę pięciuset absolwentów przy czym od roku 1958 obserwuje się wzrost liczby absolwentek. Dowód to postępująca feminizacja studiów ekonomicznych.

Zróżnicowane jest pochodzenie społeczne absolwentów. Największy odsetek — 36,9 procent — pochodzi ze środowiska pracowników umysłowych; absolwenci pochodzenia robotniczego stanowią drugą liczącą grupę — 33 procent, a chłopskiego następną — 19,9 procent. Takie są wyniki badań absolwentów studiów stacjonarnych.

Gdzie mieszkają i pracują byli studenci uczelni? Prawie połowa w województwach Wielkopolski (ponad 48 procent), w tym 31 procent w samym Poznaniu. Jednakże spotkać ich można prawie we wszystkich regionach i województwach kraju. Poza Wielkopolską najwięcej w województwach: bydgoskim, zielonogórskim, koszalińskim, szczecińskim, gdańskim i... katowickim. Znakomita większość —

Stowarzyszenie Absolwentów poznańskiej AE

Od półwiecza blisko spraw ludzi

99,2 procent — badanych pracuje w jednostkach gospodarki uspołecznionej. Największe grupy zatrudnione są w następujących działach gospodarki: w przemyśle (35,5 procent), handlu (13), oświacie i wychowaniu (11), instytucjach naukowo-badawczych i uczelniach (10), w administracji (8), w budownictwie (6); najmniejsze — w kulturze i sztuce (0,9) i leśnictwie (0,3).

Jedną z miar pozycji społecznej - zawodowej stanowi zajmowane stanowisko. Wśród absolwentów poznańskiej uczelni ekonomicznej znajdują się m.in. przedstawiciele najwyższych władz (premier PRL, sekretarz KC PZPR), naukowcy, dyrektorzy przedsiębiorstw i szkół średnich, nauczyciele, naczelnicy miast i gmin, główni księgowi, kierownicy działów przedsiębiorstw, dziennikarze, 10,2 procent ankietowanych sprawuje funkcje kierownicze w zarządzaniu przedsiębiorstwami i instytucjami, a kierownicy działów czy wydziałów to 24,5 procent badanych.

Zaprezentowanie powyższych refleksji na temat losów absolwentów poznańskiej

Akademii Ekonomicznej wiąże się z zapowiadzanym na najbliższą sobotę i niedzielę zjazdem Stowarzyszenia Absolwentów tej uczelni z okazji półwiecza istnienia owej organizacji zaledwie o cztery lata młodszej od samej szkoły. Stowarzyszenie skupia ponad 900 absolwentów z najróżniejszych części kraju, lecz najwięcej w nim — co zrozumiałe — poznańskich. Istnieją koła terenowe (m.in. w Warszawie, Bydgoszczy, Szczecinie, Zielonej Górze, Lublinie). Do podstawowych zadań stowarzyszenia należą: propagowanie myśli ekonomicznej przez wykłady, prelekcje, odczyty, spotkania, a także starania o ochronę zawodu ekonomisty. Zarząd na czele którego stoi od dwudziestu lat dr Jarosław Kocorowski z Poznania, utrzymuje bliskie więzi z władzami uczelni. Od 35 lat kilka razy w roku ukazuje się stałe wydawnictwo stowarzyszenia.

Nowe formy tej użytecznej bez wątpienia działalności społecznej grupy ekonomistów określa między innymi uczestnicy jubileuszowego zjazdu, w którym uczestniczyć będzie ponad 200 osób. (wig)

PLASTYKA

W Galerii Nowej pokaz prac dyplomowych tegorocznej absolwentki poznańskiej PWSSP Marii Bak z pracowni Waldemara Świerzego — „Maski i Maskownice”. Jak nazwać i określić te prace? Działanie mają mocne, uderzeniowe, jak plakat. Z całą pewnością nie jest to malarstwo, a tym bardziej już rzeźba. A więc chyba jednak plakat. Inny zupełnie od tego, z jakim najczęściej się spotykamy. Nie poligraficzny, nie do masowego powielania. Plakat pojmowany jako pro wokacja artystyczna i zaczyn myślowy. Działanie plastyczne mające na celu poruszenie odbiorcy, pobudzenie go do refleksji. W tym przypadku nie tyle nawet na temat samej sztuki, co nasze go życia społecznego, sytuacji człowieka, form i sposobów komunikowania się z nim, jego samostanowienia.

Oglądamy więc tutaj reliefowo potraktowane, wytłaczone w masie plastycznej, folii i papierze postacie, pozbawione jakiegokolwiek wyrazu jednostkowego, manekiny oraz decyzje ingerującego w nie plastyka, jego za-

biegi charakterystyczne, pointy plastyczne, rekwiizyty nadające tym postaciom i sytuacjom określony publicystyczny wymowę. Plakaty Marii Bak są bowiem typową, zrodzoną na gruncie konkretnych doświadczeń społecznych, posługującą się obrazem,



Na zdjęciu: dwie z prac Marii Bak.

Fot. — R. Królik

Pytanie kto odpowiada za niezliczone próby ingerencji w sprawy wewnętrzne Polski Ludowej i innych krajów socjalistycznych, a także za nieustanne podżeganie przeciwko panującemu w naszej wspólnocie ustrojowi, nasuwa się od bardzo dawna każdemu bezstronnemu słuchaczowi radia Wolna Europa i Radia Liberty.

Te rozgłoszone ulokowane w Monachium, a więc na terytorium RFN, od lat uprawiają swoistą wojnę psychologiczną przeciwko Polsce i jej sojusznikom, przy czym do przyszłowiowej tajemnicy polisynetela należą ich związki z amerykańskim wywiadem oraz szpiegowskimi służbami NATO.

Prasa amerykańska na tle ujawniania służebnej wobec agencji szpiegowskiej funkcji RWE, nie omieszczała ogłoszeń niektórych pikantnych szczegółów dotyczących „wolnoeuropejskiej” kuchni. Tak na przykład David Binder w artykule zamieszczonym 15 marca 1971 r. na łamach „New York Times” przytoczył dosłowny tekst oświadczenia, jakie wyżył funkcjonariusze i dyrektorzy rozgłośni „Wolna Europa” i Radio Liberty zobowiązani są podpisywać oświadczenie to brzmi następująco: „Niziej podpisany został poinformowany, że radio „Wolna Europa” jest instytucją CIA oraz że CIA dostarcza środków

Kto odpowiada za podżeganie i ingerencje?

na jej działalność. Będąc poinformowanym o powyższym, przyjmuję do wiadomości, że ujawnienie tej tajemnicy stanowi trzeciej podlega karze grzywny w wysokości do 10 000 dolarów i karze więzienia do lat 10”.

A jakie wnioski wynikają z analizy treściowej aktualnych programów RWE i RL, zwłaszcza tych dotyczących spraw polskich i bezpośrednio emitowanych do Polski?

W minionych kilku miesiącach RWE w języku polskim rozwinęło prawdziwą eskalację poczynając antysocjalistycznych, wykorzystując rzekomo troskę o polskich robotników i „dzieło odnowy” dla nieprzebiegających w środkach napadów na ustrój, społeczno-polityczny PRL oraz na system sojuszy naszego państwa. Nawet pobieżny rzut oka na kolejne programy RWE, nadawane z RFN po polsku uprawnia do twierdzenia, że głównym ośrodkiem antysocjalistycznej działalności tej dywersyjnej rozgłośni jest dziś jeszcze bardziej niż poprzednio — specyficznie i selektywnie spreparowana informacja.

Gdy więc w lecie roku bieżącego rozpoczęły się strajki

w Polsce, a wraz z nimi kryzys społeczno-polityczny, RWE nadawanymi informacjami skierowanymi na nastroje gorczy i niezadowolenia tak, by stworzyły klimat sprzyjający atakom na filary ustroju socjalistycznego PRL. W okresie tym RWE przez odpowiedni dobór informacji a także swoje komentarze do nich, wyraźnie liczyła na konfrontację władz ze stoczniościami Wybrzeża. Kryzys sierpniowy w naświetleniu RWE wyzwolił fali krytyki, zmierzającej nie do naprawy popełnionych błędów, a tym samym uzdrawienia socjalistycznego organizmu społecznego, lecz przeciwnie, do „podgrzewania” temperatury.

Trudno też się dziwić, że tego rodzaju założenia programowe dywersyjnych rozgłosni, uczuły RWE szczególnie negatywnie na rozumowania wywołujące się z polskiej racji stanu i nadrzędnych interesów państwa oraz narodu. Tak więc od początku kryzysu RWE wypowiadała się wielokrotnie zaciekle przeciwko głosom wzywającym do kompromisu i pojednania, motywowanym m.in. pozycją Polski wśród państw wspólnoty

socjalistycznej oraz w ogóle w Europie i na świecie. Upolitycznianiu akcji strajkowej i szerzeniu opinii, że podwyżki otrzymują wyłącznie te załogi, które przerywały pracę, służyły programy RWE emitowane w języku polskim w dalszych fazach kryzysu. Na tle koncentrycznych ataków monarchijskiej rozgłośni, wymierzanych we władze PRL i partię, informacje o postępie rozmów delegacji rządowych z robotnikami Szczecina i Gdańska, którzy RWE nie mogła oczywiście nie transmitować, zakrawały niemalże na dysonans.

Po podpisaniu porozumienia RWE przystosowała się do nowej sytuacji, rozpoczynając kolejny etap swej dywersyjnej działalności: fazę bezpośredniego „pilotażu” powstających nowych niezależnych i samorządnych związków zawodowych. Tak więc na przykład w ostatnich tygodniach RWE usiłowała i usiłuje z jednej strony udostępniać w pełni swoją antenę antysocjalistycznym wysiłkom KSS KOR, a z drugiej strony, patronować tym siłom, które chciałyby traktować ogniwo NSZZ „Solidarność” jako odskocznię dla ich zamiarów de-

montowania aktualnego systemu społecznego w Polsce.

Wystarczy powołać się tu m.in. na komentarze RWE, dotyczące uchwały VI Plenum KC by stwierdzić, że rozgłoszanie monarchijskiego lansuje przede wszystkim przemyślaną i odpowiednio psychologicznie dawkowany program odejścia od socjalizmu, przy czym wojująca antyradykalność podsyca ów specyficzny klimat „pelzającej kontrrewolucji”, której obraz wyizoluje z każdej niemal publicystycznej audycji w rodzaju kuriozalnych na przykład powtarzanych kilka razy dziennie „Faktów, wydarzeń i opinii”.

Powróćmy do tego, co poruszyliśmy na wstępie. Przyjmniemy więc kilka głównych wątków treściowych propagandy RWE właśnie dlatego, że znakomicie ilustrują one założenia głównych zagranicznych ośrodków dywersyjnych uruchomionych od dawna przez NATO, przeciwko Związkowi Radzieckiemu, Polsce i innym państwom wspólnoty socjalistycznej. Jeżeli by odczytywać ich intencje z monarchijskiego scenariusza propagandowego RWE, to łatwo skonstruować trzy główne,

nasuwające się w związku z nimi wnioski.

Pierwszy, niejako naczelny, dotyczy charakteru, kierunku i programowych założeń propagandy wysuwanych przez RWE i jego atlantyckich mocodawców w odniesieniu do społecznej debaty toczącej się u nas na temat dróg wyjścia z obecnego kryzysu. Propozycje te w żadnej mierze nie zmierzają do zakończenia kryzysu, lecz — przeciwnie — pragną tak go zaognić, by w dalszej konsekwencji stopniowo doprowadził do unicestwienia kierowniczej roli partii w państwie i społeczeństwie, rozmycia struktur władzy ludowej, zdeorganizowania systemu zarządzania gospodarką narodową. Ta stawka na antykomunizm w codziennym, a więc ewolucyjnym działaniu praktycznym stanowi zapewne najbardziej znamienne a zarazem najbardziej brutalną ingerencję zewnętrzna mocodawców RWE w żywotne interesy państwa i narodu polskiego.

Drugi wniosek dotyczy miedzywzajemnego kontekstu polskiej sytuacji przedstawianej w krzywym zwierciadle propagandy RWE. Ta rozgłoszanie mieniąca się „Polską” o tegoż „zapomina” o miejscu Polski w Europie i jej syste-

Dokończenie na str. 8

IGNACY KRASICKI

Kto odpowiada za podżeganie i ingerencje?

Dokończenie ze str. 7

mie sojuszy, że ciągłym powtarzaniem krzykliwych i wysłuchanych sloganów antyrządowych, czy zatrutych „dobrych rad” w kwestii eksportu tak zwanego „zwycięstwa polskich robotników” otwarcie sugeruje rozluźnienie związków łączących nasz kraj z jego sąsiadami, a zwłaszcza z ZSRR.

Koncepcje RWE wspólnie brzmią z wypowiedziami polityków prasy i organizacji skrajnie odwetowych oraz szowinistycznych w RFN, które jak m.in. przyjaciel rozlewności nacji i bawarski chadec ki ekstremista, Franz Josef Strauss, żywią podobne iluzje i nadzieje. Pragnęliby więc za pełnie niedowzuszczanie, na drodze wyuskiwania Polski z Układu Warszawskiego i socjalistycznego przymierza, przygotować grunt pod przyszłą rewindykację naszych ziem zachodnich.

I trzeci wniosek, nasuwający się z analizy aktualnych

programów RWE. Ten miano- wicie, że mocodawcy wspomnianej rozgłośni zupełnie bezceremonialnie, nie licząc się ani z dobrymi międzynarodowymi obyczajami, ani z suwerennymi prawami narodu polskiego, ani też z odnoszonymi do stanowieniami Kartv Helsin- skiej chcieliby narzucić naszemu krajowi swój własny kil- kuaktowy program stopniowej likwidacji zdobyczy socjalistycznych w Polsce i w tym właśnie miejscu nadawane i oficjalnych przecież — bo jak- że inaczej nazwać no patro- niująca RWE rządowa agencja wywiadowcza USA, CIA? — antysocjalistyczne, a tym sam- ym również antypolskie, im- puls, spotykają się z analogic- znymi dążeniami miejscowy- m przeciwników systemu spo- łeczno-politycznego PRL.

A swoją drogą, pytanie po- stawione na początku: kto od- powiedzialnie za ingerencje w spra- wę polskie i podżeganie prze- ciwko elementarnym interesom państwa i narodu? — Po- tym, co powiedzieliśmy posia-

da już tylko zgoda retoryczny charakter, wywołując zasad- niczy protest nie tylko ze stro- ny polskiej opinii publicznej, także tych wszystkich kons- truktynych sił, również czę- sto rządowych w całej Euro- pie, dla których dostrzeganie, umacnianie się tendencji do współpracy i zbiorowego bez- pieczeństwa, do utrwalenia powoennego ładu, którego ważnym filarem jest silna i pr- myślnie rozwijająca się Pol- ska Ludowa, stanowi proce- niedwzwalny.

Taka jest właśnie głębsza- wymowa przytoczonych fak- tów. I taka głównie konkluzja- wywołująca z tych nieodm- wialnych i złośliwych, dział- nych i jakiegoś ośrodku pod- eimują na kapitalistycz- nym Zachodzie, aby wykorzy- stać dla swoich celów polski kryzys i związane z nim trud- ności.

O prawdziwie tej każdy poli- tycznie myślący Polak nie mo- że zapomnieć.

IGNACY KRASICKI

„Motoimpex”

w przemyśle maszynowym

Rada Ministrów podjęła u- chwałę w sprawie zmian or- ganizacji eksportu wewnętrznego w branży motoryzacyjnej. Przedsiębiorstwo „Motoimpex” zajmujące się importem samochodów i części został — zgodnie z wcześniejszymi zamierzeniami — podporządkowany ministrowi przemysłu maszynowego, przechodząc resortu handlu wewnętrznego i usług. Zostanie ono włączone w strukturę przedsiębiorstwa handlu zagranicznego „Pol-Mot” (PAP)

W Angoli

Akty agresji RPA

Ministerstwo Obrony Anglii ogłosiło w środę oświadczenie, piętnujące ostatnie akty agresji RPA na ten kraj i od- rzucające twierdzenia Pretorii, że celem tych operacji byłoby rzekomo tylko bazy WAWO.

W oświadczeniu podkreślono, że ataki te są dowodem na to, że agresja przez Pretorię przeciwko ONZ w sprawie przy- znania niepodległości Namibii, prowadzonych obecnie w tej sprawie rozmów delegacji ONZ w stolicy RPA.

PAP

muzea

WYSTAWY

W poniedziałek i dni poświęca- ne wszystkim muzeom z wyjątkiem HISTORII M. POZNANIA i RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH — są niedzielne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 37) — codziennie g. 10-18.

MUZEUM FORTU VII — g. 9-16, niedz. i sw. g. 10-18.

HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — g. 10-15, wt. i piat. g. 12-18 soboty i dni przedśw. zam- knięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — g. 9-17, niedz. i sw. g. 10-18.

INSTRUMENTÓW MUZYCZ- NYCH (St. Rynek) — codziennie g. 9-18, niedz. i sw. g. 10-15.

NARODOWE (ul. Marcinkowskie go 9) — Galeria Malarstwa Obce- go Sztuki Sredniowiecznej, Malar- stwa Polskiego, Polskiej Sztuki Współczesnej — g. 9-18, niedz. i sw. g. 10-15.

RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH — wt., czw. i piat. g. 9-15, pon., śr. g. 12-18, niedz. i święta g. 10-15, sob. dni przedśw. i 28 X zamknięte, wolne sob. g. 10-15 — wystawa pt. „Kabinety i septy w zbiorach polskich” do 7 XI).

WYZWOLENIA M. POZNANIA (Cytadela) — g. 9-16, niedz. i sw. g. 10-18.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i sw. g. 10-15.

SKANSEN PSZCZELARSKI w Swarzędzu — g. 7-17.

MUZEUM LITERACKIE HEN- RYKA SIENKIEWICZA (St. Rynek 34) — g. 10-17, niedz. i sw. g. 11-15.

MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (w Śmiełowie) — g. 10-18.

MUZEUM ŁOWIECTWA WIE- LKOPOLSKIEGO (w Uzarzewie) g. 10-17.

MUZEUM b. obozu karno-śled- czego 1943-45 w Zabikowie (ul. Niezłomnych 2) — g. 9-16, niedz. g. 10-16.

MUZEUM ZIEMI ŚREDZKIEJ (w Koszutach) — g. 10-14.30, piat. g. 10-17, sob. g. 10-12, niedz. g. 10-13.

PTF (Paderewskiego 7) — Wy- stawa retrospektywna członków PTF — g. 10-19, niedz., sw. i wol- ne soboty — g. 10-15 (od 11 do 27 X).

BWA „Arsenal” (St. Rynek) — Tkanina artystyczna E. Korczak- Tomaszewskiej; Szkło artystyczne Z. Horbowego; Materiał twórczy „Wiklina” (do 26 X).

KLUB MPK (Os. Piastowskie 25) — Wystawa rzeźby i grafiki J. Kopezyńskiego (do 3 XI).

PALAC KULTURY (hall parte- rowy) — „Prace plastyczne dzieci i młodzieży na temat ochrony śro- dowiska” — g. 10-18 (do 2 XI).

W PRASIE

W „CZASIE” — w artykule pt. „Łopata...” pisze Tadeusz Bol- duan: „W zakładach pracy i na ulicach straszą nas zwierzęta na- słonecz i deszczu hasła nawołują- ce do wydajnej pracy dla ojczy- ny. Mają mobilizować ludzi, że ich nadzwyczajny wysiłek jest jedyną alternatywą życia w po- myślności, siły i prężności pań- stwa. Napuszone słowa zastępy w dogmacie sloganowej tandety. Te hasła nie poruszają sumień, nie- czego nie załatwiają, są tylko za- wadą w środowiskowym krajobra- zie polskim. Zaprzeczają założo- niom mądrej propagandy, która powinna przekonywać do rzeczy słuszych, pożytecznych dla kra- ju, sugestywnie oddziaływać na psychikę człowieka, wyzwać w nim mechanizmy myślenia i dzia- łania”. Jednym słowem — mowa w tym artykule o propagandzie.

W „TRYBUNIE LUDU” (23 bm.) — Józef Kański ocenia jubileuszowy Konkurs Chopinowski w ar- tykule „Zaskoczenia i niespodzia- ni”. „Zastanawiając się nad prze- biegiem X Konkursu dochodzę do wniosku, że ogólny jego poziom był na pewno wyższy, niż to mia- ło miejsce pięć lat temu, a sam przebieg — też bardziej ciekawy. Zastanawiając się z kolei nad o- statecznymi wynikami trudno o- przeć się refleksji, że warto by tu coś zmienić w samych „regulach gry”, by niekonwencjonalne, ale przecież wybitne jednostki nie mu- siały automatycznie nieomal o- padać w kolejnych etapach roz- grywek”.

W „TYGODNIU” — Krzysztof Lis doszukiwał się powodów, dla ko- rych „czterobrygadówka” w po- znańskim „Stomilu” nie sprawdzi- ła się i dlaczego zyskał tu sobie

popularność NSZZ „Solidarność”. Niehumanitarny system zmiano- wy nie spotkał się ze zdecydowa- nym oporem dawnych związków zawodowych.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” wypo- wiada się dr med. Zbigniew Kle- decki, ordynator w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kaliszu, zarazem członek centralnych władz Stronnictwa Demokratycznego, poseł na Sejm: „Żeby można by- ło stworzyć realny plan naprawy służby zdrowia trzeba ją uprzy- wilejować. Posłowie uważają, że kolejność priorytetów w polityce państwa powinna być obecnie ta- ka: na pierwszym miejscu — go- spodarka żywnościowa, na drugim — mieszkalnictwo, na trzecim — służba zdrowia. Ale chodzi nie tylko o pieniądze. Na koncie NFOZ leży 20 miliardów złotych. Najważniejsze, żeby budując szpi- tale, przychodnie, mieszkania dla lekarzy — mieć do dyspozycji mo- ce przerobowe. Po to potrzebne- ten priorytet”.

W „IDEOLOGII I POLITYCE” — prof. Antoni Czubicki zamieszcza artykuł pt. „Polsko-niemiecka współpraca rewolucyjna”.

LEKTOR



BIURO
EKSPORTU
WEWNĘTRZNEGO
PH7 PM POI MOT
plac Leńskiego 10
03-464 Warszawa
telefon 19-15-81

UPRZEJMIE INFORMUJE, iż
wprowadzony został do sprzedaży
nowy rozszerzony asortyment samochodów
POLSKI FIAT 125P i POLONEZ 1500
o zróżnicowanej kompletacji wyposażenia

- POLSKI FIAT 125P/1500 limuzyna
 - wersja lux (silnik 82 KM)
 - wersja standard
 - wersja zubożona
- POLONEZ 1500
 - wersja lux (silnik 82 KM: 5-biegowa skrzynia biegów)
 - wersja standard
 - wersja zubożona

Jednocześnie uprzejmie informuje się, iż kontynuowana jest sprzedaż samocho- dów RITMO 65p i FIAT 127p — na nowych korzystnych warunkach z natych- miastowym odbiorem.

Szczegółowych informacji o zasadach sprzedaży samochodów w eksporcie wew- nętrznym (ceny, terminy realizacji, opisy techniczne) udzielają oraz przyjmują wpłaty i zamówienia — wszystkie placówki BANKU POLSKA KASA OPIEKI SA — działające na terenie kraju.

2972-K2

Praca

Zatrudnie na stałe facho- wia się w pracowni bie- liźniarsko - krawieckiej. Wysokie zarobki. Wszyst- kie soboty wolne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 49239g.

Przyjmie pomocników mu- rarskich. Przeźmierowa ul. Ryńska 81 do godz. 17. 49983g.

Przyjmie krawcową. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 49964g.

Zakład lakierniczy przy- jemnie ucznia Dabrowskie- go 489. 49952g.

Opiekunka do 2-letniego dziecka dohodząca po- trzebna tel. 32-07-62. 49904g.

Zaopiekuje się dzieckiem u siebie. Marcelińska 30 m. 8. Zaremba. 49878g.

Przyjmie cukiernika. Oferty „Prasa” Grunwal- dzka 19 dla 49886g.

Potrzebny ślusarz do współpracy lub spółki. Oferty „Prasa” Grunwal- dzka 19 dla 49858g.

Potrzebne 2 młodsze ko- biety lekką pracą zło- żenia po godz. 15. War- sztat ślusarski. Mostowa 5a. 49801g.

Przyjmie uczniów do za- wodu instalatorskiego. spe- cjalność c.o. tel. 20-00-52. od godz. 16. 49781g.

Przyjmie biegłą krawco- wą głównie do szycia spo- dni. Pracownia krawiec- ka Puszczykowo Gwar- na 11. 49721g.

Ślusarstwo — przyjmie pra- cownika. Kłapowskiego 22a. 49637g.

Poszukuje opiekunki do dziecka. Os. Kopernika tel. 32-54-05. 49667g.

Przyjmie szycie wyszy- wanie do domu. Kościel- na 54 m. 16. 49669g.

Zatrudnie na stałe kobie- ty mężczyzn. Rodzinie zapewnić mieszkanie. O- grodnictwo Wesołowski Janikowo ul. Topolowa 16. 62-006 Kobylnica au- tobus 73 z Poznania. 49400g.

Przyjmie instalatora spa- wacza i pomocnika ul. Junikowska 8. 49397g.

Przyjmie szycie krawa- tów. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 49384g.

Tokarza, ślusarza przy- jemnie. Przybyskiego 8 (Świerczewo). 49623g.

Potrzebna pani do opie- ki nad 2 dziećmi (2 i 4 la- ta) na kilka godzin dzien- nie. Poznań, Górczyn ul. Bohaterów Westerplatte 6. 49492g.

Cukiernika (emeryta) za- trudnić zaraz. Smażalnia paczków. Murawa 36. 49443g.

Pracownika zatrudnić — ogrodnictwo. Złotniki O- hornicka 6a godz. 8-16. 49425g.

Przyjmie uczniów w za- wodzie monter instal. c.o. w wod. kanaliz. zatrudnie- lacyw. Bogusław Kortus Puszczykowo ul. Poznań- ska 6a. 49439g.

Elektromechanik — naw- lącz przyjmie prace do- rwczo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 49336g.

Poszukuje opiekunki do dziecka. tel. 519-93. 49313g.

Przyjmie młodą pomoc do bufetu. Zgłoszenia ul. Zu- rawia 5 ciastkarnia. 49303g.

Elektromonterów i po- mocników przyjmie tel. 20-16-24. 49233g.

Zatrudnimy kobiety i me- czczyźn do zrywania a- biek. zaraz. Kórnik ul. Świerczewskiego 17. 49234g.

Chora, przyjmie ucznia- pania do prowadzenia do- mu. tel. 402-28. 49263g.

Przyjmie prace chłopi- ncz. na wiertarkę lub wtryskarkę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 49248g.

Biegłą krawcową do sz- ycia spodni potrzebna za- raz. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4908g.

Potrzebna pomoc domo- wa 2 razy w tygodniu. Promienista 16 D m. 1. Tel. 67-12-87. 48750g.

Elektryk przyjmie doroz- stwo, warunki mieszka- nie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 518g.

Zatrudnie w ogrodnictwie mężczyzn. również emery- tów. Poznań, Baran- wo, Szamotulska 19. 49140g.

Spawacz i monterów c.o. i wod. kanaliz. zatrudnie- Poznań, Arciszewskiego 20 m. 63. 49174g.

Przyjmie prace chłopi- ncz. (posiadam tokarkę stolową). Oferty „Pra- sa” Grunwaldzka 19 dla 49052g.

Prace chłopińcz. (szycie, podal. spódnice, kurtki). Przyjmie Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 49092g.

Pani ucznia, czysta umie- jącą gotować, poprowa- dzi dom małe: rodzinie, chętnie, z zamieszkanem. Oferty „Prasa” Grun- waldzka 19 dla 49224g.

Tokarz, szlifierz, frezer, mechanik samochodowy, pracownik fizyczny (ren- cisci) potrzebni. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 726g.

Przyjmie kobiety do pra- cy w szklarni. Autobus miej- ski. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 620g.

Bliźniarzy samochodow- ych oraz uczniów za- trudnić. Tel. 20-36-33. 705g.

Przyjmie zrywanie swe- trów lub inna pracę. Oferty „Prasa” Grun- waldzka 19 dla 690g.

Na dwuzmianową pracę w ogrodnictwie przyjmie mężczyzn. Dojazd auto- busem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 619g.

Przyjmie zaraz do obsłu- gi prasę na stałe. Bardzo dobre wynagrodzenie. Oferty „Prasa” Grun- waldzka 19 dla 668g.

● Nauka

Mer fil. „mańskie” udzie- ła lekcji wskiego. Tel. 20 25 38. Hanna. Eliezer. 49742g.

Asystent — korepetycje matematyka fizyka. Ma- tka. Błyszak. Os. Rusa. 130 m. 24. 48845g.

Korepetycje — fizyk pol- ski, francuski, historia, matematyka. Kucharski. Tel. 627 37. 49092g.

Asystent korepetycji ma- tematyki fizyki. Głaz. Wrocławska 10 m. 2. 49019g.



W RAMACH DEWIZOWEJ OBSŁUGI LUDNOŚCI
BANK POLSKA KASA OPIEKI SA

Działa od 1929 r.

OTWIERA I PROWADZI OPROCENTOWANE RACHUNKI BANKOWE

- w walutach państw socjalistycznych
- w walutach wymienialnych.

Oprocentowanie wkładów pieniężnych w walutach państw socjalistycznych wynosi 3-4,5 proc. rocznie, a w walutach wymienialnych 4-7 proc. rocznie w zależności od terminu lokaty.

PONADTO BANK PKO SA

- skupuje wartości dewizowe
- realizuje zagraniczne przekazy pieniężne
- prowadzi dewizową obsługę indywidualnych turystów

ZAINTERESOWANYCH ZAPRASZAMY DO:

- Oddziału Banku PKO SA w Poznaniu, ul. Świerczewskiego 12
- Ekspozytury w Zielonej Górze ul. Chopina 21 oraz Agencji Banku PKO SA w: Kaliszu, ul. Górnośląska 35 Lesznie, ul. Słowiańska 39/41 Koninie, ul. Przemysłowa 9 Gnieźnie, ul. Warszawska 8 Pile, ul. Bucza 34 Gorzowie Wlkp. ul. Marcinkowskiego 1/3 Ostrowie Wlkp. Rynek 28/29

RACHUNKI OPROCENTOWANE PROWADZĄ:

- Oddział Banku PKO SA w Poznaniu ul. Masztalarska 8a
- Ekspozytura w Zielonej Górze, ul. Chopina 21
- Agencje: Kalisz, Konin, Leszno, Ostrow Wlkp.

Praca
Krawcowa do szycia kon-
fekcyjnego potrzebna.
Tel. 441-70. 717g
Tapicer potrzebny. Grusz-
czynski, Swarzędz, Poz-
nańska 3. 648g
Zatrudnię tynkarzy ro-
botników, tel. 87-15-97.
570g
Przyjmie instalatora-spa-
wacza. Chmielna 2c.
580g

**SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚNICZA
PRODUKCJI RÓŻNEJ I USŁUG**
w Poznaniu, ul. Woźna 13
POSZUKUJE I WYDZIERZAWI
na terenie m. Poznania
POMIESZCZENIA MAGAZYNOWE
o powierzchni ok. 100 m².
Zgłoszenia prosimy kierować do Działu
Samorządowo-Organizacyjnego, tel. 541-00.
3136-K1

Sygn. akt. III K. 700/78

WYROK

W imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludo-
wej. Dnia 28 sierpnia 1980 roku.

Sąd Rejonowy w Częstochowie w III Wy-
dziale Karnym w składzie:

— przewodniczący prezes SR A. Biernacki
— ławnicy J. Rudnicka, Z. Amsterdamer
— protokolant G. Kosowska

w obecności prokuratora M. Bernas po roz-
poznaniu dnia 28. 8. 1980 roku sprawy:

1. Tadeusza Kostrzewy ur. 23. 1. 1930 r. w
Warszawie syna Stanisława i Haliny zd.
Zalewska

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 9 maja 1980 r. w Częstochowie
działając z pobudek chuligańskich w
czasie meczu piłkarskiego Legia War-
szawa — Lech Poznań rzucił butelką
w kierunku ławki rezerwowych za-
wodników oraz siedzących tam funk-
tów narażając ich na bezpośrednie nie-
bezpieczeństwo utraty życia lub cięż-
kiego uszkodzenia ciała,
tj. o czyn przewidziany w art. 160
§ 1 kk w zw. z art. 59 § 1 kk.

2. Adama Brusa ur. 8. 8. 1950 r. w Grodzisku
Wielkopolskim s. Michała i Jadwigi zd.
Kaczmarek
o to, że:

II. w dniu 9 maja 1980 r. w Częstochowie
działając z pobudek chuligańskich w
czasie meczu piłkarskiego Legia War-
szawa — Lech Poznań rzucił butelką
po orężadzie na płytę stadionu gdzie
znajdowali się funk. MO oraz zawo-
dowcy, narażając ich na niebezpieczeń-
stwo utraty życia lub ciężkiego uszko-
dzenia ciała,
tj. o czyn przewidziany w art. 160
§ 1 kk z art. 59 § 1 kk.

1. oskarżonych uznaje winnymi dokonania
zarzuconych im czynów i oskarżonego Ta-
deusza Kostrzewę za czyn opisany w pkt.
I a oskarżonego Adama Brusa za czyn opi-
sany w pkt. II aktu oskarżenia skazuje na
mocy art. 160 § 1 kk w zw. z art. 59 § 1 kk
na kary po 1 roku pozbawienia wolności,
2. na zasadzie art. 73 § 1 kk i art. 74 § 2 kk
odnośnie oskarżonego Tadeusza Kostrzewy
i na zasadzie art. 74 § 1 kk i 74 § 1 kk
odnośnie Adama Brusa zawiesza warunko-
wo wykonanie kary pozbawienia wolności
na trzyletni okres tytułem próby;

3. na zasadzie art. 76 § 2 i 3 kk oddaje oskar-
żonego Tadeusza Kostrzewę pod dozór Za-
rządu Zakładowego ZSMH Huty Warszawa,
a na zasadzie art. 76 § 2 kk Adama Brusa
oddaje pod dozór kolektoryu Zakładu Urza-
dzeń Chemicznych „Metalchem” w Kości-
nie,

4. na mocy art. 75 § 1 kk wymierza obu
oskarżonym kary grzywny po 25.000 zł. z
zamianą w razie nieuiszczenia w terminie
na zastępcze kary po 250 dni pozbawienia
wolności;

5. na mocy art. 83 § 3 kk zalicza obu oskarżo-
nym na poczet wymierzonej grzywny okres
tymczasowego aresztowania;

oskarżonemu Adamowi Brusowi od dnia
9 maja 1980 r. do dnia 27 czerwca 1980 r.
przyjmując jeden dzień aresztu za równo-
ważny grzywnie w kwocie 100 zł. każdemu
z nich;

6. na zasadzie art. 38 pkt 7 kk i art. 49 kk za-
rządza podanie wyroku do publicznej wia-
domości na koszt skazanych w „Życiu War-
szawy” i w „Głosie Wielkopolskim”;

7. państwa (Kasa Sądu Rejonowego w Czę-
stochowie) opłaty sądowe po 6.800 zł. i ob-
ciąża ich kosztami postępowania każdego w
1/2 części.

Na oryginale właściwe podpisy.

Za zgodność i prawomocność
sekretarz Sądu

3049-K2

**STOWARZYSZENIE INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW
MECHANIKÓW POLSKICH**

**OŚRODEK RZECZOZNAWSTWA I POSTĘPU
ORGANIZACYJNO-TECHNOLOGICZNEGO — „ORPOT”**

WYNAJMIE LOKAL
o pow. około 150 m²

na pomieszczenia biurowe, najchętniej w śródmieściu.

OFERTY KIEROWAĆ NA ADRES:
ul. Wiśłana 17a, 60-401 Poznań

(telefon 466-92, 411-311).

3168-K1

Kupno

Stary obraz, ładna rama
kupie. Tel. 525-53. 49982g

Bony PeKaO kupie. Ofer-
ty „Prasa”. Grunwaldzka
19, dla 49965g.

Kupie szkło „Galle”. Ofer-
ty „Prasa”. Grunwaldzka
19, dla 49834g.

Szafę powojenną, trzy-
drzwiową kupie. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 49137g.

Kupie przyczepę campin-
gowa N-126a. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 49964g.

Kupie aparat tenowy dla
pletwonurka. Cegielskiego
8 m. 3, tel. 207-968
49971g

Kupie pilnie cegły, ce-
ment. Tel. 833-16 godz.
19.30—22. 634g

Kupie bony PeKaO. Tel.
33-11-64. 527g

Kupie lub wydzierżawię
stoł wibracyjny do pusta-
ków. Tel. 66-53-48 49252g

Kupie kabinę Stara 28.
62-052 Chomęcice. Ste-
szewska 1. 49678g

Kupie nadwozie „Syreny”
105. Ul. Łukaszczyka 25
m. 6. 49393g

Kupie wtryskarkę. Tel.
205-761 od godz. 16—19
w dni robocze. 49498g

Kupie, czynny kiosk
„kwiaty” lub „kwiaty” —
warzywa”. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19, dla
49355g.

Kupie katarzynkę w dob-
rym stanie. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19, dla
49332g.

Futro z norek kupie.
Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19, dla 49244g.

Kupie dwie skóry bara-
nie. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 49163g

Styropian płytowy reszt
ki odkupie. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19, dla
49898g.

Kupie agregat prądowor-
czy około 15 kW Zbąszyń-
ska 22a, tel. 467-49. 49031g

Kupie kożuchy damski,
męski. Tel. 320-553.
48996g

Kupie pianino. Tel.
716-142. 49143g

Zbiór znaczków pocztow-
ych kupie. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19, dla
683g.

Urządzenie do produkcji
waty cukrowej kupie.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 680g.

Bony PeKaO kupie. Ofer-
ty „Prasa”. Grunwaldzka
19, dla 649g.

● Sprzedaż
Futro kanadyjskie — 1ap-
ki karakulowe nowe sprze-
dam, ul. Włodkiewicza 28
m. 1. 584g

Kożuch damski nowy,
futro z nutry używane i
blam karakulowy sprze-
dam. Grochowska 100 m.
4. 49789g

Nowy płaszcz kołnierzy
norka, syngel męski, ples-
s — zabawka, sztucce. Tel.
32-14-26. 49984g

Futro nowe płazmak sprze-
dam. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 548g

Sypialnie jasny dąb, rzeź-
biona, Poznań, ul. Bru-
na 37, tel. 32-13-62. 733g

Sprzedam pawilon włoś-
nościowy „Warzywa —
kwiaty” 50 m² + piwni-
ca, wc. teren 130 m², na
dający się na gastrono-
mie — Winogrody. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19, dla 719g.

Sprzedam futro piżmow-
ce nowe. Tel. 755-83 wie-
czorem lub oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19, dla
689g.

Bony PeKaO sprzedam.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 685g.

Billardy elektryczne ame-
rykańskie sprzedam, tel.
715-67 wewn. 95. 661g

Akordeon 80 basowy, no-
wy „Weltmeister” oraz
magiel elektryczny sprze-
dam, ul. Żarnowiecka 9
(za ogrodem botanicz-
nym). 557g

Kupie przyczepę campin-
gowa N-126a. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 49964g.

Kupie aparat tenowy dla
pletwonurka. Cegielskiego
8 m. 3, tel. 207-968
49971g

Kupie pilnie cegły, ce-
ment. Tel. 833-16 godz.
19.30—22. 634g

Kupie bony PeKaO. Tel.
33-11-64. 527g

Kupie lub wydzierżawię
stoł wibracyjny do pusta-
ków. Tel. 66-53-48 49252g

Kupie kabinę Stara 28.
62-052 Chomęcice. Ste-
szewska 1. 49678g

Kupie nadwozie „Syreny”
105. Ul. Łukaszczyka 25
m. 6. 49393g

Kupie wtryskarkę. Tel.
205-761 od godz. 16—19
w dni robocze. 49498g

Kupie, czynny kiosk
„kwiaty” lub „kwiaty” —
warzywa”. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19, dla
49355g.

Kupie katarzynkę w dob-
rym stanie. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19, dla
49332g.

Futro z norek kupie.
Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19, dla 49244g.

Kupie dwie skóry bara-
nie. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 49163g

Styropian płytowy reszt
ki odkupie. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19, dla
49898g.

Kupie agregat prądowor-
czy około 15 kW Zbąszyń-
ska 22a, tel. 467-49. 49031g

Kupie kożuchy damski,
męski. Tel. 320-553.
48996g

Kupie pianino. Tel.
716-142. 49143g

Krótki, nowy kożuch dam-
ski, rozmiar duży, ul. Ma-
gdałeny 14. 646g

Sprzedam dwie przyczep-
y wywrotki po kapital-
nym remoncie. Stargard
Szczeciński, Bydgoska 52.
555g

Płaszcz skórzany męski
sprzedam. Os. Kraju Rad
7 m. 61. 645g

Sprzedam taksometr elek-
tryczny nowy. Luboń, ul.
Krótka 8. 644g

Ciągnik C360 sprzedam.
Edward Ochowiak, Mar-
kowice k/Srody. 635g

Wtryskarkę 250g. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 609g.

Sprzedam silnik komple-
ny VW 1300. Kanałowa 12
m. 10. 601g

Futro nowe łapki kara-
kulowe czarne, sprzedam.
Tel. 466-76. 585g

Silnik ze skrzynią bie-
gów (Fiat 127) sprzedam.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 553g.

Drzewka brzoźkwinowe
sprzedam. Leszno, Słowia-
ska 61, tel. 30-76 po godz.
18. 551g

Kożuch męski, damski,
płaszcz skórzany, tel.
458-27 po godz. 16. 545g

Sadzonki asparagus
springeri wielopędowe,
gwarantowane nie kwitną-
ce sprzedam. Nad Wier-
bakiem 3, tel. 531-26.
49437g

Sprzedam nową męską
pelisę. Słoneczna 16a.
49431g

Sprzedam prasownicę
elektryczną NRD. tel.
67-58-68 od godz. 16—19.
49415g

Grę telewizyjną. Tel.
660-578. 49361g

Kożuch damski, blam łap-
ki karakulowe czarne za
graniczne nowe, ul. Współ-
na 47 m. 1 po godz. 16.
49368g

Sprzedam Praktykę L-2
akordeon 120 basowy, tel.
568-08. 49369g

Kożuch damski, dziecię-
cy, tel. 22-48-08 po godz.
17. 49345g

Encyklopedię powszechną
nową 4 tomy sprzedam.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 49495g.

Futro karakulowe, kożu-
szek włoski — nowe sprze-
dam. Tel. 657-42. 49321g

„Jowisza” nowego z gwa-
rancją sprzedam. Tel.
737-55. 49310g

Kurtki 14 tyg. Naramo-
wicka 26a. 49307g

Dwupłytowa maszynę
dziewiąską Veritas 360,
tel. 77-87-33. 49282g

Sprzedam szynszyle hodo-
wlane, tel. 67-62-71.
49289g

Kanapa, 2 fotele jęgosło
wiankie w dobrym stan-
ie, parkiet 8 m² sprze-
dam. Tel. 67-34-86. 49245g

Taksometr zachodnio-
niecki sprzedam. Tel.
67-27-68 po godz. 17.
49235g

Sprzedam komplet sztu-
ców srebrnych. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 49230g.

Kożuch damski sprzedam.
Poznań, Wiosenna 19a.
piętro. 49197g

Sprzedam części do Mer-
cedesa, tel. 614-32. 49171g

Rame Wartburga 353
sprzedam. Tel. 203-453.
49170g

Okazyjnie sprzedam MZ-
250, pięciobiegowa, ul.
Grodziska 23a. 869g

Kabinę Żuka do remon-
tu, wał korbowy komple-
t kół sprzedam. Poznań,
Skawińska 19. 48951g

Silnik Mercedes 190D,
encyklopedię 4-tomową
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
48938g.

Sprzedam kożuch damski
nowy, J. Król, Poznań,
ul. Engeströma 16 m. 1.
48924g

Sprzedam kiosk kwiaty
warzywa z telefonem.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 48908g

Szczenięta dogi sprze-
dam. Boguein, ul. Wier-
zosa 52. 48879g

Sprzedam stoł brydżowy
typu Ludwik-Filip po re-
nowacji. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19, dla
48880g.

Encyklopedię 4-tomową
sprzedam, tel. 33-19-32.
48881g

Sprzedam szklarnię 1760
m² położoną w Puszczy-
kowie. Płec na miast. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19, dla 49925g.

Magiel elektryczny, ma-
szynę do szycia prod.
NRD sprzedam. Rocha
11A, pokój 1005. 49918g

Sprzedam suknie ślubną
z trenem i welonem,
wzrost 170 cm. (szczupła).
Luboń, ul. Powstańców
Wlkp. 36. 49940g

Sprzedam nową maszynę
do szycia „Singer”. Tel.
446-81. 49930g

Sprzedam C 4011 i 330.
Kiekrz, ul. Poznańska 51.
49921g

Sprzedam kożuch dam-
ski. Czempin, Sremska 13.
tel. 517. 49114g

Sprzedam obrazy Batow-
skiego i Erba. Wrocław,
tel. 22-51-52. 49057g

Elementy na domostwo
kalny drewniany sprze-
dam. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19, dla
49917g.

Sprzedam nowy lenetex 42
m², klej, cena zniżona.
Os. Zwycięstwa 26 m. 23.
godz. 16. 49913g

Psa boksera maści ciem-
no peregowanej 2,5 roku
sprzedam. Poznań, ul.
Chociszewskiego 19 m. 1
w godz. od 16—20. 49889g

Kożuch krótki, damski,
męski tel. 78-01-32 po godz.
17. 49839g

Przyczepkę wywrotkę 3,5
t sprzedam. Wierzelewski
Gniezno, Chłodna 5 (Pu-
stachowa). 49812g

Sprzedam jadalnię debor-
ową komplet, bibliotekę
gdąską z biurkiem. Poz-
nań, Dąbrowskiego 88 m.
5. Bartkowiak. 49897g

Kożuch i płaszcz skóra
ni sprzedam. Tel. 33-32-97
po godz. 16. 49873g

Overlock i maszynę kra-
wiecką przemysłową,
sprzedam. Poznań, Mo-
drzewiowa 25. 682g

Blam karakulowy, kożuch
damski, tel. 87-27-41 po
godz. 15. 49547g

Sprzedam ładną sypialnię
rumuńską. Os. Czecha 27
m. 4, tel. 77-61-12. 49774g

Opemusa z głowicą, Braun
F900, tanki do koloru, tak-
sometr Poltax 2. Os. Kos-
monautów 10 m. 35. 49764g

Sprzedam ładowacz „Cy-
klop”. Samolęż 5, stacja
kol. Wronki, woj. pilskie.
49767g

Sprzedam kożuch damski.
tel. 67-49-95. 49741g

Aparatura Wermona 1000
H/S. Września, Gdańska
17. 49732g

Dogi rodowodowe, Gnie-
zno, tel. 30-39. 49734g

Sprzedam nadwozie Za-
stawy 750 po remoncie,
progi, błotniki nowe, lak-
ier. Wiadomości: Ostrów
Wlkp. tel. 640-45. 49688g

Magnetofon „Gracja” —
nowy, tel. 564-75. 49689g

Sprzedam taksometr, tel.
20-48-44. 49681g

Sprzedam obrączki, pró-
ba 583, pierścione syng-
net. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19, dla
49675g.

Sprzedam futro karakulo-
we. Poznań, Os. Kosmo-
nautów 14 m. 146 po godz.
18. 49660g

Blam łapki karakulowe.
tel. 32-56-44. 49648g

Kożuchy damskie. Tel.
220-779. 49631g

Kożuch damski na 1,60 i
1,70 sprzedam. Polna 24
m. 12. 49610g

Sprzedam futro karaku-
lowe. Tel. 743-23. 49612g

Sprzedam pawilon warzy-
wa — owoce — kwiaty.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 49496g.

Kożuch damski sprzedam.
Tel. 649-69. 49487g

Sekretarz antyczny bo-
gato rzeźbiony, tel. 137-543.
49453g

Kożuch damski włoski
sprzedam, ul. Wiosenna
19a. 49452g

Sprzedam 4-tomową en-
cyklopedię, tel. 434-20.
49451g

Sprzedam kożuch męski.
tel. 222-019 od godz. 15—17.
49450g

Blam karak. czarny. Geo-
detów 15 (Smochowice).
49444g

Tarabone biała N 13 sprze-
dam. Wiadomości: Poznań,
Białogardzka 6a, po godz.
18. 49434g

Sprzedam „Ursus” 360.
Gniez



DYŻURY PLACÓWEK USŁUGOWYCH W POZNANIU

SOBOTA — 25 października br.

● **POGOTOWIE TELEWIZYJNE**
WPHW,
ul. Paderewskiego 6, I ptr. tel. 546-43
godz. 10-13
(przyjmowanie zleceń do godz. 15)

● **USŁUGI MOTORYZACYJNE**
PP Polmozybył,
ul. Tatrzańska 1/5, tel. 463-69
godz. 9-17

● **PRALNICTWO i CHEMICZNE
CZYSZCZENIE ODIĘŻY**
Spółdzielnia Pracy „Świt”,
ul. Kazimierza Wielkiego 4
(pranie bielizny + chem. czyszczenie)
godz. 8-13

Os. Piastowskie 75
(pranie bielizny) godz. 8-13
pl. Waryńskiego 3
(chemiczne czyszczenie) godz. 8-13

● **USŁUGI FRYZJERSKO-
KOSMETYCZNE**

Zakłady czynne w/g wykazów umiesz-
czonych w oknach wystawowych Woj.
Sp-ni Pracy Fryzjersko - Kosmetycz-
nej godz. 8-14

● **USŁUGI POGRZEBOWE**

Sp-nia Pracy „Universum”,
ul. Wielka 8, tel. 589-64 godz. 10-18

NIEDZIELA — 26 października br.

● **POGOTOWIE TELEWIZYJNE**
ul. Paderewskiego 6, I ptr. tel. 546-43
godz. 10-18

● **USŁUGI FRYZJERSKIE**
Hotele: Merkury, Polonez, Lech
godz. 9-13
Dworzec Główny godz. 6-13

● **USŁUGI POGRZEBOWE**
ul. Wielka 8, tel. 589-64 godz. 10-18
3192-K1

PRZETARGI

KOMBINAT BUDOWLANY POZNAŃ — CEN- TRUM

z a p r a s z a
do składania ofert na wykonanie następu-
jących robót:

1. instalacja centr. ogrzewania — na budo-
wach w Nowym Tomysku i Grodzisku
Termin wykonania robót: od zaraz — do
końca roku
2. Roboty szklarskie
a) szklenie ślusarki — w bud. mieszk. na
os. Rataje
Termin wykonania robót: od zaraz —
do końca br.
- b) szklenie okien — na budowie kotłowni
w Piotrowie
Termin wykonania robót: od zaraz —
do końca X. br.

Wykonanie robót nastąpi z materiałów za-
mawiającego.

Oferty składają mogą przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oczekuje się wpływu ofert w okresie 14 dni
od daty ukazania się ogłoszenia.

Szczegółowych informacji udziela Dział
Umów i Programowania Produkcji ul. Strze-
lecka 2/6 pok. 335.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru
ofert. 3119-K1

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TAKSÓW KOWE w Poznaniu ul. Dąbrowskiego 29

o g ł a s z a :

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż n/w samochodów:

- samochód marki Fiat typ 125p 1500
cena wywoławcza — 40.000,— zł/28.000,—zł.
- samochód marki Fiat typ 125p 1500
cena wywoławcza — 42.000,—zł/29.000,—zł.
- samochód marki Fiat 125p 1500
cena wywoławcza — 47.500,—zł/33.500,—zł.
- samochód marki Fiat typ 125p 1500
cena wywoławcza — 42.000,—zł/29.000,—zł.
- samochód marki Fiat typ 125p 1500
cena wywoławcza — 44.000,—zł/31.000,—zł.
- samochód marki Fiat typ 125p 1500
cena wywoławcza — 44.000,—zł/31.000,—zł.
- samochód marki Fiat typ 125p 1300
cena wywoławcza — 42.000,—zł/29.500,—zł.
- samochód marki Nysa typ 521-1/2
cena wywoławcza — 59.500,—zł/41.500,—zł.
- samochód marki Żuk typ A13
cena wywoławcza — 47.500,—zł/33.500,—zł.

II PRZETARG NIEOGRANICZONY

— samochód marki Żuk typ A03
cena wywoławcza — 27.000,— zł.

W przypadku niedojścia do sprzedaży w/w
samochodów w I przetargu nieograniczonym
pojazdy te podstawione będą w tym samym
dniu po półgodzinnej przerwie na II przetarg
z obniżką ceny wywoławczej o 30 proc.

Przetarg odbędzie się 3. 11. 1980 r. o godz.
10 na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Wil-
czak 20.

W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby pry-
watne. Przystępujący do przetargu zobowią-
ni są do wpłacenia w kasie MTP przy ul. Wil-
czak 20 wadium w wysokości 10 proc. ceny
wywoławczej w dniach 30-31. 10. 1980 roku
w godz. 11-13 w soboty w godz. 10-12).

Samochody oglądać można w dniach 30-31.
10. 1980 roku w godz. 10-12 na terenie przed-
siębiorstwa przy ul. Wilczak 20.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unie-
ważnienia przetargu bez podania przyczyny.
MPT nie odpowiada z tytułu gwarancji i re-
kojmi z wady fizyczne sprzedawanych po-
jazdów. 3146-K1

WIELKOPOLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TU- RYSTYCZNE „PRZEMYSŁAW”, Poznań, plac Wolności 5 — ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót budowlanych na:

1. Stan zerowy zamknięty budynku zajazdu
w Poznaniu, ul. Wichrowa.
2. 3 zbiorniki bezodpływowe.

Termin wykonania robót — 30 listopad 80 r.
Ogólna wartość kosztorysowa — 1.000.000 zł.

W przetargu mogą brać udział przedsiębi-
orstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty należy składać w Dziale Inwestycji
i Remontów, Poznań, ulica Mielżyńskiego 23,
IV piętro, telefon 557-25.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w termi-
nie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia
o przetargu.

Zastrzega się dowolny wybór oferty lub unie-
ważnienie przetargu bez podania przyczyny.
3169-K1

Samochody

Sprzedam Fiat 125p, 1977
r., stan bardzo dobry
Poznań, tel. 20-36-84. 893g

Sprzedam Warszawę gór-
nozaworową, stan dobry.
Poznań, tel. 32-13-02. 778g

Tanio sprzedam Syrenę
104 ul. Gromadzka 4
ogłądać od godz. 16. 49931g

Samochód BMW 2000
sprzedam lub zamienię
na Fiat 126, Zorka 38.
zgłoszenia po godz. 15. 49161g

Sprzedam Trabantę com-
bi — stan idealny. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19, dla 718g.

Tanio sprzedam Warsza-
wę combi. Głogowska 62
m. 10 godz. 15-16. 712g

Syrenę 104 sprzedam. Poz-
nań, Włodkowica 37 m. 2.
669g

Sprzedam Trabantę 601
combi do remontu dużo
części, tel. 33-23-74. 49920g

Sprzedam Mercedesa 200D,
ul. Lubeckiego 21. 659g

Fiat 132p — 1800 sprze-
dam. Tel. 465-43. 627g

Sprzedam samochód Sko-
da 1000 MB, 1969 r. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19 dla 848g.

Tanio sprzedam Warsza-
wę 223. Os. Pilewska, ul.
Bokerska 2. 593g

Sprzedam Fiat 126 — 650,
rocznik 1978, przebieg
23.000, parkowany — ga-
rażu. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19, dla 583g.

Sprzedam Wartburga 1965,
stan dobry. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19, dla
531g.

Lokale

Poszukuję M-2 nieumeblo-
wane blisko centrum.
Płatne rok z góry Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 847g.

Małżeństwo z dzieckiem
poszukuje pokoju z kuch-
nią. Tel. 67-35-63. 716g

Mieszkanie własnościowe
M-2 nowe budownictwo,
centrum, telefon, zamie-
nienie na mieszkanie wła-
snościowe M-4, M-5 nowe
budownictwo. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19, dla
711g.

Lokal na ciche rzemiosło
(najchętniej na Starym
Miście) wynajmę. Tel.
20-60-37. 708g

Poszukuję mieszkania dwu-
pokojowego lub kawaler-
ki. (płatne miesięcznie),
tel. 768-41 w. 361 do godz.
15. 687g

Szczepankowo! Pokój sa-
modzielny lub małe miesz-
kanie wynajmę, zapłacę z
góry. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19, dla 684g.

Studentce pokój 2-osobo-
wy wynajmę. Cienista 8a
(naprzeciw Botaniku). 535g

Poszukuję M-1 lub M-2
na 2 lata. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19, dla
49308g.

M-3 Koszalin zamienię na
Poznań. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 49979g

Poszukuję mieszkania
(pokój). Płatne miesięcz-
nie. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 49979g

Pokój samodzielny wy-
dzierżawie studentom.
Tel. 32-98-20 od godz. 17
—18. 49935g

M-2, nowe budownictwo,
I piętro, słoneczne, Grun-
wald zamienię na M-3
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19, dla 49857g.

M-6 własnościowe plnie
sprzedam. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19, dla
49010g.

Małżeństwo bezdzietne po-
szukuje pokoju na okres
roku. Tel. 740-08 godz. 19
—21. 49830g

Małżeństwo, członkowie
SM, poszukują pokoju z
kuchnią, chętnie M-2, płat-
ne z góry. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19, dla
49770g.

Przyjmę panią na po-
kój. Czerwonak, Gdynska
84. 49831g

M-5 własnościowe Poz-
nań, centrum sprzedam.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19, dla 49791g.

Małżeństwo poszukuje
mieszkania. Tel. 457-20.
49837g

Kawalerkę własnościową
kupię. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 49775g

Solidny rzemieślnik po-
szukuje mieszkania z wy-
godami. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 49642g

Mieszkanie własnościowe
3- lub 4-pokojowe w sta-
rym budownictwie zdecy-
dowanie kupię. Tel. 452-47
godz. 16-19. 49633g

Duże mieszkanie własno-
ściowe 2-3-pokojowe Grun-
wald, Jeżyce, I p. kupię.
Tel. 642-60. 49629g

M-5 własnościowe zamie-
nię na mniejsze, I p.
Grunwald, Jeżyce. Tel.
642-60. 49627g

M-5 własnościowe sprze-
dam. Tel. 642-60. 49628g

Zamienię M-6 Piątkowo
na podobne w innej dziel-
nicy. Tel. 776-836. 49476g

Gdańsk mieszkanie M-5
własnościowe zamienię na
Poznań. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 49480g

Na okres 2-3 lat poszu-
kuje dla 2 osób (dorosłej
wzuczki i babcia) miesz-
kania 2-3-pokojowego z
użytkownością kuchni, tyl-
ko u kulturalnej rodziny
w starym budownictwie,
względnie willowym. Płat-
ne z góry. W razie po-
trzeby zapewnię pomoc,
opiekę i możliwość korzy-
stania z samochodu. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19, dla 49447g.

Poszukuję umeblowanego
mieszkania, 2 pokoje,
kuchnię, łazienkę na rok.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19, dla 49417g.

Panom pokój, garaż wy-
najmę. Tel. 32-25-13 po
godz. 19. 49362g

Obcokrajowiec poszukuje
M-3 w centrum, najchę-
tniej z tel. Możliwość za-
płaty z góry. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 49338g.

Własnościowe 47 m² I p.
Śródmieście sprzedam
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19, dla 49328g.

Wynajmę pokój 30 m² na
ciche rzemiosło na Juni-
kowie. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 49319g

Sprzedam mieszkanie
własnościowe M-4, IV p.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19, dla 49317g.

Kupię własnościowe M-3,
M-4 w Poznaniu. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19,
dla 49304g.

Małżeństwo bezdzietne
członkowie SM, poszuku-
ją pokoju. Tel. 736-04 po
godz. 19. 49276g

Własnościowe M-3, 38 m²
w centrum sprzedam.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19, dla 49221g.

Kupię poddasze własno-
ściowe, nadające się na
mieszkanie. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19, dla
49189g.

Poszukuję samodzielnego
M-2 od grudnia. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19,
dla 49919g.

Mieszkanie własnościowe
38 m² przy ul. Norwida
sprzedam, częściowo ume-
blowane. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
49188g.

Student obcokrajowiec
poszukuje mieszkania
umeblowanego z telefo-
nem lub bez. Płatne za
rok z góry. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
49064g.

Poszukuję pomieszczenia
na pracownię krawiecką.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 952g

Wynajmę dwa pokoje,
centrum, c.o., telefon, z
użytkownością kuchni i
łazienki. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
49833g.

Młode małżeństwo oczeku-
jące dziecka, poszukuje
mieszkania. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
725g.

Komfortowe M-3 własno-
ściowe sprzedam, w rozli-
czeniu może być nowy
samochód Zastawa 1100.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 49988g.

● **Nieruchomości**
Domek z działką 2500 m²
sprzedam. Dopiewo ul.
Polna 14. 49980g

Parter domu wolnostoja-
cego z telefonem, dom-
kiem na pracownię, ogro-
dem 600 m², sprzedam
Poznań Grunwaldzka. Tel.
776-52 w godz. 15-17. 49828g

Sprzedam dom w stanie
surowym w Puszczykow-
ku. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 49823g.

Gospodarstwo rolne kupię.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 49814g.

Sprzedam gospodarstwo 8
ha zabudowaniami k.
Kruszycy. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
49786g.

Kupię lub wydzierżawię
na peryferiach Poznania
pomieszczenie z zaple-
czem po pieczarkarni
względnie hodowli kur.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 49265g.

Działkę rekreacyjną naj-
chętniej nad Jeziorem
Kierskim kupię. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 49746g.

Dom częściowo wykoń-
czony Poznań — Świer-
czewo sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 49738g.

Sprzedam atrakcyjną
działkę budowlaną 2000
m² w Zaniemyślu, blisko
jeziora. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
49727g.

Zamienię komfortowe
M-3, własnościowe, bal-
kon, telefon, I ptr. ga-
raż, Os. Bonin na kom-
fortowy domek lub pół
domu bliźniaczego w Po-
znaniu. Szczegółowe ofe-
ry „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 49720g.

Serdeczne podziękowanie. Krewnym, Sasia-
dom i Znajomym oraz Dyrekcji, Radzie Ped-
agogicznej i Młodzieży Zespołu Szkół Zawodo-
wych nr 3, za okazaną pomoc, życzliwość i
uczestnictwo w ostatnim pożegnaniu mojej
ukochanej żony, śp.

● **DYREKTOROWI
MARKOWI KUKOWI**
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci
Matki
składają
przyjaciele i współpracownicy
Zakładu Produktów Aromatycznych
Inter-Fragrances w Poznaniu 803g

● **WALENTYNY CHMIELEWSKIEJ**
składa
mąż z rodziną 926g

Przewielebnemu Ks. Kanonikowi, Ducho-
wienstwu, Krewnym, Przyjaciółom, Delega-
ciom i Wszystkim, którzy okazali współczucie
oraz uczestniczyli w ostatnim drodze ukocha-
nego męża

● **STEFANA WILCZKA**
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
składają
żona z rodziną 926g

Wszystkim, którzy okazali dużo serca i po-
mocy w czasie choroby naszej najdroższej ma-
my, wzięli udział w ostatnim pożegnaniu, skła-
dając wieńce i kwiaty na grobie śp.

● **MARIŁ LUKASZYK**
z domu Najdkowskiej
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
składają
RODZICE 49894g

● **DYREKTOROWI NACZELNEMU
Fabryki Samochodów Rolniczych
„POLMO” w Poznaniu**
mgr. inż. Andrzejowi
BOBIŃSKIEMU
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci
Teściowej
składają
KZ PZPR, Rada Zakładowa Dyrekcji
oraz współpracownicy FSR „POLMO” 2127-K3

W drugą bolesną rocznicę śmierci, śp.
GENOWEY PRAŻMOWSKIEJ
odprawione zostanie nabożeństwo w kościele
O.O. Karmelitów, w niedzielę, 2 listopada br.
o godzinie 10,
o czym zawiadamia
mąż z dziećmi i rodziną 44598g

Wszystkim, którzy towarzyszyli w ostatniej
drodze naszego drogiego Zmarłego, śp.

mgr. **EDWARDA EISBRENNERA**
za słowa pożegnania, kwiaty i wyrazy współ-
czucia

● **SERDECZNE PODZIĘKOWANIA**
składają:
córki, zięciowie, wnuki i prawnuk 49954g

● **KOLE DZE
MARKOWI KUKOWI**
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci
Matki
składają
Zarząd Automobilklubu Wielkopolskiego. 2134-K3

Wielebnemu Duchowieństwu, Przyjaciółom,
Znajomym oraz Wszystkim, którzy uczestniczyli
w ostatnim pożegnaniu mojej najukochańszej
i najdroższej żony, matczki i babuni, śp.

● **MARIŁ RAFIŃSKIEJ**
z domu Witkowskiej
WYRAZY SERDECZNEGO PODZIĘKOWANIA
składają
mąż i rodzina 49674g

Wszystkim, którzy okazali dużo serca i po-
mocy w czasie choroby naszej najdroższej ma-
my, wzięli udział w ostatnim pożegnaniu, skła-
dając wieńce i kwiaty na grobie śp.

● **MARIŁ KOWALSKIEJ**
z domu Szafranek
NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIA
składają
dzieci z rodziną 49914g

Uł. Głogowska 87. 49914g

Jego Ekscelencji Księdzu Biskupowi, Ducho-
wienstwu i Zgromadzeniom Zakonnym a tak-
że Wszystkim, którzy odprowadzili na wiecz-
ny spoczynek, śp.

● **MICHAŁA Cwirko - GODYCKIEGO**
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
składają
RODZINA 49742g

● **SERDECZNE PODZIĘKOWANIA**
Przyjaciółom, Sasiadom, Kolegom z „Wiepofa-
my”, Krewnym i Wszystkim, którzy okazali
pomoc, współczucie oraz uczestniczyli w ostat-
niej drodze, śp.

● **LUDWIKA JOACHIMIKA**
składają
żona z rodziną 49611g

● **Zguby**
Skradzione samochód
Fiat 125p — 1500, nr rej.
PIO 82-04 kolor morelo-
wy. Wiadomość: Pila, tel.
40-89 po godz. 16 599g

19 października br. o
godz. 21.15 na trasie Dwo-
rzec Zachodni — Dwo-
rzec Główny — Chełmoń-
skiego w granatowej
Skodzie pozostawiono pa-
miątkowy parasol Kie-
rowcy proszę o tel. 623-60
lub 608-81 724g

● **Różne**
Wykonuje roboty wykoń-
czeniowe, murarskie, sztu-
katorskie i inne. tel.
466-83 po godz. 17 Sme-
tek. 49988g

● **Perkusista do zespołu
amatorskiego potrzebny.**
Tel. 67-15-43. 512g

● **Przyjmę współnika do
sklepu w dobrym punk-
cie Poznania. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 681g.**

Wynajmę lokal na wie-
zów sylwestrowy kon-
umpcjia, orkiestra. Tel.
32-310 Mosina Witek. 49971g

● **Zakład Usługowy Gmin-
nej Spółdzielni „SCH” w
Czerwonaku ul. Gdynska
16, świadczy usługi dla
ludności w zakresie me-
chaniki pojazdowej — na
prawy ciałek i obrabowa-
nia. 49915g**



Piątek 24 X

PROGRAM I

15.50 - Program dnia;
15.55 - Obiektowy;
16.15 - Dziennik;
16.30 - Dla dzieci: „Piątek z Pan-kracym”.

Sobota 25 X

PROGRAM I

6.00 - TTR - Uprawa roślin, sem. 1 - fizyczne i chemiczne właściwości gleby;
6.30 - TTR - hodowla zwierząt, sem. 1 - układ nerwowy i dokrewny;
7.00 - TTR - hodowla zwierząt, sem. 3 - pomieszczenia dla świń i organizacja pracy przy obsłudze;
7.30 - TTR - mechanizacja rolnictwa, sem. 3 - mechanizacja sadzenia ziemniaków;
9.00 - Program dnia;
9.05 - „Tobie ojczyzno” - woj-skowy film dokumentalny;
9.45 - „Człowiek Ziemia, Kos-mos”;
10.15 - Poranek z kulturą;
11.45 - Klub sześciu kontynen-tów - Kierunek północ.

Niedziela 26 X

PROGRAM I

6.20 - TTR - hodowla zwierząt, sem. 3 - pomieszczenia dla świń i organizacja pracy przy obsłudze;
6.50 - TTR - mechanizacja rolnictwa, sem. 3 - mechanizacja sadzenia ziemniaków;
7.20 - TTR, RTSS - nasze spot-kania;
7.40 - „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
8.10 - Emerytury dla rolników;
8.20 - Telewizyjny sport dla wszystkich;
8.55 - Program dnia;
9.00 - Dla dzieci: „Teleranek” w programie: „Niedźwiedź pana Adamsa”.

Poniedziałek 27 X

PROGRAM I

15.50 - Program dnia;
15.55 - Obiektowy;
16.15 - Dziennik;
16.30 - Dla dzieci: „Zwierzyniec”;
16.55 - Klinika zdrowego człowie-ka;
17.20 - „Polskie drogi” (9) „Do bron” - film fabularny TP; reż. J. Morgenstern;
18.50 - Dobranoc;
18.55 - Rolnicze rozmowy;
19.05 - Echo stadionów;
19.30 - Dziennik telewizyjny;
20.10 - Teatr Telewizji na Świe-cie - Georg Buechner -

Wtorek 28 X

PROGRAM I

15.50 - Program dnia;
15.55 - Obiektowy;
16.15 - Dziennik;
16.30 - Telewizyjny Klub Seniora;
16.55 - „Skojarzenia” - teletur-niej;
17.15 - „Dom i my”;
17.35 - „Ciąg dalszy nastąpi” - równe szanse;
18.25 - „Królik Bugs przedsta-wia” - amerykański film ani-mowany;
18.50 - Dobranoc;
19.00 - „Skarbiec”;

Środa 29 X

PROGRAM I

15.50 - Program dnia;
15.55 - Obiektowy;
16.15 - Dziennik;
16.30 - „Michałki” - magazyn artystyczny dla dzieci;
16.55 - Dzień dobry w kregu ro-dziny;
17.20 - Losowanie Express Lotka i Dużego Lotka;
17.35 - Klub dobrej książki;

Czwartek 30 X

PROGRAM I

15.20 - Program dnia;
15.25 - Dla młodych widzów: „De-cyzje piętnastolatków”;
15.55 - Obiektowy;
16.15 - Dziennik;
16.30 - Czwartek Telewizji Dzie-wcząt i Chłopców. W programie m. in. „Był sobie raz człowiek” - francuski film animowany;
17.25 - „Gleida”;
17.40 - Magazyn motoryzacyjny;
18.00 - Turniej reporterów;
18.25 - Promienie życia - repo-rtaż wojсковy;
18.50 - Dobranoc;
19.00 - „Sonda” - „Pietno”;
19.30 - Dziennik telewizyjny;

Piątek 31 X

PROGRAM I

15.50 - Program dnia;
15.55 - Obiektowy;
16.15 - Dziennik;
16.30 - Dla dzieci: „Kółko grania ste”;
16.55 - „Dzień dobry, w kregu ro-dziny”;
17.20 - „Rodzina Polanieckich” (6) „Zdrada” - film fabular-ny TP reż. - Jan Rybkowski;
18.40 - Rolnicze rozmowy;
18.50 - Dobranoc;
19.00 - Telewizja Młodych Przed-stawia - lista przebojów ksz-żkowych;

16.55 - „Dzień dobry, w kregu rodziny”;
17.20 - „Rodzina Polanieckich” (6) „Spełnienie”;
18.40 - Rolnicze rozmowy;
18.50 - Dobranoc;
19.00 - Telewizja Młodych: „Po-sredniak”;
19.30 - Dziennik telewizyjny;
20.10 - Nagrodzone w Szczecinie;
20.20 - Listy o gospodarce;
20.55 - „Kabaret Dudek” - wyst.: Edward Dziewoński, Irena Kwiatkowska, Anna Senluk, Barbara Ryńska, Teresa Lipow-ska, Anita Dymaszówna, Mag-dalena Zawadzka, Janusz Ga-jos, Wiesław Gołas, Wiechysław Gliński, Jan Kobuszew-ski i Wiesław Michnikowski;
22.35 - Dziennik;
22.50 - Teatr Telewizji - Tadeusz Wieżan Zakre! - reż. Grze-

gorz Królikiewicz, wyst.: Alek-sander Fogiel, Czesław Przy-była, Michał Szewczyk, Zyg-munt Mańkiewicz i inni.

PROGRAM 2

Dwójka dla drugiej zmiany
- Premjery dnia -
10.00 - „Rodzina Polanieckich” (5) „Spełnienie”;
11.25 - „Gwiazdozbiór” - Daniel Olbrychski;
12.10 - „Piosenki, które lubimy” - program rozrywkowy;
12.35 - Nagrodzone w Szczecinie - Czekanie na wieloryba;
16.00 - Program dnia;
16.05 - Język francuski - kurs podstawowy, lekcja 3;
16.35 - Język rosyjski - kurs podstawowy, lekcja 3;
17.10 - Dla młodych widzów: Ki-

no Telewizji Dziewcząt i Chłopców - skład my się zna-my;
18.20 - Małe Kino - „Szum lasu” - film animowany Zdzisława Kudzy;
18.30 - „Spotkania literackie” - kronika regionalnych środo-wisk twórczych;
19.00 - Piosenki tygodnia;
19.10 - Teleskop;
19.30 - Dziennik telewizyjny;
20.10 - Piosenki tygodnia;
20.25 - „Gdzieś w małym mia-stecku” (3) - serial obcza-jowy;
21.40 - „Mówić nie mówić” - koncepcja antykoncepcji;
22.20 - 24 godziny;
22.35 - „Gwiazdozbiór” - Daniel Olbrychski;
23.20 - Język francuski - kurs podstawowy, l. 3.

PROGRAM 2

14.20 - „Po konkursie”;
15.50 - Spotkania w dwóch;
15.55 - „Jestem w Palmie, między palmami...” - Chopin na Ma-jorce;
16.20 - „Uśmiech spod parasola” - program rozrywkowy;
16.50 - Cykl świata;
17.40 - Nagrodzone w Szczecinie - „Opowieści prezidenta”;
18.10 - Teleskop sprzed lat - „Wojna domowa”;
19.00 - Piosenki tygodnia;
19.10 - Teleskop;
19.30 - Dziennik telewizyjny;
20.10 - Mistrzostwa Europy w gim-nastyce artystycznej;
21.20 - Nagrodzone w Szczecinie - „Wygród z małego morza”;
21.50 - Telefon 110 - „Zbuntowa-na” - film kryminalny;
23.10 - Pociąg recytujący wiersze - Jerzy Harasymowicz;
23.35 - Mistrzostwa Europy w gim-nastyce artystycznej.

rial filmowy;
16.45 - Dokumentacja do współ-nego myślenia - mieszkania i polityka;
17.00 - „Planeta mała” (4) „W-pulacje”;
17.55 - 1 liga piłki nożnej;
18.50 - Dobranoc;
19.00 - Dokumentacja do współ-nego myślenia - mieszkania - odpowiedzi na pytania tele-foniczne;
19.10 - Polskie gwiazdy rozrywki - Studio 2 proponowało w tym roku
19.30 - Dziennik telewizyjny;
20.10 - „Ostatni kabriolet” (2) - serial filmowy;
21.55 - „Meskie izy”;
22.05 - Historia muzyki rozrywko-wej (8) - Musical;
22.55 - Spotkania w drodze;
23.40 - Kino nocne - „Waszyng-ton za zamkniętymi drzwiami” (1) - serial filmowy;
1.20 Dobranoc Studia 2.

10.00 - Wieczorynka;
19.30 - Dziennik telewizyjny;
20.10 - „Z biegiem lat z biegiem dni” (8) - Kraków 1914 - se-rial Andrzeja Wajdy;
21.35 - „Post scriptum” po seria-lu;
22.00 - Sport - magazyn spra-wozdawczy;
22.25 - „Z muzyką przez lata” (3) - program Jerzego Waldorffa.

PROGRAM 2

10.05 - „Zawsze w potrzebie” - program wojсковy;
Spotkania w dwóch;
10.30 - Przeboje tygodnia;
11.55 - „Z biegiem lat z biegiem dni” (8) - Kraków 1914 - serial Andrzeja Wajdy;
13.25 - „Przeboje z Majorki” - program rozrywkowy;

13.50 - Nagrodzone w Szczecinie - „Czekanie na wieloryba”;
14.15 - „Miłość i pożar” - kome-dia filmowa;
15.20 - Nagrodzone w Szczecinie - „Czekaj na mnie”;
15.40 - Teatr Telewizji na Świe-cie - Georg Buechner - reż. Fritz Bornemann - w roli głównej Friedo Solten;
18.00 - „Stereo 1 w kolorze”;
19.30 - Dziennik telewizyjny;
20.10 - „Życie na ziemi” (4) - owady;
21.20 - „Piosenki, które lubimy” - program rozrywkowy;
21.45 - Nagrodzone w Szczecinie - „SOS dla Helu”;
22.00 - Międzynarodowy Festiwal Muzyki Jazzowej - Jazz Jam-boree 80 - transmisja 2 częś-ci koncertu finałowego;

12.30 - Świat śpiewa - świat tań-czy”
DZIEN ONZ W TP
17.00 - „Uwertura” - film doku-mentalny;
17.15 - Przedstawiamy „Narody Zjednoczone”;
17.30 - „Wyzwolic Namibie” - film dokumentalny;
18.00 - Śpiewa Myriam Makeba;
18.25 - „Czy koncerny są dobre dla wszystkich?” - film do-kumentalny;
18.50 - Przyjaciele Jacquesa Pre-verta;
19.00 - „Świat dzieci” - Dobra-nocka dnia ONZ;
19.10 - Teleskop;
19.30 - Dziennik telewizyjny;
DZIEN ONZ W TP
20.10 - „Świat śpiewa - świat

tańczy” m. in. występ słynne-go teatru muzycznego Danie-la Savano z Senegalu;
20.40 - „Kształt lepszego świata”;
21.00 - Gość dnia ONZ;
21.10 - „Nuklearne 3-2-1...” - film dokumentalny;
21.35 - Gość dnia ONZ Liselotte Waldheim - kierownik genew-skiego oddziału ośrodka ONZ do spraw rozbrojenia;
21.45 - „Nie zapomnij mnie” - film dokumentalny o sytuacji dzieci na świecie;
22.00 - 24 godziny;
22.10 - „Wielka włoska” - film dokumentalny;
22.35 - „Dla Wenecji” - muzycz-na impresja filmowa.

10.30 - Spotkania liryczne - Szep-tanka;
11.00 - Mój koncert;
11.55 - „Skojarzenia” - teletur-niej;
12.15 - Program na dziś i jutro - Szacunek dla chleba;
15.30 - Język niemiecki - kurs podstawowy, lekcja 4;
15.55 - Język angielski - kurs podstawowy, lekcja 4;
16.25 - Program dnia;
16.30 - Kino Telewizji Najmłod-szych;
17.00 - Młodzieżowy magazyn techniki - Lidar;
17.30 - Program na dziś i jutro - Szacunek dla chleba;
18.00 - Mój koncert;

19.00 - Piosenki tygodnia;
19.10 - Teleskop;
19.30 - Dziennik telewizyjny;
20.10 - Wtorek melomana - mu-zyczne stylizacje;
21.20 - „Pejzaże rodzinne”;
21.40 - „Bez recepty” - program o wadach wymowy u dzieci;
22.10 - Filmoteka narodowa - filmy Andrzeja Munka: „Pa-sażerka” - ostatni film Andrzeja Munka w rolach głów-nych: Aleksandra Śląska, An-na Ciepliewska, Jan Krecz-mar, Marek Walczewski;
23.10 - Język niemiecki - kurs podstawowy, lekcja 4;

18.00 - Turystyka i wypoczynek - Jesienna turystyka;
18.25 - Konfrontacje perspektywy gospodarki światowej;
19.00 - Dobranoc;
19.05 - Camerata;
19.30 - Dziennik telewizyjny;
20.10 - Film Telewizyjny na Świecie „Lekcje francuskiego” - radziecki film obyczajowy;
21.35 - XYZ cz. 1;
22.00 - Dziennik;
22.15 - XYZ cz. 2;
22.40 - Wieczór profesorów.

PROGRAM 2

20.10 - Teatr Sensacji - Ireneusz Iredyński - „Zegną Judasza” reż. - Jolanta Słobodzian-wyst.: Jerzy Trela, Jerzy Ra-dziwiłowicz, Edward Luba-szenko, Elżbieta Karkoszka.
21.35 - Pegaz;
22.25 - Dziennik;
22.40 - Dwie strony medalu - pu-blicystyka sportowa
Dwójka dla drugiej zmiany
- Premjery dnia
10.00 - „Brygady Tygrysa” - „Wyznawcy Apokalipsy” - francuski film kryminalny;
11.00 - Dwie strony medalu - pu-blicystyka sportowa;
11.30 - Sonda - „Pietno”;
12.05 - Kosmos 80;
15.55 - Język rosyjski - kurs pod-stawowy, lekcja 4;
16.25 - Język francuski - kurs podstawowy, lekcja 4;
16.55 - Program dnia;
17.05 - Kosmos 80 - Ecce homo - spotkanie z grafologiem;
17.30 - Znaki - eksperyment w studio;
17.35 - Halo tu Ziemia - nasłuch cywilizacji pozaziemskich;
17.55 - Język owadów - film po-pularnonaukowy;
18.05 - Czy zwierzęta mówią - eksperyment w studio;
18.15 - Labirynty wieży Babel - marzenia o uniwersalnym języ-ku mieszkańców Ziemi;
18.30 - Jak zostać poliglota - eksperyment w studio;
18.45 - Sympozjum futurologicz-ne;

17.25 - Sprawy młodych - „Kto-mnie wola nocą” - rumuński film obyczajowy;
19.00 - Piosenki tygodnia;
19.10 - Teleskop;
19.30 - Dziennik telewizyjny;
20.10 - Ekran reporterów;
20.40 - „Stopklatka” - magazyn informacyjno-publicystyczny;
21.40 - 24 godziny;
21.50 - Album wierszy polskich;
22.20 - „Wieczorne rozmowy w kregu rodziny”;
22.50 - Język angielski - kurs podst. lekcja 4

19.00 - Teatr Ruch - pantomima;
19.10 - Teleskop;
19.30 - Dziennik telewizyjny;
20.10 - NURT - Pedagogika - sztuka i problemy wychowa-nia estetycznego;
20.40 - NURT - Psychologia - samocenne uczenia i jej funk-cjonowanie w klasie szkolnej;
21.10 - 24 godziny;
21.20 - Z kronik krakowskich fe-stiwałów - „Moją ulicą” - reż. D. Halladin;
21.30 - „Dzień dobry dzieci” - reż. I. Kamińska;
21.50 - „Proces Joanny d'Arc” - francuski film fabularny reż. - Robert Bresson;
22.55 - NURT - Matematyka - rzut równoległy na prostą w płaszczyźnie.

(6) „Zdrada” - film fabularny TP;
11.30 - Klub Jazzowy Studia Ga-ma;
12.10 - „Burakowie herbu kolo” - reportaż filmowy;
12.30 - „Ocalić od zapomnienia” - jubileusz Sandomierza;
16.00 - Język francuski - kurs podstawowy, lekcja 4;
16.30 - Język rosyjski - kurs pod-stawowy, lekcja 4;
17.05 - Program dnia;
17.10 - Dla dzieci: „Wielka, nie-bleska kula”;
18.35 - Klub Jazzowy Studia Ga-ma - Sonny Rollins na festi-walu „Jazz Jamboree 80”;
18.15 - Małe Kino - polskie fi-

my animowane - film o sztu-ce biurowej reż. - Julian An-tonisz; Ludzie i ptaki reż. - Bronisław Zeman;
19.00 - Piosenki tygodnia;
19.10 - Teleskop;
19.30 - Dziennik telewizyjny;
Spotkania w dwóch;
20.15 - „Gdzieś w małym miaste-czku” (4) film obyczajowy TV francuskiej;
21.30 - 24 godziny;
21.45 - „Burakowie herbu kolo” - reportaż filmowy;
22.10 - „Szamujmy wspomnienia” - the Platters;
23.00 - Język francuski - kurs podstawowy, lekcja 4.

sport-sport

Piłkarze Lecha grają ze Śląskiem

Tej szansy nie można zmarnować

Sytuacja w jakiej znajduje się zespół piłkarzy Lecha jest wszystkim kibicom doskonale znana. Powodów do radości nie ma, gdyż w 10 meczach drużyna zdołała zdobyć zaled. Wie 6 punktów. Nic więc dziw-nego, że kolejnego meczu le-chistów - w niedzielę o godz. 11 ze Śląskiem Wrocław - sympatycy kolejarzkiej ieden-ski oczekują zarówno z nie-pokojem jak i nadziejami.

Z niepokojem dlatego, że e-wentualne niepowodzenie po-stawi drużynę w niezmiernie trudnej sytuacji. Większość kibiców ma jednak nadzieję, że tym razem zła passa zosta-nie przerwana i że piłkarze Lecha odniosą pierwszą w tym sezonie zwycięstwo, przed wła-sną widownią. Ów ostrożny op-tymizm spowodowany jest dwoma czynnikami: lepsza niż w poprzednich meczach posta-wą drużyny w remisowym spotkaniu w Zabrzu oraz fak-tem, że większość piłkarzy wy-leczyła już kontuzje i znaj-duje się w pełni sił.

Rwał kolejarzy - Śląsk wy-startował w tym sezonie fa-talnie, ale teraz odrabia straty.

czego dowodem, że nie poniósł porażki w czterech ostatnich meczach. Czy ta seria wroc-lawian zostanie przerwana w niedzielę, zależy głównie od poznańskich piłkarzy. Ale również także i od kibiców. Życzliwa atmosfera oraz do-ping są zawodnikom bardzo potrzebne, i mogą w sporym stopniu przyczynić się do od-niesienia sukcesu.

Już w sobotę o godz. 11 w pojedynku w mistrzostwo II li-gi wystąpią piłkarze Olimpii, którzy zmierzą się z byłym pierwszoligowcem - zespołem Katowic. Przeciwnik gwardz-iów spisuje się poniżej ocze-kiwań i poznaniacy staną przed szansą wywalczenia kom-pletu punktów. Rzecz w tym, że Olimpia w bieżącym sezo-nie prezentuje chimeryczną for-mę i obok dobrych występów trafiała się jej również słabe. A zwycięstwo nad Katowica-mi będzie możliwe jedynie wówczas, gdy wszyscy zawo-dnicy wykażą pełnię swych moż-liwości.

W III lidze w niedzielę o godz. 11 Warta zmierzy się z Wisłą Tczew. (wił)

Rewanż za turniej olimpijski

W Londynie, z okazji 100-lecia międzynarodowej federacji boksu amatorskiego, odbywa się turniej bokserski, w którym startuje 44 zawodników reprezentujących 9 państw. Podczas tej imprezy naj-ciekawszy pojedynek w półfina-łach stoczyli srebrny medalista moskiewskiej olimpiady w wadze lekkosredniej (71 kg) - Aleksan-der Koszkin z reprezentantem W Brytanii - Nicholasem Wiltshire. Nieoczekiwane zwycięstwo na punkty odniósł Wiltshire.

Warto przypomnieć, że była to rewanżowa walka za turniej olim-pijski w Moskwie. Tam pięcioraz-ci spotkali się w 1/8 finału, a zwy-cięstwo odniósł Koszkin, nokautu-jąc Wiltshire w 2.56 min. drugiej rundy. (PAP)

Trwa Rajd Himalajski

Po całodobowej przerwie, spo-wodowanej obrzuceniem samocho-dów kamieniami, ponownie ruszył Rajd Himalajski. Organizatorzy przygotowali inną trasę, która wiedzie przez mniej zaludnione tereny. Jednakże demonstranci za-powiedzieli, że w dalszym ciągu będą atakować samochody w ce-lu przerwania tej kosztownej im-prezy.

Po dwóch etapach Rajdu Hima-lajskiego prowadzi trzykrotny triumfator Rajdu Safari Shekhar Mehta (Opel Ascona) przed jed-yną kobietą startującą w tej impre-zie, Mariannę Hoepfner (Toyota Celica) oraz Wolfgangiem Sille-rem (Datsun 160i). (PAP)

Szachiści Pocztowca w I lidze

W Lubniewicach odbył się turniej o mistrzostwo II ligi szachowej. Duży sukces odnie-si tam szachiści Pocztowca Po-znań wywalczając awans do I ligi z dorobkiem 46 pkt. Na 11 rozegranych meczów Pocztow-ciecy wygrali 7, 3 remisowali i tylko 1 przegrał. Drużyna no-wego pierwszoligowca wystę-powała w następującym skła-dzie: H. Erenska-Radewska, I. Nowak, M. Stypka, M. No-wacki, P. Erenski, W. Kałużny, J. Kaszuba, A. Wiland.

Inna drużyna poznańska - Lech wywalczyła w tych sa-myach rozgrywkach 5 miejsce (42,5 pkt.) i pozostała w II li-dze. (leg)

Atrakcyjny turniej koszykarek

Do rozpoczęcia rozgrywek I ligi koszykówek kobiet pozostały już tylko dwa tygodnie. Jednym z ostatnich sprawdzianów formy dla drużyny poznańskiej AZS będzie międzynarodowy turniej, który od-będzie się w niedzielę rozegrany zostanie w sali przy ul. Mińskiej. Oprócz akademickiej wystartują w nim następujące zespoły: TUS 04 Bayer Leverkusen (RFN) oraz dwie drużyny jugosłowiańskie - Olimpia Lubljana i Uniwersitet Pristina. Zespoły rywalizować będą o puchar ufundowany przez Oddział Wojewódzki PZU. Szczegółowy terminarz imprezy za-mieszczamy poniżej w kalendarzy-ku. (wił)

Żeglarskie ostatki

Na Jeziorze Kierskim z okazji zakończenia sezonu żeglarskiego odbyły się regaty, w których u-dział wzięła niemal cała czołów-ka poznańskich żeglarzy. Rozegra-no wyścigi w sześciu klasach, w których zwyciężyli: „Cadet” - 1. M. Łakomy - J. Płoczek (JKW), 2. M. Muszyński - A. Pawłowski (AZS), „Finn” - 1. H. Błaszka (LKS Kiekrz), 2. J. Sobkowiak (JKW), „470” - 1. Z. Michalski - S. Misztka (Poznań), 2. M. Bloch - J. Skopiak (LKS „Kiekrz”), „420” - J. Harasymczuk - G. Myszkow-ski (JKW), 2. P. Got - S. Cierpi-kowski (JKW), „OK-Dinghy” - 1. J. Kozikowski (Poznań), 2. P. Pawlaczyk (Poznań) i w klasie otwartej - 1. M. Mitsche - A. Du-da - B. Kryfak (Pocztowiec), 2. J. Mikulski - K. Brych - A. Paw-łowska (LOK Poznań).

W punktacji zespołowej zdecy-dowane zwycięstwo odniósł Jacht Klub Wielkopolski przed AZS Po-znań. (leg)



BOKS. Niedziela godz. 11: Olim-pia - Bron Radom, mecz o mi-strzostwo II ligi, sala przy ul. Promiennej.
HOKEJ NA LODZIE. Sobota godz. 11: Olimpia - Katowice, mecz o mistrzostwo II ligi, stadion na Go-lecinie; niedziela godz. 11: Lech - Śląsk Wrocław, mecz o mistrzostwo I ligi, stadion przy ul. Buł-garskiej; Warta - Wisła Tczew, mecz o mistrzostwo III ligi, Sta-dion im. 22 Lipca.
PIŁKA RĘCZNA. Sobota godz. 15, niedziela godz. 10: Por-czowiec - Strella Gniezno, mecz o mistrzostwo I ligi, boisko przy Świerczewskiego.
KOSZYKÓWKI. Piątek godz. 6: Olimpia Lubljana - TUS 04 Bayer Leverkusen, godz. 18: AZS Poznań - Uniwersitet Pristina; sobota godz. 16: Uniwersitet -

Olimpia godz. 18: AZS - TUS 04 Bayer; niedziela godz. 10: TUS 04 Bayer - Uniwersitet, godz. 12: AZS - Olimpia, mecz między-narodowego turnieju kobiet, sala przy ul. Mińskiej; sobota godz. 17, niedziela godz. 11: Olimpia - Start Gdańsk, mecz kobiet o mi-strzostwo II ligi, sala przy ul. Świerczewskiego.
PIŁKA NOŻNA. Sobota godz. 11: Olimpia - Katowice, mecz o mistrzostwo II ligi, stadion na Go-lecinie; niedziela godz. 11: Lech - Śląsk Wrocław, mecz o mistrzostwo I ligi, stadion przy ul. Buł-garskiej; Warta - Wisła Tczew, mecz o mistrzostwo III ligi, Sta-dion im. 22 Lipca.
PIŁKA RĘCZNA. Sobota godz. 17, niedziela godz. 11: Poznań - Polonez Warszawa, mecz meżczyzn o mistrzostwo II ligi, sala AWF przy ul. Chwiałkowskiego.
SIATEKÓWKI. Sobota godz. 17, niedziela godz. 11: AZS AWF - Polonez Warszawa, mecz kobiet o mistrzostwo II ligi, sala AWF przy ul. Chwiałkowskiego.